Nr. 70. Sobota, 28 Marca 1914. Rok 104.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska l. 3. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Telefon Administracyi Nr. 637.

Prenumerata.

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . . 32 K	ćwierćrocznie 8 K — h.	rocznie . . . 24 K	ćwierćrocznie . . 6 K
półrocznie . . . 16 K	miesięcznie 2 K 70 h.	półrocznie. . . 12 K	miesięcznie. . . 2 K

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 4 K 60 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

P. Minister wyznań i oświaty ustanowił radcę Dworu i emerytowanego kraj. inspektora szkół, dr. Jana Frankego, inspektorem Akademii handlowej we Lwowie i Akademii handlowej w Krakowie na przeciąg lat kalendarzowych 1914, 1915 i 1916.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 27 marca.

Przesilenie w Anglii.

Wypadki dni ostatnich dowiodły, że Asquith, w jakkolwiek uchodzi za mistrza taktyki, w wystąpieniu swem przeciw Ulsterowi dopuścił się rażącej omyłki. Opór króla, impet ataków unionistycznych, grozę wybuchu rewolucyi w Ulsterze, — wszystko to rząd angielski wziął w rachubę i widocznie czuł się dość silnym, aby zapanować nad temi trudnościami. Ale nie był i nie mógł być gabinet przygotowanym na ducha niesubordynacyi, jaki z żywiołową pasyą ujawnił się w armii. Jednemu z mowców Izby deputowanych wymknęło się onegdaj zapytanie, czy większość parlamentu przeprowadziwszy swą wolę wbrew Koronie i lordom, ma teraz ustawy, które chce stworzyć, przedkładać do aprobaty generałom i oficerom? Wyrażona w tych słowach nagana zwraca się nietylko przeciw wojskowym, którzy odmówili posłuszeństwa, lecz także przeciw ministrowi wojny, który kapitulował przed tą rewoltą oficerską. Niewątpliwie bowiem, choć rząd temu przeczy, wyszedł zwycięzcą z konfliktu z rządem generał Gough, głowa oficerskiego strajku. Do Londynu powołano go telegraficznie, by pociągnięty został do odpowiedzialności. Zdecydowane wszakże jego stanowisko, a może jeszcze w większej mierze wpływy, które ujęły się za nim, zdziałały, że Goughowi nietylko ani włos z głowy nie spadł, lecz że przeciwnie podyktował on swą wolę władzom przełożonym i całemu rządowi. Generał powrócił do Irlandyi jako tryumfator, rozentuzyazmowanym towarzyszom broni przywożąc oznajmienie, że ich podania o dymisyę stały się bezprzedmiotowe, gdyż rząd zaniechał zamiaru odkomenderowania ich do Ulsteru.

Angielskie przysłowie, charakteryzując wszechmoc parlamentu, twierdzi, że „Izba gmin wszystko uczynić może, tylko nie mężczyznę z kobiety“. A nigdy wiadomiejsza nie okazała się owa Izba, jak w ostatnich latach, skupiwszy dzisiejszą większość dla ostatecznego przeprowadzenia homerulu. Na drodze jej znalazła się granitowa skała od wieków nietknięta: Izba lordów wyposażona tak hojnie przywilejami, które wprawdzie doznały w ostatnich stu latach znacznego uszczuplenia, nie do tego jednakże stopnia, by skutecznie oprzeć się nowemu naporowi fal homerulu. I oto angielska demokracya dokonała istnego cudu: wysadziła skałę tę w powietrze. Zmusiła ona dumnych peerów do uchwalenia aktu, skazującego Izbę lordów na śmierć. Taka bowiem Izba wyższa, wbrew woli której przedłożenie już na mocy trzykrotnego uchwalenia przez Izbę niższą staje się ustawą, taka Izba przestaje być czynnikiem ustawodawczym, a jest tylko jałowym ornamentem struktury państwowej.

Jakimże sposobem mogła Izba gmin zmusić lordów do popełnienia takiego harakiri?

Po zwycięskich wyborach, w których lud zapytano o opinię co do tej reformy parlamentu, uzyskano od króla przyrzeczenie, iż zamianuje tylu nowych parów, ile trzeba ich było dla przeprowadzenia w Izbie wyższej wspomnianej reformy. Ale to równałoby się wprowadzeniu około 300 nowych lordów — i to jakich jeszcze! Musianoby do zgromadzania najstarszej szlachty rodowej dopuścić kupców, krawców, szewców, piwowarów — ludzi, może najszacowniejszych, lecz nie posiadających kwalifikacyi na lordów. Izba wyższa nie chciała też uwierzyć, by na seryo noszono się z podobnym zamiarem i odrzuciła bil o reformie parlamentu. Wówczas powstał przedstawiciel rządu i oświadczył, że nie są to straszaki, że król formalnie zobowiązał się podpisać akt o powołaniu potrzebnej liczby nowych peerów w razie, gdyby Izba stawiała reformie parlamentu opór. Wobec tego dalszy opór był niemożliwy i lordowie kapitulowali.

Tak potężna niedawno jeszcze była Izba gmin. A dziś — przychodzi taki oto generał brygady z irlandzkiego garnizonu, przynosi w swej torbie podróżnej 70 podań oficerskich o dymisyę i z miną nieukróconej pewności siebie rzuca te papiery Izbie gmin na stół! Jakże przed rokiem natrząsano się w Anglii z polityku jących oficerów armii tureckiej, który sami rozstrzygali wedle swego widzimisię, jakim rozkazom mają być posłuszni, a jakie wolno im odrzucić. A oto oficerowie za wzorową uchodzącej armii angielskiej takie same prawa sobie roszczą. I co jeszcze gorsze: parlament angielski, nieograniczony, zdawało się, w swej władzy, nie ma dość siły, by stawić czoło widmu strajku oficerskiego.

Sprawa to najwyższego ubolewania godna. Bez wpływu na dalsze losy W. Brytanii, nie może ona pozostać bez wpływu. Już obecnie omal nie wystąpił wpływ jej, bardzo nawet jaskrawo: tak silne kilka dni przedtem ministerstwo Asquitha, omal nie runęło. Minister wojny Seely podał się był do dymisyi i cały gabinet wziął kwestyę tę do rozpatrzenia. Zdecydowano, że dla salwowania gabinetu nie może on ustąpić — i Seely dymisyę cofnął, ulegając usilnemu naciskowi kolegów. Ale nie znaczy to, jakoby złagodniało naprężenie. Dyskusya w Izbie gmin niemało sprawi kłopotu rządowi. Będzie on musiał rozwinąć równie wiele zręczności, jak energii — więcej w każdym razie, aniżeli okazał je w uśmierzaniu wzburzenia w armii.

---

31)

Józef Weyssenhoff.

PUSZCZA.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy)

XI.

W samym ośrodku puszczy Turowickiej panował skwar nieprzerwiany nawet przez burze, które przechodziły nad nią gęsto w tym roku, zgromiły niejeden szumny hełm sosny, powalając kłodę na mszyste dno zielonej otchłani. Wichry nie przewiały wnętrza gęstwiny, strzeżonego przez stutysięczne kadry pni potężnych i nizkie podszewki liściaste, dyszał tu upał zgęszczony woniami i ciszą.

Nad małą polanką, utworzoną przez wywrót dębu, którego starożytny kadłub wrósł już na poły w ziemię, pokryty wybujałem pierzem paproci, — na wysokiej odnodze zdrowego dębu — ryś wyciągnął się do drzemki popołudniowej, jak potworna płowa liszka wzdłuż pomarszczonego konaru. Kose oczy stulił poczciwie, ostrymi zaś kończykami uszu drgał, stwierdzając przez sen czujny niedosłyszalne dla ludzi szmery, jako te, które mrówki sprawiały milionami łapek po chodnikach swego kopca na ziemi, albo te wyższe na sąsiednich sosnach, gdzie prażyła się w słońcu żywica, skwiercząc i po pniach spływając powoli. Ryś wdrapał się wysoko, bo wiedział, że Ptycz płynie w pobliżu, a dech jej świeższy, niż gorące oddychanie lasu, idzie wszerz przez górne warstwy puszczy, muskając lubo po chrapach, po wąsach i po oczach przez cienkie, szare powieki. Wtem ryś rozwarł szeroko żółte ślepie w twarzy ziejącej drapieżną grozą, uszy nastawił prostopadle i skłębił się cały do skoku. — — Usłyszał oburzający w puszczy głos ludzki. Błysk jeden płowy przekreślił polankę pochyło z góry na dół, zadrżała gałąź dębu i opadł z niej wiórek kory zdarty sprężystym pazurem — a ryś już zasuwał się, jak wąż, w nieprzeniknioną gęstwinę.

W tej chwili odezwał się na rzece Halimon, rybak do Janka Szlahi:

— *Każe zwier paszou?*

— *A czort s im! Strelby nie majesz, tolko trehubicu. Zaciahaj, Halimon!*

Halimon, wysoko podkasany wyszedł z łódki na płytkie miejsce przy brzegu i ujął jeden koniec przyrządu rybackiego, zwanego *trehubicą*, złożonego z trzech płatów sieci, z których dwa wielkookie, jeden środkowy drobno jest wiązany. Szlaha, oddalając się od brzegu razem z łodzią, ciągnął drugi koniec sieci w poprzek rzeki. Gdy rozwinęli trehubicę i zagrodzili nią część szerokości rzeki, obaj wyszli na brzeg i legli na trawie. Flis Szlaha był obecnie bez roboty, ale zasłyszawszy, że będzie wkrótce drzewo z Turowicz do spławu, przyjechał tu, aby się zgodzić o przewóz. Tymczasem spotkał kuma Halimona, który się wybierał Ptyczą na połów ryb, głęboko w puszczę i zabrał się z nim, bo i upał był tak rozbierający, że nie chciało się iść do administratora na wywiady i na targi.

— Na noc ty, Halimon zastawiasz trehubicę, czy dzisiaj łowić będziesz?

— Popatrzym, jeżeli ryba pójdzie gęsto, tak zaraz. Ale nie myślę. Wczoraj probował pędzić rybę *bołtem* [1]) — nie szła. Musi trzeba będzie przez noc poczekać. I gdzie *ciapièr* Bóg wielkiej rybie miejsce naznaczył, nie *czuwáć*. Ze wszystkiem od nas wyprowadziła się.

Halimon wzniósł tęskne, blade oczy do nieba, jakby oczekując na odpowiedź. A Janko, chłop czarny, rozrosły i wesoły, spoglądał na kuma satyrycznie.

— Ty, Halimon, ciągle do Pana Boga w pretensyi. Kiedy my na wiosnę widzieli się, ludzi tobie było mało; no i najechali do dworu. *Ciapièr* tobie ryby mało. Pomódl się Bogu, może i *wierozuba* złowisz — —

— Wierozuba ja nigdy i na oczy nie widział. A ty Januk?

— Jakżeby mnie nie widzieć? Ja na Prypeci i na Dnieprze bywam, tak tam już wierozuby ogromne *popadają się*.

Dostrzegłszy na twarzy rybaka wyraz dziecinnej wiary, Szlaha pomyślał: damże ja tobie o wierozubach! — i prawił:

— Wierozub ryba jest głowiasta — —

Wytrzeszczył oczy na Halimona i objąwszy dłońmi twarz swą brodatą, wyszczerzył się, udając niby głowę potwora.

— Trzydzieści dwa u niej zęby, jak u człowieka, tylko dziesięć razy większe; łuska jak *czuhunna* [2]) — i ością jej nie przebijesz — a poprobuj za nią pędzać się z ością w nocy, albo na *dorożce* [3]) ją ciągnąć za sobą, podpłynie do czółna, mordę pokaże straszną i kiedy świśnie — — !

Tu Szlaha gwizdnął przeraźliwie przez palce, aż się rybak wzdrygnął, poczem zmiarkował, że kum sobie z niego podkpiwa, i rzekł:

— At, gadaj komu innemu! czterdzieści lat rybę łowię i nie słyszałem, żeby ryba głos dawała.

— A ot zapytaj u pani posesorowej z Berezyny. Wierozuba ja jej przyniósł żywego w wielkim bucza, a pani chytra jest; puściła jego sobie do sadzawki, podpatrzyła wszystkie jego *prymiety* [4]) i opisanie *w żurnal* podała. Tam o wierozubie czytać może, kto nie wierzy.

— Jakże ty jego dostał, Januk, kiedy on taki wielki i twardy?

— W *sieżę* [5]) on zaplątał się... Młody był, nie sam ten wielki... i puda nie ważył.

— A stary tak ile? pudów dwa?

— Jego i wiedzieć nie można, bo nikt jego nie złowił. On i kaczkę połknie, i wydrę — a ludzkie mięso strach, jak lubi!

— Tak u nas w Ptyczy takich niema. Ja swoją rzekę do dna znam i sto wiorst po niej jeździł i w Prypeci był — — odrzekł Halimon, markotny, że mu Szlaha opowiada dziwy rybackie nieznane, więc go ma za frycą, albo okłamuje.

— Mało co ty nie widział, Halimon. Wierozub — rzadkość, a *koli* rzadkość, tak dlatego, żeby nie każdy *cielepiej* [6]) jego spotkał.

Na ten argument nie znalazł Halimon odpowiedzi. Po chwili znowu zagadnął Szlaha:

— A *krukodziela* [7]) *znajesz?*

— *Nie znaju!* — odrzekł rybak gniewnie.

Jonże ogromna jaszczurka, jeszcze większa u nas rzadkość, niż wierozub. A taki jednego w Pińskich błotach widzieli. *Sprawnik*, polując, na jego natknął się śpiącego w błocie, pomyślał: kłoda leży. Butem trącił, aż kłoda jak odkryje paszczę zębatą na sążeń, jakżeż zamknie ją potem — sprawnikowi nogę z butem chwyciła, tylko że między dwa zęby but *popadł*, a bosą nogę sprawnik pośpiał wytaszczyć.

— Aa? — zawołał Halimon zahipnotyzowany.

— Sprawnik do gubernatora podał raport, jako *złoumyszlenniki* [8]) i katolickie księdze na jego *krukodzieła* nasłali. Obławę gubernator nakazał. Ale póki *bumagi* poszli tam i nazad, *krukodziel* nie durny był czekać — i *paszou!*

— A sprawnik nie był wypiwszy? — sięgnął Halimon po łatwiejsze tłumaczenie awantury.

— Chociażby i był, *dzienszczyk* za nim szedł i to samo opowiadał.

— A ja temu nie wierzę! — zbuntował się rybak.

— Nie wierz sobie, nie wierz! — a to kiedy spotkasz co takiego, nie wiedząc, na śmierć *strusisz* i prosto w gardło wpadniesz. A który wie, że takie na świecie jest, może obronić się.

— Jakżeż to? — pytał Halimon na wszelki wypadek.

— Jeżeli lulkę kurzysz, dmuchnij jemu dym w mordę; zwierzę głupie tabaki nie lubi.

(Ciąg dalszy nastąpi).

[1]) Bołt — młoda sosenka wyrwana z korzeniem, który okuwa się żelazem. Bołt służy do napędzania ryby do sieci.

[2]) Żelazna.

[3]) Bardzo długa wędka, zakończona rybą metalową z hakami, na które łapią się głównie szczupaki. Rybak, pędząc łódkę, ciągnie za sobą dorożkę, której sznurek trzyma w zębach, przełożony ponad lewem uchem.

[4]) Cechy, rysy charakterystyczne.

[5]) Inny rodzaj sieci.

[6]) Niedorajda.

[7]) Krokodyla.

[8]) Ludzie źle myślący.

Czy z grożących mu niebezpieczeństw zdoła Asquith wyjść obronną ręką? Zależy to przedewszystkiem od wewnętrznych stosunków ministerstwa, w którem Lloyd George i Winston Churchill stanowczo przeciwni są miękkości w postępowaniu wobec Ulsteru, przyczem zaznaczyć wypada, że w tym wypadku syn zwraca się przeciwko hasłom ojca. Z ust bowiem nie czyich innych, jeno starego lorda Randolpha Churchilla, padł ów okrzyk bojowy: „Ulster w bój pójdzie! Prawo jest z Ulsterem!“ Otóż jeśli spójnia pomiędzy członkami gabinetu ulegnie choćby nieznacznemu rozluźnieniu, dymisya stanie się nieuniknioną. Jeśli zaś gabinet przetrwa burzę, to przy nowych wyborach wystąpić będzie mógł pod hasłem ochrony parlamentu przed terrorem armii.

W Austro-Węgrzech ustąpienie gabinetu Asquitha nie byłoby mile widziane. Zasiadający w tym gabinecie sekretarz państwowy sir Edward Grey okazał się w czasie ostatniego przesilenia bałkańskiego szczerym i zręcznym rzecznikiem pokoju. Dzięki jemu to stosunki pomiędzy Anglią i Austro-Węgrami skierowały się w ostatnich czasach na szlaki dawnej, wypróbowanej przyjaźni. Liberalna większość kładła wprawdzie główny nacisk na sprawy wewnętrzne, ale jej roztropna dyplomacya potrafiła ogromnie zwiększyć i utwierdzić powagę W. Brytanii przy równoczesnem oddaniu wielkich usług sprawie pokoju.

Londyn. Król i królowa powrócili tu wczoraj. Asquith został powołany do pałacu buckinghamskiego do króla. Londyńskie dzienniki wyrażają przekonanie, że stanowisko rządu jest silne.

Londyn. Z przebiegu onegdajszego posiedzenia Izby gmin wnioskuje część prasy, że partya radykalna i robotnicza pragnęłaby za wszelką cenę doprowadzić do nowych wyborów, zanim przeminie wzburzenie, wywołane sprawą oficerów. Asquith jednak nie jest ku temu skłonny.

Prasa unionistyczna, omawiając przebieg posiedzenia Izby gmin, oświadcza, że dni parlamentu są policzone.

Dzienniki radykalne wywodzą, że Asquith zdruzgotał spisek armii.

Londyn. Konferencya generalicyi przy udziale marszałka polnego Frencha trwała dwie godziny.

Asquith, Seely i minister marynarki Churchill odbyli osobną naradę.

Londyn. W kuloarach parlamentarnych twierdzą, że marszałek polny French i generał porucznik Eward podali się do dymisyi, którą król przyjął. Obaj wraz z Seelym podpisali znane oświadczenie dla gen Gougha. Jak wiadomo gabinet odmówił przyjęcia odpowiedzialności za ostatni ustęp tego oświadczenia.

Londyn. W Izbie gmin Asquith złożył deklaracyę w sprawie Frencha i Ewarda i oświadczył, że obrady nad homerulem rozpoczną się 31 marca.

Londyn. W ulicy, przy której mieszka Asquith, nie było wczoraj publiczności. Ulica była prawie pusta. Natomiast liczne tłumy zebrały się koło pałacu ministerstwa wojny, gdzie odbywała się konferencya z udziałem kilku generałów. Gdy ukazał się minister wojny Seely powitano go okrzykami: „Wstydź się pan!“

Fasye podatku dochodowego i rentowego.

Z Wiednia donoszą: W ostatnich dniach niektóre Związki przemysłowców i kupców wystosowały prośbę do Ministerstwa skarbu o przedłużenie o kilka tygodni terminu, oznaczonego na czas od 15 marca do 15 kwietnia, do wnoszenia fasyj do podatku dochodowego i rentowego, oraz wykazów poborów służbowych, wypłacanych przez pracodawców.

Otóż *Wiener Zeitung* dowiaduje się, że Ministerstwo skarbu uważa przedłużenie tego terminu za rzecz niepotrzebną i niepożyteczną. Przedewszystkiem nie należy spuszczać z oka, że termin ten, trwający formalnie tylko do 15 kwietnia, w rzeczywistości przedłuża się w owych wypadkach, gdy podatnicy, którzy z ważnych powodów nie mogli przedłożyć fasyi do 15 kwietnia, korzystać będą w myśl § 205 ustępu 2 ustawy o podatkach osob. z ponownego terminu na zasadzie wezwań indywidualnych.

Poza tem Ministerstwo skarbu postarało się, aby także ewentualne podania o dalsze przedłużenie terminu w razie istnienia stosunków, zasługujących na uwzględnienie, były traktowane w sposób życzliwy.

Ogólnikowe przedłużenie terminu pociągnęłoby za sobą ten niepożądany skutek, że wielu podatników, którzy obecnie są już gotowi i mają w zupełności możność przedłożenia fasyi, przez to skłoniłoby się do zbytecznej zwłoki tak, że niepotrzebnie skupionoby całą sprawę wymiaru podatku i przyczynionoby władzom roboty, której zaledwie mogłyby podołać. Następstwem tego byłoby właśnie niekorzystne dla interesów podatników traktowanie poszczególnych wymiarów, jeżeli niema znowu nastąpić zwłoka w ukończeniu całego wymiaru, na co ze wszech stron żalono się w r. poprzednim.

Taka zwłoka nietylko byłaby niebezpieczna ze stanowiska finansów Państwa wobec uznanej ogólnie potrzeby uregulowania na czas zwiększonego pokrycia, lecz ponadto pozostawałaby w sprzeczności z kilkakrotnie wyrażonemi życzeniami parlamentu, trafnie uzasadnionemi względem na prawidłowy tok gospodarki zarówno państwowej, jak i prywatnej.

Z parlamentów.

Komisya społeczno-polityczna austr. Izby posłów przyjęła wczoraj § 28 ustawy o ubezpieczeniu społecznem w brzmieniu proponowanem przez p. Hallera, a opiewającem: Urzędnik kierujący urzędem powiatowym, jakoteż urzędnicy, powołani do prowadzenia ksiąg kasowych urzędu mają być mianowani na podstawie terna, zaproponowanego przez naczelnika zakładu terytoryalnego Zakładu ubezpieczeń. §§ 29 i 30 przyjęto bez zmiany.

Dłuższą dyskusyę wywołał § 30 a, który orzeka, że Ministerstwo spraw wewnętrznych może rozstrzygać o kwalifikacyi językowej, fachowej i o minimum wykształcenia urzędników w biurach powiatowych.

P. Buzek zaproponował, aby Ministerstwo ogółem nie wydawało żadnych przepisów co do wykształcenia i aby przez to wybór fachowych i pod względem językowym uzdolnionych robotników nie był ograniczony.

Komisya przyjęła potem § 30 a bez zmiany.

Przystąpiono do obrad nad § 31, który ustanawia, że gminy, w których znajdują się urzędy powiatowe ubezpieczenia społecznego, mają dostarczyć lokalu dla urzędu i urządzenia.

P. Haller zaproponował skreślenie tego paragrafu.

P. Viszkovsky wniósł, aby gminy dostarczały tylko lokalów, a inne czynniki urządzenia.

Paragraf ten przyjęto z poprawką p. Viszkovskiego.

Następnie po dłuższej dyskusyi przyjęto pierwszą główną część ustawy i rozpoczęto dyskusyę nad drugą główną częścią ustawy.

*

Komisya parlamentarna, obradująca nad nowelą do wojskowej ustawy karnej, przyjęła głosami postępowców, socyalistów i Polaków wniosek postępowców o skreślenie kary ścisłego aresztu przy mniej ciężkich wypadkach usuwania się od służby wojskowej, pomimo tego, że minister wojny sprzeciwił się temu wnioskowi. Ponieważ komisya poczyniła dalsze zmiany w noweli, minister wojny oświadczył, że dla zarządu wojskowego zmiany te nie są do przyjęcia.

*

Komisye Dumy rossyjskiej: komunikacyi, wojny i marynarki odbyły wspólne posiedzenie i uchwaliły kredyty na budowę dróg strategicznych.

*

Francuska Izba deputowanych obradowała wczoraj nad projektem ustawy, upoważniającej ministrów wojny i marynarki do użycia dwu miliardów franków, jako wydatku jednorazowego na cele obrony narodowej.

Po mowie ministra wojny przeprowadzono dyskusyę generalną i projekt uchwalono 394 głosami przeciw 95. W odpowiedzi na odnośne pytanie minister wojny odpowiedział, że kredyt ten pokryty będzie z podatku majątkowego.

Dalej uchwalono wybór subkomitetu z łona Izby deputowanych i senatu, który ma kontrolować wydatki na cele armii i marynarki.

*

Senat rumuński w pierwszem czytaniu przyjął propozycye co do rewizyi konstytucyi.

Polacy pod berłem pruskiem.

(Centrum i ustawa parcelacyjna. — Echa zajść w Moabicie).

Stanowisko, jakie zajęło stronnictwo centrum w czasie obrad nad projektem ustawy parcelacyjnej w Sejmie pruskim, wywołało zdziwienie zarówno w prasie polskiej jak i niemieckiej, gdyż spodziewano się, że centrum wierne swej dotychczasowej polityce oświadczy się przeciw tej ustawie, zaś mowca tego stronnictwa bar. Reitzenstein nie tylko zgodził się na odesłanie projektu do komisyi, lecz oświadczył także, że stronnictwo jego godzi się w zupełności na cele projektowanej ustawy. Formalnie więc mają słuszność pisma hakatystyczne, stwierdzające zmianę dotychczasowej polityki centrum wobec sprawy polskiej. Jednak *Dziennik Poznański* rozpatrując bliżej wywody bar. Reitzensteina dochodzi do przekonania, że sprawa ma się w rzeczywistości inaczej. Mowca centrum godził się na cele ustawy, t. j. na wzmocnienie kolonizacyi wewnętrznej, a na to godzą się wszystkie bez wyjątku stronnictwa niemieckie, więc to oświadczenie centrum nie przesądza bynajmniej ostatecznej postawy tego stronnictwa wobec projektu rządowego. Projekt zaś ustawy poddał mowca bardzo ostrej krytyce i zwrócił się bardzo stanowczo przeciw możliwości czy nawet prawdopodobieństwu wyzyskiwania projektowanej ustawy na cele polityczne i narodowe. Gdyby więc komisya uwzględniła wszystkie wątpliwości i zarzuty stawiane temu projektowi przez centrum, to nowa ustawa nie zagrażałaby Polakom poważniejszem niebezpieczeństwem. *Dziennik Poznański* wyklucza możliwość tej ewentualności, ponieważ większość pruskiej Izby poselskiej dąży do ukucia nowego oręża przeciw Polakom z projektowanej ustawy. Stanowisko centrum może więc co najwyżej przyczynić się do złagodzenia najostrzejszych przepisów projektu.

„Oczywiście nie można łudzić się zbyt wielkiemi nadziejami — pisze *Dziennik Poznański*. — W najlepszym razie złagodzenie to nastąpi w tych punktach, które sprzeciwiają się zapatrywaniom i interesom stronnictwa konserwatywnego. Ale w pewnej mierze interesy te konserwatywne łączą się z interesami naszej własności ziemskiej.“

W Moabicie odbyło się zebranie polskiego towarzystwa wyborczego. Przemawiali w sprawie zajść w kościele św. Pawła posłowie: Dombek, ks. Kurzawski, ks. Brandys i ks. Dunajski. Uchwalono rezolucyę, która oświadcza, że Polacy żądać będą dla dzieci nauki przygotowawczej do Sakramentów św. w języku polskim i że lud polski mimo wszystkich trudności zawsze stać będzie w obronie wiary i narodowości.

---

9)

AMBÔ.

(Emile Deschamps: Ambô).

III.

(Ciąg dalszy).

— Och! James — zawołała Alberta — co to może znaczyć? Ambô wyrzucił pędem z Beatrix na grzbiecie, gdzie sam ją posadził. Boję się.

— Czego się boisz, moja droga! Ambô zrobił sobie zabawkę, oto wszystko.

Ale równocześnie pomyślał: „Rzecz szczególna.... Czemu ten słoń tak szybko opuścił dżunglę, zabierając dziecko na grzbiet, czego nigdy dotychczas nie czynił. Muszę się dowiedzieć“.

A głośno rzekł:

— Jest to jednak zabawa, która mi się wcale nie podoba; dziecko mogłoby spaść.

Pani Smith zbliżyła się do zwierzęcia.

— Słuchaj, Ambô, powiedz nam, dlaczego pozwalasz sobie na podobne wybryki?

Ambô jeszcze szybciej kołysał swoją trąbą, poruszając uszami z wesołym wyrazem, a małe jego inteligentne oczki zdawały się odzwierciedlać myśl, którą chętnie byłby chciał wyrazić.

Alberta nie miała żadnych złych przeczuć. Uspokojona po pierwszem wzruszeniu, posłała po bułeczki i cukier palmowy, nakarmiła słonia, jak zawsze, gdy wracał z przechadzki z dzieckiem i kazała go odprowadzić.

Plantator, nie czekając dłużej, nie mówiąc nic Bercie, aby jej nie zaniepokoić, poszedł obejrzeć okolice. Rozpytywał wszystkich robotników na przestrzeni pół milowej w około miejsca wypadku i nie dowiedział się nic, coby mogło go objaśnić.

— Chyba jakie zwierzę zobaczył — rzekł do swego rządcy, wracając.

— Halo! — zawołał nagle rządca, stając przed przedmiotem zaledwie widzialnym na ziemi, w wysokiej trawie. — Cóż to być może?

Schylił się i podjął pulares, który plantator natychmiast mu odebrał.

— To coś nowego! Któż to mógł zgubić pulares tak blisko mego domu?

Otworzył portfel, przerzucił kartki notesika, który tam się znajdował, przeglądnął przegrody, spojrzał na oprawę i nie znalazł nic podejrzanego, żadna wskazówka nie mogła go objaśnić o właścicielu. Znajdowały się tam zapiski handlowe, data wypisana na jednej ze środkowych kartek, a pod nią litery: A. C. i trochę papierów. Żadnego nazwiska, z wyjątkiem na kopercie przedartej na trzy części, z których jedna tylko pozostała wraz z urywkiem listu, gdzie można było przeczytać: Karol.... Esy.... ta.

— List adresowany do Kalkuty, prawdopodobnie — rzekł plantator.

Lecz z listu także nic nie można było się dowiedzieć. Zaczynał się zwykłem: *Dear sir* bez adresu przesyłającego, a podpis był nieczytelny.

— Z pewnością Europejczyk to zgubił.

Pan Smith wsunął pulares do kieszeni i zwracając się do rządcy:

— Nie mówcie nikomu o tem, cośmy znaleźli, Marco.

— Nie, panie, — odpowiedział rządca. — Pan sądzi, że ten pulares ma jakiś związek z ucieczką Ambô, bo to całkiem wygląda na ucieczkę.

— Być może — odrzekł plantator wymijająco. — W każdym razie nie trzeba o tem mówić.

Wrócili. Marco poszedł do swojej pracy a pan Smith skierował się ku domowi, aby uspokoić żonę.

IV.

Kilka miesięcy upłynęło od wypadku, który chwilowo przestraszył panią Smith, ogromnie zabawił małą Beatrix, spowodował wywiad pana Smith, zachowany w tajemnicy i trwogą napełnił służbę w plantacyi Angerkandi. Co do Ambô, nikt nie dowiedział się jego wrażeń, które byłyby nader ciekawe, gdyby mógł je opowiedzieć. Poczciwe zwierzę nie okazało od tej pory nic anormalnego w sposobie postępowania z młodziutką swoją panią. Dziewczynka bardzo często wyrażała życzenie powtórzenia przejażdżki na grzbiecie słonia, lecz prośby jej, po raz pierwszy nie zostały wysłuchane.

Alberta zapomniała o wszystkiem i zaczynała się uspokajać, ponieważ nic nie zaszło, coby jej przypomnieć mogło poprzednie obawy, nawet nie było listu od Gladys.

Plantator nie przestawał obserwować, zresztą napróżno. Dla niego ta przygoda przedstawiała się zupełnie inaczej. Wiedział, że ktoś snuł się w około jego plantacyi, ale nie nic mógł domyśleć się celu i nie łączył obecności tego kogoś z ucieczką Ambô, bo portfel, który zachował w skrytce swego biurka, mógł być zgubiony nie koniecznie tego dnia, w którym Ambô porwał Beatrix.

Był właśnie maj; pora słotna się zbliżała i roboty przy zbiorach, w miarę jak się zbliżał czas deszczów, przy końcu maja lub pierwszych dni czerwca, odbywały się w coraz szybszem tempie. Bo podczas zimy w tym kraju, od czerwca do grudnia, zlewy deszczu zwilżają ziemię, która wtedy wypoczywa — i gasi pragnienie. Jest to pora ryżu i złodziei. Pierwszy okrywa zielenią całe przestrzenie, a drudzy, włamując się przez cienkie ścianki chat krajowców, mogą oddawać się swemu zbrodniczemu rzemiosłu z całem bezpieczeństwem, dzięki nieustannemu szumowi wody spadającej z nieba.

Pewnego poranku, pan Smith znajdował się w osadzie Angerakandi, niedaleko od plantacyi. Czynił zakupy w nędznych sklepikach na głównej ulicy, przyczem spotykał całe grupy krajowców. Nagle jedno słowo wyrzeczone uderzyło go: „cudzoziemiec“. Znał język krajowców od przeszło czterech lat, które tu spędził i wiedział, że krajowcy nie okazują niedowierzania względem Anglików, którzy wogóle nie znają tak dobrze ich narzecza, by ich zrozumieć ze słów urywanych. Plantator się zatrzymał, oglądając się w około, jakby czekał na kogoś i nadstawił uszu:

— Widziałeś dziś Portugalczyka? — spytał ogromny drab z plemienia Tive.

— Nie, dlaczego?

— Bo ja go widziałem; dał mi rupię.

— Po co?

— Abym opowiadał.

— O czem?

— O ludziach z plantacyi.

— Niech sam się dowie i schowa swoje rupie.

— Tego mu nie powiedziałem.

— Widocznie!

— Czemu mnie pytasz, czym go widział?

— Bo innych także się pytał.

— I wszystkim dawał pieniądze?

— Tak.

— Gdzież on jest? chciałbym go zobaczyć?

— Nie powiedział mi, gdzie przebywa.

— Zapytaj jak go zobaczysz, a jak się dowiesz, powiedz mi.

— Dobrze.

(Ciąg dalszy nastąpi).

KRONIKA.

Lwów, 27 marca.

Kalendarz.
Sobota, (28 marca):
Sykstusa — Krzesława. — Ahapia.
Wschód słońca o godzinie 5·10 rano, zachód słońca o godzinie 5·47 po południu.
Temperatura. O godzinie 12 w południe + 10 Cel.

— **Nowy docent.** P. Minister wyznań i oświaty zatwierdził uchwałę kolegium profesorów o dopuszczenie dr. Zygmunta Janiszewskiego jako docenta prywatnego matematyki na wydziale filozoficznym Wszechnicy lwowskiej.

□ **Mianowania.** Wydział krajowy zamianował: w krajowem biurze sprzedaży soli: radcę Wydziału krajowego i kierownika biura dr. Stanisława Miziewicza radcą w V. klasie rangi urzędników krajowych; w oddziale konceptowym: praktykanta konceptowego Namiestnictwa Aleksandra Lewickiego, praktykantem konceptowym Wydziału krajowego; w oddziale sanitarnym: dyrektora szpitala w Sokalu i pełniącego dotąd obowiązki zastępcy inspektora, dr. Kazimierza Lipskiego, krajowym inspektorem szpitali w VI. klasie rangi; w biurze budowlanem: inżyniera-architektę Adolfa Kamienobrodzkiego, starszym inżynierem-architektą w VII. klasie rangi; inżyniera-mechanika II. kl. Kazimierza Kaczanowskiego inżynierem-mechanikiem I. kl.; w oddziale techniczno-drogowym: inżynierów I. kl.: Karola Zinkiewicza, Tadeusza Żebrowskiego, Władysława Ziemińskiego, starszymi inżynierami w VII. klasie raugi; inżynierów II. kl.: Szymona Gołowicza, Stanisława Świerczyńskiego, Romana Porzyckiego, Jana Lineka i Artura Kozłowskiego inżynierami I. kl. w VIII. klasie rangi; inżynierów-adjunktów: Leona Baraniewskiego, Alfreda Weiślaka, Mieczysława Zagórskiego, Aleksandra Praczyńskiego, Bernarda Pordesa i Adama Piątkiewicza, inżynierami II. kl. w IX. klasie rangi; praktykantów technicznych: Karola Pielecha, Franciszka Jakubika, Mieczysława Lerskiego, Romana Nadachowskiego, oraz absolwentówe Techniki: dr. Stefana Bryłę, Kazimierza Barancewicza, Mieczysława Palucha, Jerzego Kotowicza i Stanisława Rzewuskiego inżynierami-adjunktami w X. klasie rangi.

Dr. Stefanowi Bryle, dotychczasowemu docentowi Politechniki przyznał Wydział krajowy zarazem tytuł inżyniera II. kl. oraz IX. kl rangi; w krajowem biurze kolejowem: asystenta manipulacyjnego Maurycego Salutryńskiego kancelistą manipulacyjnym w X. klasie rangi; w Kasie krajowej: adjunkta kasowego Franciszka Domiszewskiego likwidatorem w VIII. klasie rangi; oficyała kasowego Feliksa Mierzeńskiego adjunktem kasowym w IX. klasie rangi; asystenta kasowego Leona Klebana oficyałem kasowym w X. klasie rangi; praktykantów kasowych: Mieczysława Stronera i Tadeusza Górskiego asystentami kasowymi w XI. klasie rangi; dyetaryuszy: Henryka Półtoraka, Rajmunda Bombasa i Walentego Rzucidłę praktykantami kasowymi w XII. klasie rangi; dyetaryuszy: Franciszka Stachurskiego i Stanisława Wąsowicza, aplikantami kasowymi; w kraj. biurze dla włości rentowych: aplikanta manipulacyjnego Józefa Łotockiego pisarzem etatowym w XII. klasie rangi; w oddziale manipulacyjnym: kancelistę Aleksandra Latkowskiego zastępcą ekspedytora w IX. klasie rangi; asystentów manipulacyjnych: Rudolfa Webera, Michała Wierneka i Ludwika Krasnodębskiego kancelistami w X. klasie rangi; pisarzy etatowych: Stanisława Berezowskiego, Jana Polowego i Teofila Gryglaszewskiego asystentami manipulacyjnymi w XI. klasie rangi; aplikantów manipulacyjnych: Michała Kaznowskiego, Stanisława Nowosada, Piotra Kopacza i Zenona Popiela pisarzami etatowymi w XII. klasie rangi; dyetaryuszy: Maryana Kłosowskiego, Piotra Kita, Wilhelma Przybyłowskiego i Juliana Mameczyńskiego, aplikantami manipulacyjnymi.

— **Z Uniwersytetu.** P. Aleksander Ludwik Birkenmajer z Czernichowa otrzymał w Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora filozofi; pp. Bohdan Czajkowski z Brzeżan i Herman Schwarz z Nowego Sącza, obaj kand. adw., otrzymali stopień doktorów praw, a p. Hieronim Romuald Szantruczek z Zawady, stopień doktora wszech nauk lekarskich.

— **Stefan Filipkiewicz** znany artysta-malarz bawi we Lwowie.

— **Krajowa komisya dla spraw rolniczych** odbyła pod przewodnictwem JE. P. Marszałka krajowego Adama hr. Gołuchowskiego posiedzenie w dniu 23 b. m, w gmachu sejmowym w sali Unii Lubelskiej.

W obradach wzięli udział członkowie: dr. Tadeusz Pilat, Stanisław hr. Stadnicki, Józef Budryń, dr. Stefan Jentys, Aleksander Harasiewicz, dr. Jan Rozwadowski, Dr. Kazimierz Mieczyński, Henryk Dolański, dr. Mikołaj hr. Rey, dr. Adam Jordan, Tadeusz hr. Łubieński, dr. Julian Nowak, Oskar Schnell, Jerzy Turnau i dr. Michał Kociuba, a nadto jako eksperci dr. Franciszek Bujak i dr. Franciszek Stefczyk,

Po wyborze dwóch wiceprezesów i siedmiu członków sekcyi stałej tejże Komisyi, przystąpiono do obrad nad referatem dra Tadeusza Brzeskiego o sprawie parcelacyi. Obrady przerwano o godz. 8 wieczorem, a do dalszego szczegółowego omówienia sprawy uchwalono przystępić na najbliższem posiedzeniu pełnej Komisyi.

Dnia 24 b. m, odbyło się pod przewodnictwem zastępcy Marszałka dra Tadensza Pilata w Wydziale krajowym posiedzenie sekcyi stałej, ktora obradowała nad programem akcyi hodowlanej na dalszy okres 10-letni w całym kraju na podstawie szczegółowych sprawozdań krajowych stowarzyszeń rolniczych i referatu o tych sprawozdaniach p. dra Dalkiewicza, krajowego referenta weterynaryjnego. Program uchwalono.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Chrzanowie z grupy gmin wiejskich rozpisało Prezydyum c. k. Namiestnictwa na dzień 28 maja, a wybór uzupełniający jednego członka tejże Rady z grupy najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu na dzień 28 maja b. r.

Wybory te odbędą się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom starostwo.

— **Powszechne Wykłady Uniwersyteckie.** W sobotę dnia 27 b. m. asyst. Uniwersytetu dr. S. Błachowski: „O anormalnych wrażeniach słuchowych i wzrokowych“. Zakład geologiczny Uniwersytetu ul. Długosza 8. Początek o godzinie 7 wieczorem.

— **Koło sędziów we Lwowie** odbędzie doroczne walne zgromadzenie dni 29 b. m. o godzinie 10 rano, a wbraku kompletu o godzinie pół do 11 (§ 14 statu Koła) w sali 12 sądu kraj. cyw. we Lwowie ul. Teatralna l. 13 I. piętro.

— **Odczyt.** W sobotę dnia 28 b. m. o godz. 6 wieczorem w sali Muzeum przemysłowego miejskiego odbędzie się odczyt p. t. „O szkole pracy“ p. E. Świtalskiej, która zwiedzała szkoły prowadzone według tej metody za granicą, a obznajomiona z szeroką literaturą z tej dziedziny, przedstawi słuchaczom dokładnie sposób nowego nauczania, zyskującego coraz więcej zwolenników. — Odczyt ten wzbudzi zapewne u szerokiej publiczności należyte zainteresowanie tak w sferach nauczycielstwa jak i wśród rodziców. Odczyt będzie ilustrowany obr zami świetlnymi z prac uczenic 1 kl. ludowej.

— **W sprawie robotników sezonowych do Prus** otrzymujemy następujący komunikat: Wydział krajowy w obec alarmujących z różnych stron nadchodzących wieści o zatorze robotniczym w Mysłowicach i Boguminie, a zarazem o panującej wśród robotników nędzy i różnych chorobach głodowych, wysłał do tych miejscowości swego urzędnika, zaopatrzył go w potrzebne środki i materyały i dał mu polecenie udzielania wsparć bezrobotnym i głodnym robotnikom. Przy tej sposobności Wydział krajowy ostrzega sfery robotnicze noszące się z myślą wyjazdu w roku bieżącym poza granice kraju, by przed Wielkanocą bezwarunkowo wiosek rodzinnych nie opuszczały. Z relacyi bowiem wysłanego urzędnika okazuje się, że zapotrzebowanie robotników na zagranicznym rynku pracy zostało obecnie i aż do Wielkanocy zupełnie pokryte, wskutek czego wyjazd przed Wielkanocą naraziłby robotników na czekanie tygodniami na przyjęcie ich do pracy, a tem samem pogrążyłby ich w największą nędzę i głodem zmusił do powrotu do domu bez znalezienia zarobku.

— **Wieczór muzyczny,** urządzony staraniem szkoły muzycznej p. Sabiny Kasparek, odbędzie się we środę, dnia 1 kwietnia b. r., w sali Kasyna miejskiego. Początek o godzinie 7 wieczorem.

— **Koło lwowskie Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych,** odbędzie w sobotę, dnia 28 b. m., o godzinie 7 wieczorem w sali XIII. Uniwersytetu posiedzenie poufne. Na porządku dziennym: Ważna sprawa zawodowa i Towarzystwa.

— **Towarzystwo pań im. św. Wincentego à Paulo** uprosiło p. Michała Pawlikowskiego, by na dochód chorych ubogich, którymi Towarzystwo się opiekuje, odczytał niektóre ustępy „Króla Ducha“ Słowackiego, co nastąpi w sobotę, 28 b. m., o godz. 6 wieczorem w sali Instytutu technologicznego, ulica Bourlarda l. 5. Cena wstępu 1 kor. Bilety nabyć można w księgarniach Altenberga i Akademickiej.

— **Z Sokoła Macierzy.** W niedzielę, 29 b. m. o godzinie 10 przed południem z okazyi posiedzenia grona nauczycielskiego okręgu sokolego V, przeprowadzi pan Oswald Kragh, porucznik wojska szwedzkiego i dyrektor Centralnego Instytutu w Sztokholmie, z zastępem członków „Sokoła-Macierzy“, lekcyę gimnastyczną, według szwedzkiego systemu Linga. Osoby interesujące się sprawą wychowania fizycznego mogą uzyskać bezpłatny bilet wstępu, które wydaje kancelarya „Sokoła-Macierzy“ w godzinach urzędowych.

— **Kradzież w sklepie „Foki“.** Sąd krajowy karny we Lwowie nadsyła nam następujące pismo z prośbą o umieszczenie: Według odezwy c. k. sądu garnizonowego we Lwowie znajduje się tam w areszcie śledczym Adam Stanisław Kirschinger, szeregowiec 30 pułku piechoty, który miał 25 stycznia 1914 w czasie pomiędzy 6½ a 7 wieczorem w cywilnem przebraniu otworzyć dorobionym kluczem okno wystawowe w sklepie firmy „Foka“ przy pl. Maryackim i ztamtąd zabrać kilka scyzoryków; w dalszym zamiarze zabrania jeszcze więcej przedmiotów przeszkodzili mu przechodnie, wskutek czego zbiegł.

Uprasza się przeto imieniem sądu garnizonowego aby te osoby, które były świadkami tego zajścia, stawiły się w sądzie garnizonowym przy ul. Zamarstynowskiej l. 9. referat II. w dniu 30 marca 1914 o godzinie 9 przed południem.

— **Nowy urząd pocztowy.** Z dniem 1 kwietnia b. r. wchodzi w życie nowy urząd pocztowy w miejscowości Tarnowska Wola. Do miejscowego okręgu doręczeń nowego urzędu pocztowego przydzielono gminę Tarnowską Wolę, zamiejscowy zaś okręg doręczeń tego urzędu tworzyć będą gminy Alfredówka i Rozalin z przysiółkami Głodaniec i Gabryelin, jakoteż obszar dworski Dęba.

△ **Nożowca** Adama Lisiewicza, z zawodu koźlarza, który przed kilku dniami. jak to donieśliśmy, ciężko poranił nożem zarobnika Ludwika Gałązkę, aresztowano wczoraj na ulicy.

△ **Błąkającego się** pięcioletniego chłopca, zwącego się Dymko, ubranego w ciemne ubranie, buty z cholewami i barankową czapkę, zabrano z ulicy Karola Ludwika i oddano w opiekę komisaryatu drugiej dzielnicy.

△ **Zgubiono** męski pulares z 15 koronami; srebrny zegarek z metalowym łańcuszkiem: pakiet włosów damskich; los loteryi klasowej; brylant czterokaratowy.

△ **Znaleziono** na ul. Badenich 40 kor. w banknotach; w wozach miejskiej kolei elektrycznej: pęk kluczy, bieliznę damską, nuty, parasolkę, pakiet kawy, parasol męski, kartę abonamentową jazdy miejską koleją elektryczną dla młodzieży szkolnej, kawałek materyi, łańcuszek, dwie książki do modlenia, pomarańcze, pakiet z serem, pudełko czekoladek, laskę ze srebrnem okuciem i dwie pary nowych rękawiczek damskich.

△ **Z głodu** i wyczerpania padł wczoraj w biurze targowem miejskiem zarobnik Piotr Opadyn. Bezprzytomnego odwiozło wezwane pogotowie Towarzystwa ratunkowego do szpitala powszechnego.

△ **Magazyn kradzionych rzeczy** wykryła policya w mieszkaniu Stanisława i Józefa Olearników przy ulicy Ochronek l. 5. Skonfiskowano pięć walizek skórzanych z garderobą męską i damską, łącznej wartości 1000 kor.

△ **Mali włamywacze.** Przytrzymano na gorącym uczynku 13-letniego Juliana Juryka i 11-letniego Stanisława Nudę w chwili, gdy włamywali się do pewnego mieszkania przy ulicy Cybulnej l. 2. Przy włamywaczach znaleziono hak do rozbijania murów.

△ **Na cudzym rowerze.** Niejaki Mikołaj Mysak, uczeń koszykarski, zamieszkały przy ul. św. Jacka l. 4, jechał wczoraj na rowerze ulicą Jagiellońską. Rowerzystę spotkał rozwoziciel pieczywa fabryki chleba „Merkury“ Jan Żychowicz i poznał rower, który mu przed kilku miesiącami skradziono z mieszkania przy ul. Kleparowskiej l. 644. Przy pomocy żołnierza policyjnego sprowadzono rowerzystę na policyę, gdzie ten zeznał, iż rower dał mu jakiś mężczyzna do przechowania. Sprawą tą zajmie się jeszcze bliżej policya.

△ **Kronika policyjna.** Z biura sądu powiatowego S. II. skradziono radcy sądowemu dr. Stanisławowi Ziółkowskiemu czarne palto z firmą Bełtowskiego, wartości 150 kor.

Z mieszkania Dawida Nassa przy ul. Korzeniowskiego l. 3 skradziono pościel i srebrną papierośnicę.

Ze strychu domu przy ulicy Nowy Świat l. 4 skradziono na szkodę p. Szeligiewiczowej jedwabną suknię koloru zielonawego, obszytą złotą koronką, meszty, półbuciki, ubranie dziecinne i dwa kapelusze damskie, łącznej wartości przeszło 350 kor.

— **Zmarli:** w Kałuszu, Tytus Rafałowski, emer. inspektor kolei państwowych, w 81 r. życia;

w Kostrzynie, w W. Ks. Poznańskiem, Jan Żurowski, weteran 1863 r., w 80 r. życia;

w Poznaniu, Walenty Wiewiórski, weteran 1848 r.;

w Warszawie, dr. Julian Kosiński, znakomity lekarz-chirurg, w 80 r. życia;

w Zagrzebiu, poseł do Sejmu węgierskiego i Sejmu chorwackiego Budzisławljevic, w 42 r. życia. Był on jednym z członków założycieli koalicyi serbsko-chorwackiej i zwolennikiem polityki ugodowej.

— **Nowym podestą Rjeki** wybrany został we wtorek, dnia 24 b. m. Ryszard Zanella.

— **Aresztowanie przemytnika sacharyny.** Na stacyi kolejowej w Gablonz aresztowano dnia 24 b. m., 25-letniego Józefa Körbera, pod którego nazwiskiem nadeszła przesyłka 700 klgr. sacharyny, zdeklarowana na liście przewozowym, jako kapusta.

— **Trzy pojedynki w Budapeszcie w jednym dniu.** W Budapeszcie odbyły się dnia 25 b. m. trzy pojedynki. Pierwszy między prezydentem Towarzystwa dziennikarzy w Budapeszcie radcą Dworu Maksun Markusem, a prezydentem stowarzyszenia dziennikarzy prowincyonalnych Juliuszem Szavarym, ponieważ radca Dworu Markus na zgromadzeniu Towarzystwa dziennikarzy miał podnieść przeciw Szawary'emu zarzut, iż w sprawie nowej węgierskiej ustawy prasowej zachował się niegodnie. W pojedynku odniósł Szavary kilka ciężkich ran na czole i uchu, radca Dworu Markus zaś lekką ranę.

Drugi pojedynek odbył się między członkami opery ludowej Juliuszem Gozonem i Ferdynandem Horthym z powodu czynnych zniewag i miał bezkrawy przebieg.

Trzeci wreszcie pojedynek odbył się między lekarzami Towarzystwa ratunkowego dr. Klarem i dr. Singerem. Ten ostatni otrzymał cięcie w twarz.

— **Banda rabusiów na Węgrzech.** Z Budapesztu donoszą: W komitatach Bekes i Csongrad grasuje od dłuższego czasu banda rabusiów. W Szarvas splondrowano w sobotę pięć sklepów. Kupiec Józef Kovacs z Gyoma otrzymał w tych dniach wezwanie „czarnej ręki“, by w oznaczonem miejscu złożył 10.000 koron, gdyż w przeciwnym razie zniszczony zostanie doszczętnie. Kovacs doniósł o tem policyi, poczem cały jego sklep spłonął wskutek podpalenia.

— **Żonobójstwo.** W miejscowości Kutas, na Węgrzech zastrzelił onegdaj tamtejszy kupiec Markus Hertzog na dziedzińcu swego domu swoją, przed trzema zaledwie tygodniami poślubioną żonę. Gdy na odgłos strzałów przybiegł na ratunek sąsiad Hertzoga, Emeryk Szauto, ten ostatni strzelił do niego i zranił go śmiertelnie. Wkońcu popełnił Hertzog samobójstwo.

— **Katastrofa automobilowa.** W niedzielę od placu Zbawiciela przez ul. Mokotowską do placu Trzech Krzyży w Warszawie dążył 40-konny samochód firmy Benz. W chwili gdy nadjechał na przecięcie na ul. Pięknej, kierownik tego samochodu Kaczorowski, nie zwolnił biegu i widząc nadjeżdżający w wolnem tempie dorożkę-samochód od Alei Ujazdowskich ku ul. Marszałkowskiej usiłował ją wyminąć. Widocznie jednak p. Kaczorowski zbyt późno wziął się do kierowania, gdyż nastąpiło zderzenie samochodów. Uderzona w przód samochód-dorożka obróciła się na jezdni tak, że przód samochodu-dorożki znalazł się w kierunku Alei Ujazdowskich, natomiast samochód najeżdżający skutkiem zderzenia i nadanego w ostatniej chwili przez p. K. kierunku odskoczył na bok i wpadł całym pędem na chodnik. Tutaj się przewrócił, uderzywszy o granitową bordiurę.

W chwili, gdy samochód padał na chodnik, znajdowała się tam jakaś starsza kobieta, która widocznie zamierzała przejść na drugą stronę ulicy. Samochód uderzył ją w nogę i obciął jej piętę. Nieszczęśliwa kobieta odrzucona przez samochód, upadła na brzeg chodnika i uległa strzaskaniu czaszki. Wszyscy jadący samochodem Benza wyrzuceni zostali na chodnik i ciężko się potłukli. Zawezwano pogotowie. Przybyły lekarz stwierdził, iż kobieta nie żyje.

Jak się później okazało, zabitą jest ś. p. Władysława Nidecka, znana literatka, autorka wielu powieści i współpracowniczka *Bluszczu*, *Przebudzenia*, *Wieczorów rodzinnych* i *Przyjaciela młodzieży i dzieci.*

Krajowa konferencya nauczycielska.

W celu dalszego pedagogicznego i naukowego kształcenia nauczycieli, jakoteż w celu narad nad sprawami pedagogicznemi ogólniejszego znaczenia z zakresu szkolnictwa ludowego, zwołuje krajowa władza szkolna w myśl ust. p. z dnia 14 maja 1869, zmienionej ustawą p. z dnia 2 maja 1883 konferencye krajowe, obecnie co sześć, pierwotnie co trzy lata.

Uczestniczą w tych konferencyach dyrektorowie c. k. seminaryów naucz., c. k. inspektorowie okręgowi, dyrektorowie i dyrektorki szkół wydziałowych i delegaci, wybrani przez okręgowe konferencye z grona nauczycieli szkół ludowych. Dotąd odbyło się konferencyj krajowych 7, ostatnia w r. 1907. Każda z pierwszych pięciu tworzyła jedno ciało zbiorowe. Z powodu jednak rozwoju szkolnictwa, wzrostu liczby szkół i sił nauczycielskich, obowiązanych do udziału w obradach i z powodu trudności natury technicznej, podzielono dwie ostatnie konferencye na części. Mimo to nie zatraciły one koniecznej łączności dzięki wspólności wydziału wykonawczego i identyczności porządku dziennego. Podobnie zarządziła Rada szkolna krajowa w bieżącym roku. Nauczycielstwo obraduje w sześciu oddzielnych grupach pod przewodnictwem właściwego inspektora krajowego.

Przedłożony program obrad tegorocznej konferencyi obejmuje kwestye bardzo doniosłego znaczenia nietylko pod względem pedagogicznym, lecz i ogólno-społecznym. Dotąd odbyły się obrady rejonu III. i IV.

W naradach rejonu III., które toczyły się w dniach 17 i 18 marca b. r. pod przewodnictwem krajowego inspektora p. Kazimierza Bruchnalskiego, brało udział nauczycielstwo okręgów: brzozowskiego, łańcuckiego, przeworskiego, jarosławskiego, przemyskiego, dobromil-

skiego, liskiego, sanockiego, gródeckiego, rudeckiego, lwowskiego miejskiego i zamiejskiego.

Po wysłuchaniu Mszy św. w kościele i cerkwi zebrali się uczestnicy w sali posiedzeń Rady miejskiej, gościnnie na ten cel odstąpionej przez prezydyum miasta. Prócz obowiązanych do udziału przybyło wielu gości, a w szczególności członkowie Rady szkolnej krajowej z Wiceprezydentem Dembowskim na czele, który przez obydwa dni konferencyi przysłuchiwał się naradom, biorąc w nich bardzo żywy udział.

Posiedzenie zagaił przewodniczący, witając serdecznie uczestników i gości, a w szczególności Wiceprezydenta, który wśród wielkiego nawału pracy znajduje zawsze czas, by być tam, gdzie porządek dzienny obejmuje sprawy szkolnictwa. Przedstawił następnie obraz rozwoju szkolnictwa w ostatniem sześcioleciu, zaznaczając, że na każdem polu widać znaczny postęp. W dalszym wywodzie położył szczególniejszy nacisk na frekwencyę dziatwy, jako jeden z pierwszych warunków wzrostu oświaty. Skreślił dalej pokrótce nowe prądy, wnikające do obecnego ustroju szkolnictwa ludowego, a które uwzględniono już częściowo w szkołach Zachodu. Wspomniał o pionierach tego nowego ruchu, jak francuskim Binecie, bawarskim Kerschensteinerze, amerykańskim Dewey'u, włoskim dr. Montessori i innych, którzy wypowiedzieli wojnę metodzie dawnej szkoły, polegającej na gołosłownym wykładzie, werbaliźmie, bez znajomości duszy dziecka i związku między jego życiem a zmieniającymi się ustawicznie warunkami. Żądają przeto oni zamiany szkoły biernego słuchania i patrzenia, na szkołę czynu. Nowe te hasła znajdują i u nas oddźwięk, a są uzasadnione nowymi warunkami życia. Toteż szkolna władza krajowa poddała tę kwestyę nauczycielstwu do rozpatrzenia i wypowiedzenia zdania. Z tą „szkołą pracy“ łączy się ściśle sprawa nauki zręczności, przeto i ona jest na porządku dziennym. Ponieważ wreszcie na ogólną kulturę, a więc i na nauczanie w ścisłem słowa znaczeniu ogromny wpływ wywiera fizyczny rozwój człowieka, przeto i z tej dziedziny znajdujemy w programie obrad referaty. Zakończył przewodniczący wezwaniem do sumiennej i gorliwej pracy.

Następnie zabrał głos Wiceprezydent i w niedługiem lecz pięknem i serdecznością nacechowanem przemówieniu dał wyraz swej radości, że z powodu powrotu normalnych stosunków w kraju będzie się mogło i szkolnictwo rozwijać w żywszem tempie, tem więcej, że nawet i w ostatniem sześcioleciu mimo złych warunków zrobiło znaczny postęp. Zaznaczywszy, że w ostatnich tygodniach osiągnęło nauczycielstwo znaczną poprawę bytu, wyraził nadzieję, że nie zawiedzie oczekiwania kraju, który przez swoich przedstawicieli w Sejmie tak zgodnie, bez względu na różnice partyjne i narodowe, pospieszył nauczycielstwu z możliwą wydatną pomocą.

Przystąpiono do porządku dziennego. Na swoich zastępców powołał przewodniczący dyrektorów c. k. seminaryów nauczycielskich dr. Reitera i Zarembę, sekretarzami wybrano p. Czerszyk-Bąkowską i Korneckiego.

Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania wydziału wykonawczego w sprawach przekazanych przez konferencyę krajową z r. 1907 i sprawozdania o stanie majątkowym i obrocie krajowego funduszu szkolnego emerytalnego, wygłosił odczyt c. k. inspektor szkolny dr. Kociuba na temat: „Jak odżywia się ludność wsi i miasteczek w kraju“. Prelegent, opierając się na pracach biura statystycznego Wydziału krajowego, dziełach Szczepanowskiego, Cybulskiego, Horbaczewskiego i innych i na referatach nauczycielstwa ludowego całego kraju, wykazał na tle stosunków fizyograficznych i ekonomicznych kraju, jak licho odżywia się nasza ludność i jakie skutki ztąd płyną, omówił zwłaszcza szczegółowo sprawę emigracyi, dalej w jaki sposób starają się przeciwdziałać złym skutkom władze i towarzystwa, wreszcie jakie stanowisko może i powinna zająć w tej akcyi szkoła. Zaznaczył, że jej obowiązkiem jest podnieść kulturę odżywiania przez wprowadzenie do szkoły nauki gospodarstwa domowego dla dziewcząt wiejskich, zwalczanie alkoholizmu i podniesienie wytwórczości pracy chłopa. Piękną i głęboko ujętą pracę zakończył rezolucyami jednomyślnie przyjętemi:

Krajowa konferencya nauczycielska zwraca się z prośbą do c. k. Rady szkolnej krajowej:

1. Rada szkolna krajowa zechce ułatwić zaprowadzenie nauki gospodarstwa przy szkołach ludowych wiejskich i małomiasteczkowych, a to:

a) przez zachęcenie, względnie skłonienie gmin, aby przy budowie nowych szkół przeznaczały odpowiednią salę do tej nauki;

b) przez ułatwienie nabywania, względnie subwencyonowania gmin celem pokrycia kosztów nabywania odpowiednich przyborów;

c) dostarczenie odpowiednich nauczycielek w sposób, jaki uzna za najlepiej do celu prowadzący.

2. Rada szkolna krajowa raczy przy układaniu nowych planów uwzględnić potrzeby tej nauki z uwzględnieniem stosunków miejscowych na wszystkich stopniach nauki w szkołach ludowych.

Popołudniu, jak i następnego dnia obradowano w pięknie przystrojonej sali gimnastycznej szkoły wydz. m. im. Staszica. Drugi z kolei referat pod tyt; „Alkoholizm i zwalczanie go przez szkołę“ wygłosił dyrektor szkoły realnej w Rawie ruskiej p. Duchowicz. W dłuższem przemówieniu wskazał najpierw na zgubne skutki alkoholu, ilustrując rzecz grafikonami i innymi środkami uzmysławiającymi i wykonując szereg odpowiednich doświadczeń chemicznych. Następnie omówił rolę szkoły w zwalczaniu alkoholizmu, ujmując tę kwestyę w następujące rezolucye:

Krajowa konferencya nauczycielska uznaje kwestyę zwalczania alkoholizmu za pośrednictwem szkoły za jeden z najważniejszych czynników dla odrodzenia narodowego. Dla osiągnięcia tego celu należy:

1. Wprowadzić w seminaryach nauczycielskich alkohologię, jako przedmiot równorzędny z nauką hygieny i somatologii i uczynić go przedmiotem egzaminu dojrzałości i egzaminu kwalifikacyjnego.

2. Odbywać kursy alkoholiczne w okresach kilkuletnich, celem zaznajomienia nauczycielstwa z każdorazowym postępem alkohologii.

3. Poddać szczegółowej rewizyi wszystkie podręczniki szkolne i zaopatrzyć je, względnie uzupełnić materyałem z zakresu alkohologii.

4. Poddać szczegółowej rewizyi i ewentualnej redukcyi plany naukowe i przerobić je w tym kierunku, aby od klas najniższych, od nauki poglądu począwszy znalazło się miejsce i czas dla abstynenckiego wychowania młodzieży. W szkołach wydziałowych i na nauce dopełniającej alkohologiczne wiadomości mają być traktowane jako oddzielny przedmiot. Język niemiecki, jako przedmiot nauki w 4 klasach niższych szkół ludowych, tamuje rozwój umysłowy młodzieży na tym stopniu, winien być więc całkowicie usunięty, względnie zakres jego zredukowany.

5. Szkoły wszelkiej kategoryi należy zaopatrzyć w odpowiednie środki pomocnicze, przedewszystkiem tablice, służące do poglądowego zwalczania alkoholizmu u dzieci, a przez nie alkoholizmu obecnego i przyszłego społeczeństwa.

Trzeci referat pod tytułem: „Nauka kobiecego gospodarstwa domowego w szkołach wiejskich; spostrzeżenia i wnioski, oparte na dotychczasowej praktyce“, przedstawiła p. Anna Kowarzówna z Sanoka, kończąc następującymi wnioskami:

Krajowa konferencya nauczycielska uznaje za konieczne dla szkół wiejskich: 1. wprowadzenie nauki gospodarstwa domowego dla dziewcząt na nauce dopełniającej szkół 1, 2, 3 i 4-klasowych we wszystkich miejscowościach, o ile warunki lokalue na to pozwalają. 2. Urządzenie odpowiedniego lokalu na kuchnię szkolną, oraz sprawienie odpowiednich sprzętów i naczyń. 3. Ułożenie nowego podręcznika dla nauki dopełniającej z uwzględnieniem hodowli bydła, mleczarstwa, hodowli trzody chlewnej, drobiu i królików, warzywnictwa i ogrodnictwa domowego, gospodarstwa, oraz hygieny. 4. Wyszkolenie uzdolnionych sił nauczycielskich na odpowiednich kursach, dla szkół miejskich: a) wprowadzenie tej nauki do szkół miejskich 4, 5 i 6-klasowych na nauce dopełniającej, zaś w szkołach wydziałowych 3-klasowych jako nadobowiązkowej, w 4-klasowych wydz. obowiązkowej; b) urządzenie kursów dla nauczycielek, aby powiększyć liczbę instruktorek. — Wnioski referentów uchwalono. — Przyjęto również wniosek p. Korneckiego, aby Rada szk. krajowa wywarła nacisk ze swej strony, aby szynki w niedziele i święta były zamknięte.

Po tych referatach toczyła się długa i ożywiona dyskusya, której rezultatem było przyjęcie powyższych rezolucyj.

Po obradach plenarnych radzono w czterech sekcyach nad samoistnymi wnioskami delegatów.

Na drugi dzień dr. M. Reiter, dyrektor seminaryum naucz. m. we Lwowie wygłosił bardzo zajmujący wykład o „Szkole pracy“. W dwugodzinnym wywodzie zaznaczył prelegent, że hasło „szkoły pracy“, rozbrzmiewające coraz szerzej we wszystkich krajach, dostało się do nas z Niemiec. Pojęcie jednak tej t. zw. „Arbeitsschule“ określają różni pedagogowie różnie, spierając się już nawet o pochodzenie samego wyrazu. Jedni uważają za pioniera tego kierunku dyr. Schwaba, inni R. Seidla, wreszcie dr. Kerschensteiner przypisuje sobie utworzenie tego wyrazu. Mimo, że dziś ten kierunek zajmuje coraz więcej umysły pedagogów, a nawet i szerszych kół społeczeństwa, nie można powiedzieć, by i dawniejszym wiekom był całkiem obcy, boć już i do szkoły werbalnej tych czasów wciska się powoli wiedza ścisła, czyli t. zw. nauka o rzeczach. Wielki postęp w tym kierunku zaznacza się w XIX. wieku ze zmianą stosunków ekonomicznych. — Kiedy bowiem w czasach przemysłu rękodzielniczego dziecko stykało się bezpośrednio z najrozmaitszymi objawami życia, a temsamem będąc w jego środowisku znało je dokładnie i uczyło się praktycznie, to z chwilą rozwoju przemysłu fabrycznego straciło ono tę bezpośrednią łączność z życiem i zaczęło się rozwijać li tylko na podstawie suchego słowa nauczyciela. Powinna mu więc szkoła wynagrodzić tę stratę. Aby zaś mogła dobrze spełnić swe zadanie, musi poznać nawskroś duszę dziecka. To wytworzyło nową umiejętność, pedologię. Musi także dostarczyć dziecku materyału do bezpośredniej obserwacyi i badań, które rozwiną tak duchowe, jak i cielesne właściwości dziecka. Obecnie ma się rzecz przeciwnie. Najlepsze pracownie posiadają Uniwersytety, gorsze szkoły średnie, a żadnych nie widać w szkole ludowej, która właśnie na podstawie obserwacyi ma kształcić młodą istotę, jaka w tym okresie życia okazuje najwięcej naturalnych popędów, które powoli coraz bardziej zanikają.

W dalszym ciągu dzieli się prelegent spostrzeżeniami, jakie poczynił w niemieckich „szkołach pracy“. Przedstawia przedewszystkiem kierunek panujący w kilku szkołach monachijskich, wprowadzony przez dr. Kerschensteinera, radcę szkolnego i posła do parlamentu niemieckiego. Należąc do niemieckiego stronnictwa postępowego, jest gorącym zwolennikiem idei państwa; toteż myślą przewodnią jego szkoły jest wykształcenie dobrych „Staatsbürgerów“. Szkoła powinna według jego zdania kształcić do pewnych zawodów, to też żąda, by praca ręczna była osobnym przedmiotem nauki, a nietylko metodą nauczania innych przedmiotów.

Dla braku środków materyalnych nie uwzględniło miasto Monachium wszystkich jego żądań. Drugiego kierunku, reprezentowanego przez dr. Papsta, nie omówił prelegent szczegółowo, lecz odsyłał słuchaczów do artykułu ogłoszonego w *Czasopiśmie pedag.*, traktującego tę rzecz wyczerpująco.

Przedstawił wreszcie dr. Reiter trzeci kierunek „szkoły pracy“, który wprowadzono na próbę i w naszych szkołach, zwłaszcza lwowskich, a polegający na ścisłym związku pracy ręcznej z nauczaniem poszczególnych przedmiotów. Służą do tego: lepienie, rysowanie, malowanie, wycinanie, układanie patyczków i t. p. Całe nauczanie należy oprzeć na pracy wszystkich zmysłów. Ilustruje wreszcie prelegent swój wykład przykładami przeprowadzonych wobec niego lekcyj, zaznacza wkońcu, że „szkoła pracy“ wymaga od nauczyciela nadzwyczajnego poświęcenia i wielkiej inteligencyi, to też zaleca ostrożność w przeprowadzaniu tego kierunku u nas.

Wkońcu zgłosił następujące wnioski: 1. Konferencya krajowa uznając potrzebę zreformowania szkoły ludowej w duchu potrzeb życia i społeczeństwa, zwraca się do Rady szk. kraj. z prośbą, aby poddała plany naukowe dla szkół ludowych rewizyi, którаby uwzględniła nowe kierunki w pedagogii. 2. Rada szk. kraj. raczy, w celu przygotowania nauczycieli do nauczania i wychowania młodzieży w szkołach ludowych w duchu nowych planów, urządzać dłuższe kursy dla nauczycieli już dzisiaj pracujących w szkołach. 3. W celu urządzenia nauki w seminaryach nauczycielskich w duchu nowych kierunków, Rada szkol. kraj. raczy: a) przy rewizyi statutu organizacyjnego sem. naucz. umożliwić pogłębienie teoretycznego i praktycznego przygotowania kandydatów do zawodu: b) w szerszy niż dotychczas sposób umożliwić nauczycielom (lkom) szkół ćwiczeń poznanie rozmaitych metod wychowania i nauczania przez wysyłanie ich w celach naukowych za granicę.

Nastąpił referat inspektora Kamińskiego p. t. „Nauka zręczności w najszerszem tego słowa znaczeniu, jako przedmiot nadobowiązkowy w szkołach ludowych. Doświadczenia poczynione dotychczas i wnioski na przyszłość“. W odczycie zaznaczył, że kierunek nauczania, oparty na zajęciach ręcznych nie jest wynalazkiem nowym; stary on, jak ludzkość sama, lecz chwilowo zapomniany. O miejsce dla pracy ręcznej w szkole walczą od stu lat z górą najwybitniejsi pedagogowie; teraz zaczyna ta myśl przybierać realne kształty. Wprowadzenie tej nauki do szkoły jest wskazane z różnych względów, a przedewszystkiem dlatego, bo zapobiega szkodom wynikającym z jednostronnego intellektualnego wychowania, bo sama praca ręczna jest najlepszym środkiem kształcenia umysłu, jak również charakteru człowieka. Zauważył też prelegent, że u nas jest większy brak poszanowania pracy fizycznej, niż gdzieindziej, ztąd pochodzi brak zmysłu i kierunku praktycznego. Ztąd też należy traktować w szkole pracę ręczną w ścisłym związku z nauką o rzeczach, powinna ona stanąć na równi z innymi przedmiotami; trzeba ją przeto wprowadzić do szkoły, jako modelowanie, kartoniarstwo, wycinanki, slöjd drzewny i żelazny, wreszcie roboty ręczne. Uzupełnieniem tego odczytu był referat p. Kowarzówny o pracy ręcznej w szkołach żeńskich.

Rozwinęła się nad tymi trzema referatami piękna dyskusya, w której zabierali głos: Pierzchała, Longchamps, radca Dworu Baranowski, Kikinisowa, Kornecki, Katzowa, Aleksandrowiczówna, Bąkowska, Niedźwiecki, Czerszykówna, dr. Reiter i przewodniczący. Godzono się powszechnie z wywodami referentów, podkreślając szczególnie, że należy przystąpić do zmiany ustroju szkolnictwa powoli i z wielką ostrożnością. Przyjęto również podane powyżej rezolucye, jakoteż wnioski inspektora Kamińskiego:

1. Konferencya uznaje, że praca ręczna w formie różnych gałęzi t. zw. nauki zręczności powinna w szkołach ludowych łączyć się z nauką wszystkich przedmiotów, nie przestając być osobnym przedmiotem nauki. 2. Rada szkolna krajowa raczy urządzać osobne kursy rysunków i modelowania, kursy nauki zręczności w kartoniarstwie, obrabianiu drzewa i metalu i wreszcie kursy gospodarstwa domowego, w celu przygotowania zastępu sił do rozpowszechnienia w szkołach ludowych pracy ręcznej, jako środka wychowawczego. 3. Rada szkolna krajowa raczy zorganizować na razie kilka szkół w największych miastach kraju, w których nauczanie uwzględniałoby w szerokiej mierze pracę ręczną, jako podstawę nauczania.

Załatwiono wreszcie na plenarnem posiedzeniu samoistne wnioski delegatów, przedstawione przez wydział wykonawczy.

Członkami wydziału wykonawczego na nowe sześciolecie wybrano pp.: dyr. Krzanowskiego z Przemyśla, Korneckiego ze Lwowa; zastępcami: Aleksandrowiczównę ze Lwowa i Kowarzównę z Sanoka.

Dziękując uczestnikom za wydatną pracę, zamknął przewodniczący obrady. W imieniu konferencyi podziękował dyr. Kwiatkowski radcy Bruchnalskiemu za trudy i przewodnictwo.

Należy też zaznaczyć, że znakomitą ilustracyą „szkoły pracy“ były wystawy szkół im. Sobieskiego m., Issakowicza ż., Marcina ż., Staszica ż., Sobieskiego ż. i Maryi Magdaleny ż. Przedstawiono też wyroby slöjdu kartonowego, drzewnego, żelaznego, wyroby koszyków i prace rysunkowe kursu nauczycielskiego, urządzonego we Lwowie w r. 19!3 przez Radę szkolną krajową.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w Piątek 27, o godz. 8·15 wieczorem „Koncert D'Almorosa“. — Sobota 28, o godz. 3 po południu „Uriel Akosta“, tragedya K. Gutzkowa; z Romanem Żelazowskim w tytułowej roli i Hildą Latoszyńską w roli Judyty. — Sobota 28, o godzinie pół do 8 wieczorem „Księżniczka Małgorzatka“, operetka H. Reinhardta. — Niedziela 29, o godzinie pół do 4 po południu „Flirt“, komedya M. Bałuckiego. — Niedziela 29, o godzinie pół do 8 wieczorem, „Księżniczka Małgorzatka“, operetka, H. Reinhardta. — Poniedziałek 30, „Pani Prezesowa“, komedya M. Hennequina i P. Veebera.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

W sobotę dnia 28, „Moje Bobo“, po raz pierwszy farsa ameryk. M. Mayo. — Niedziela 29, po południu „W górę serca“, obraz historyczny Franciszka Dominika. — Niedziela 29, wieczorem „Moje Bobo“, farsa ameryk. M. Mayo. — Poniedziałek 30, „Hamlet“, tragedya Shakespeare'a.

Rada miasta Lwowa.

Przed porządkiem dziennym wczorajszego posiedzenia, które prezydent miasta otworzył o godzinie 7·15 wieczorem, zawiadomił p. Neumann Radę o nadesłaniu zaproszeń na uroczystość otwarcia ochronki dla dziatwy żydowskiej i na popis straży ogniowej, następnie w ciepłych słowach oddał hołd pamięci zmarłego przed kilku dniami Stanisława Platowskiego, wreszcie odczytał podziękowanie rodziny ś. p. prof. Radziszewskiego, złożone Radzie m. za hołd oddany znakomitemu uczonemu.

Z kolei wiceprezydent dr. Rutowski w obszernem, rzeczowem i głębokiem przemówieniu uzasadnił szereg wniosków w sprawie robót koło t. zw. „korsa“ na Wysokim Zamku. Wnioski te brzmią:

Po zbadaniu projektu tak zwanego górnego korsa, któreby miało otoczyć Zamkową Górę, szeroką 16—20 metrów drogą dla pojazdów konnych, motorowych, cyklistów i pieszych, coby się dało osiągnąć jedynie przez zmianę poziomów dotychczasowej drogi, przez wycięcie jednej strony wspaniałych alej i przyległych platacyj, słowem przez zniszczenie Góry Zamkowej, nie mówiąc o niebezpieczeństwie zachwiania terenu, uruchomienia piasków i narażenia na usunięcie i obniżenie tej góry i kopca:

1. zważywszy, że projektowane górne korso dla pojazdów naokoło Góry Zamkowej jest bez zniszczenia Góry Zamkowej niewykonalne, wprowadziłoby miasto w finansowe zadania, przechodzące siły, nie zabezpiecza wcale wolnego widoku na miasto, owszem przeciwnie, pozbawiłoby stanowczo raz na zawsze widoku na miasto, na tej właśnie przestrzeni, na której ten widok jest jeszcze jedynie możliwy i najpiękniejszy, stałoby się bezpośrednio zachętą do podbudowania wzgórza zamkowego aż po same korso, chociażby nawet zebezpieczono kilkumetrowy pas wolny wzdłuż korsa — Rada miasta uchwala:

a) Zaniechanie projektu górnego korsa;

b) przywrócenie dotychczasowej, drogi na przestrzeni na której podjęto obniżenie poziomu

i budowę nowej drogi; c) zasadzenie ponownie drzew wzdłuż dotychczasowej drogi i d) wyznaczenie bezrobotnym robót publicznych na innych przestrzeniach projektowanego korsa.

2. Zważywszy dalej, że ruch budowlany ul. Teatyńską i nowo powstałą ul. Kopcową dosięga do samego szczytu i zagraża przepięknym plantacyom Zamkowej Góry, chluby miasta, że przez nabycie ostatniej wolnej przestrzeni pod Zamkiem przez spółkę budowlaną — zabudowanie tej przestrzeni i zniszczenie widoku z góry zamkowej na miasto staje się niezawodnem, Rada miasta Lwowa uznaje konieczność nabycia tej przestrzeni na rzecz miasta i wciągnięcia w plantacye zamkowe za niezbędne. Przestrzeń ta rozciągać się musi od wylotu ul. Kopcowej, obejmując plateau szczytowe, na którem są magazyny wojskowe i obejmować winno całą przestrzeń pomiędzy murem klasztoru Sióstr Miłosierdzia po drogę zamkową.

W tym celu Rada m. Lwowa poleca prezydyum wdrożenie odpowiedniej akcji.

3. Wreszcie zważywszy, że w innych punktach ruch budowlany wspinać się zaczyna pod samą Górę Zamkową i zagraża zatratą wolnego widoku na miasto i piękności Góry Zamkowej, Rada miasta poleca magistratowi zbadanie danych stosunków i wdrożenie akcyi, któraby raz na zawsze zabezpieczyła od klęski zniszczenia największej ozdoby stolicy kraju, Lwowa.

Nad sprawą tą rozwinęła się obszerna dyskusya. Pierwszy zabrał głos r. Rybicki, który postawił następujące wnioski:

1. Rada m. postanawia przed załatwieniem stanowczem sprawy prowadzenia dalszych robót około budowy korsa w tej części, w której je rozpoczęto, przedsięwziąć oględziny tych robót na miejscu; z uwagi na to postanawia Rada wstrzymać na razie prowadzone tam roboty, względnie zatwierdza dotyczące zarządzenie prezydenta miasta.

2. Upoważnia się prezydyum do oznaczenia tego miejsca, w którem mają być podjęte i prowadzone roboty ziemne, aż do ostatecznego załatwienia sprawy, objętej wnioskiem pierwszym.

Ponadto zaproponował mówca następującą rezolucyę:

Wzywa się komisyę do opracowania reformy ust. budowlanej, ażeby ustawowo uregulowała zabudowanie gruntów naokoło Wysokiego Zamku.

Po przemówieniu całego szeregu mowców wnioski r. Rybickiego uchwalono znaczną większością głosów.

Prezydent p. Neumann zarządził na dziś, godzina 10 rano, wizyę lokalną na Wysokim Zamku.

Z porządku dziennego wiceprezydent miasta dr. Stahl przedstawił szereg wniosków w sprawie rekonstrukcyi ratusza, obejmującej odświeżenie fasady, przebudowę okien, budowę windy osobowej, zegara z tarczami świetlnemi, rekonstrukcyę dachu, dalej portalu, oraz ustawienia pultów w sali Rady, kosztem ogólnym około 400.000 kor.

Wnioski te uchwalono.

W myśl wreszcie wniosku r. B. Lewickiego cofnięto rekurs w sprawie fundacyi Gosiewskiego, a stosownie do wniosku referenta dr. Piska wynajęto lokal dla ekspozytury policyjnej przy ul. Teatyńskiej l. 19.

Na tem o godz. 10 wieczorem zamknął prezydent obrady.

* * *

Dziś po rozpatrzeniu sprawy na miejscu radni upoważnili prezydyum miasta, by projektowanego rzekomo korsa zaniechano; drogę doprowadzono do pierwotnego stanu i uporządkowano ją gruntownie, dając zajęcie bezrobotnym i korzystając z funduszów, dostarczonych przez Rząd.

Z Izby sądowej.

Lwów, 27 marca.

Szesnasty dzień rozprawy.

We wczorajszem sprawozdaniu wkradła się pomyłka przez umieszczenie nazwiska osk. Bendasiuka w liście, pisanym przez osk. Kołdrę do osk. ks. Sandowicza w czasie śledztwa sądowego. Bendasiuk z listem tym nie miał nic wspólnego.

Dziś przesłuchano ostatniego świadka w sprawie burs, Michała Bereskiego, urzędnika bankowego w Stanisławowie. Świadek zeznaje, że Bendasiuk przyjechał pewnego razu do Stanisławowa i żądał dat statystycznych co do tej bursy. Dla bursy nadsyłano subwencye ze Lwowa. Świadek przypomina sobie, że pewnego razu jako nadawca figurował Bendasiuk.

Ponieważ już wczoraj ukończono czytanie protokołów w sprawie burs, przeto postępowanie dowodowe w tej sprawie na razie zostało wyczerpane.

Zabrał głos prokurator Sywulak: W toku dotychczasowej rozprawy wentylowano działalność burs. Ponieważ padły twierdzenia, że Rada szkolna krajowa rozwiązywała bursy bez żadnego powodu, prokuratorya Państwa zwróciła się do Rady szkolnej z prośbą o wyjaśnienie, dlaczego niektóre bursy moskalofilskie zostały rozwiązane i dlaczego niektórzy rodzice otrzymali polecenie, aby dziatwy swojej w bursach nadal nie trzymali. Rada szkolna krajowa nadesłała prokuratoryi pismo w odpowiedzi, w którem stwierdza, że agitacya wroga Państwu była przyczyną, że Rada szkolna krajowa rozwiązała poszczególne bursy. W kierownictwie burs spostrzeżono, że agitacya polityczna prowadzona była na szerszą skalę i że agitacya ta mogła być przyczyną zgubnych skutków dla młodzieży i społeczeństwa. Prokurator stawia wniosek, aby pismo powyższe odczytano.

Dr. Dudykiewicz imieniem obrony godzi się na odczytanie pisma. Dowiemy się przecież — mówił — dlaczego bursy nasze tępiono. Zastrzegamy sobie jednak wniosek o powołanie wszystkich dyrektorów szkół na stwierdzenie, że na miejscu nie spostrzeżono agitacyi, a przeciwnie, że młodzież w bursach wychowywano w jak najlepszym duchu, że stawiano ją za wzór.

Przewodniczący odczytuje pismo Rady szkolnej krajowej i dołączoną do pisma treść odezwy, napisanej przez Michała Michalczuka, wychowanka bursy w Żółkwi.

„Dokonana z polecenia Rady szkolnej krajowej lustracya burs „russofilskich" w czerwcu roku 1910 stwierdziła, że w przeważnej części tych zakładów uprawia się agitacyę, mającą na celu wszczepienie w umysły wychowanków przekonania, że Rusini, zamieszkujący Galicyę, stanowią szczep jednolity z narodem rossyjskim nietylko pod względem kulturalnym, ale i narodowym.

W związku z tem pozostawało zupełne pomijanie języka ruskiego, a natomiast intenzywna nauka języka rossyjskiego i przymus wywierany na wychowanków posługiwania się wyłącznie tym językiem w obrębie zakładu.

Ponieważ ten język dla młodzieży przyjmowanej do burs okazał się obcym i młodzież znajomości jego z domu nie wynosiła, przeto zarządy burs użyły celem zaznajomienia wychowanków z tym językiem środka sprowadzania rodowitych Rossyanek na nauczycielki tego języka. Sprowadzono więc Rossyanki do burs w Buczaczu, Drohobyczu, Sanoku, Gorlicach, Nowym Sączu. W innych bursach uczyli języka rossyjskiego słuchacze Uniwersytetu na podstawie wydanej przez Bendasiuka „Gramatyki języka rossyjskiego". Że przy tej nauce nie chodziło jedynie o to, aby młodzież ruska nauczyła się języka rossyjskiego i literatury celem poznania kultury narodu rossyjskiego, lecz, żeby uznała język rossyjski za swój własny, tego dowodzi fakt, że w bibliotekach i czytelniach utrzymywanych w tych bursach nie znaleziono wcale książek ruskich, a natomiast stwierdzono, że obok dzieł literatury rossyjskiej umieszczono w nich szereg broszur politycznych i polemicznych, wyrażających się z nienawiścią o narodowości ruskiej i dowodzących, że niema narodu ruskiego, lecz, że Rusini galicyjscy stanowią integralną część narodu rossyjskiego. Zapisanie się do takiej czytelni było obowiązkiem każdego wychowanka bursy. Kto nie zapisał się do czytelni, musiał bursę opuścić.

Tendencya wszczepiania w młodzież ruską w bursach russofilskich pojęcia narodowości rossyjskiej przybierała cechę wprost polityczną, o czem świadczyły fakty takie, jak umieszczanie w bursach mapy Rossyi, jako jedynej karty geograficznej z pominięciem kart Monarchii austryacko-węgierskiej, umieszczanie kart etnograficznych państwa rossyjskiego, umieszczanie na ścianach wyłącznie tylko portretów działaczy rossyjskich, zdobienie sal naukowych wizerunkami odstępców w rodzaju Naumowicza i t. d. Dalszym objawem tej politycznej tendencyi był fakt, że w zakładach tych urządzano uroczystości wyłącznie ku czci znakomitych osobistości rossyjskich, że pozwalano uczniom lub nawet nakazywano brać udział w zgromadzeniach i uroczystościach poza murami zakładu urządzanych przez stronnictwo russofilskie. Przychodziło skutkiem tego często do niemiłych starć między młodzieżą ukraińską a russofilską.

Kierunek taki wychowania, nadany bursom z widoczną polityczną tendencyą jako sprzeciwiający się zasadniczym podstawom, na których opiera się całe wychowanie publiczne w Państwie, a temsamem w naszym kraju, nie mógł być cierpiany przez Radę szkolną krajową. Władze szkolne nie mogły dopuścić do tego, aby cała praca szkolna około młodzieży paraliżowana była przez kierunek, z właściwym kierunkiem naszego wychowania publicznego zupełnie sprzeczny.

Z tego powodu Rada szkolna krajowa poddała działalność burs russofilskich za pośrednictwem podległych sobie dyrekcyj szkół średnich, dokładnemu nadzorowi i domagała się 1. usunięcia nauki języka rossyjskiego, o ile ta nauka udzielana była przez obce podmioty [?] ... przez obce podłoże, 2. ustanowienia prefektów dających rękojmię, że kierować będą młodzieżą w duchu zgodnym z zasadami wychowania publicznego w szkołach średnich krajowych, 3. usunięcia środków naukowych (obrazów, map, wizerunków), mających za zadanie wszczepianie w umysły młodzieży przekonania, o jedności narodowej i politycznej z narodem rossyjskim.

Nie wszystkie zarządy burs zastosowały się do tych wymagań władzy szkolnej. Pod rozmaitymi pozorami pozostawiono w niektórych bursach russofilskich prefektów, którzy mieli już ustaloną opinię agitatorów russofilskich. Byli n. p. wydawcami pism russofilskich, jak n. p. prefekt w Nowym Sączu, który wydawał agitacyjne pisemko russofilskie p. t. *Łemko*. W niektórych bursach russofilskich pozostawiono pisma treści polemicznej i politycznej w bibliotekach przeznaczonych dla młodzieży. W niektórych wreszcie bursach uczono nadal języka rossyjskiego, jakkolwiek pozornie nauczycielkę sprowadzoną z Rossyi z danego zakładu usunięto.

Te okoliczności zniewoliły władzę szkolną do zamknięcia następujących burs russofilskich: w Czortkowie, Kamionce strumiłowej, Drohobyczu i w Nowym Sączu.

W tym samym roku z powodu intensywnej agitacyi w bursach russofilskich w Kołomyi, w Złoczowie i Żółkwi, poleciła Rada szkolna krajowa odnośnym dyrekcyom gimnazyalnym zakazać rodzicom uczniów umieszczania synów w tych bursach russofilskich.

Agitacya russofilska w bursach russofilskich wzmogła się zwłaszcza w czasie wojny serbsko-bułgarskiej i naprężenia stosunków politycznych pomiędzy naszą Monarchią a Rossyą.

Znamienny wysoce objaw tej agitacyi zauważono w bursie russofilskiej w Żółki.

W załączeniu przesyła Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej Jaśnie Wielmożnemu Panu odezwę napisaną przez ucznia IV. klasy gimnazyum żółkiewskiego, Michała Michalczuka, wychowanka bursy russofilskiej w Żółkwi, przeznaczoną do rozrzucenia pomiędzy włościan powiatu żółkiewskiego, zwłaszcza zaś pomiędzy żołnierzy pod broń powoływanych. W odezwie tej zaklina autor chłopów ruskich na wszystkie świętości, aby nie walczyli przeciw własnym braciom, ale przy każdej sposobności niszczyli największych wrogów Rossyi, Niemców, Madiarów i Lachów, aby przy każdej sposobności poddawali się braciom (Rossyanom), aby przed bitwą przechodzili na drugą stronę i strzelali do „Szwabów".

Powyższe szczegóły stwierdzone zostały przez organa podwładne Radzie szkolnej krajowej w czasie rewizyi dokonanej bądź to przez krajowych inspektorów szkół, bądź też przez dyrektorów szkół średnich.

Obecnie istnieją następujące bursy o kierunku „russofilskim":

1. we Lwowie:
   a) bursa Narodnego Domu,
   b) bursa Stauropigijska,
   c) bursa selańska;
2. w Buczaczu: bursa russofilska rozwija bardzo intensywną działalność pod kierunkiem lekarza dr. Mogilnickiego;
3. w Brodach;
4. w Gorlicach;
5. w Gródku Jagiellońskim;
6. w Jaworowie;
7. w Przemyślu;
8. w Rohatynie;
9. w Sanoku;
10. w Stanisławowie:
   a) bursa św. Mikołaja,
   b) bursa filii Tow. im. Kaczkowskiego.
11. w Stryju;
12. w Tnrce nad Stryjem.

Nad tymi zakładami władza szkolna roztacza nadzór w duchu powyżej określonym i nie omieszka postąpić z nimi w podobny sposób jak z tymi, których istnieniu położono koniec, o ileby w nich stwierdzono takie same niewłaściwości".

Odczytano następnie następującą odezwę, napisaną przez Michalczuka:

Bracia! Nadszedł ważny czas w walce wszystkich narodów słowiańskich. Nasi bracia Serbowie i Bułgarzy wyzwolili się z pod 1000 letniego jarzma bisurmańskiego. Jednak jarzmo, w którem my giniemy od 400 lat w niewoli lackiej, nie skończone do dziś. Turkom odpłacili Serbowie i Bułgarzy, lecz został jeszcze wróg Słowian Niemcy, którzy chcą gwałtem wydrzeć krwią słowiańską zdobyte na Turkach ziemie. I zmuszają nas do wojny przeciw braciom, do wojny, której my nie pragniemy. Czas bracia wybić się na wolę. Dość nas nameczyli Lachy i Szwaby. Chociaż zginiemy, wywalczymy wolność Rusi. Niemcy szlą nas przeciw Słowianom, my nie będziemy bratobójcami, my nie będziemy strzelać przeciw braciom naszym. Jednak nas zmuszają siłą iść na braci. Lecz lepiej umrzeć od kuli wroga, jak bratem zabić. Zaklinam więc was na wolność świętej Russi nie dopuścić do tego, żeby wy byli katami Serbów i Bułgarów. Przysięgnijcie, że będziecie niszczyć na każdym kroku wrogów naszych Niemców, Madiarów i Lachów, i w każdym wypadku poddamy się braciom i będziemy podczas bitwy przechodzić na drugą stronę i będziemy strzelać do Szwabów. Nie bójcie się, nam nic nie zrobi wtedy Szwab, my prędzej damy Szwabom kulą w łeb, niż się opamiętają.

Prok. dodaje, że Michalczuk liczy około 20 lat, był karany 6-cio-miesięcznem więzieniem za zamach na dyrektora w Żółkwi, a po odbyciu kary ma się obecnie znachodzić w seminaryum duchownem w Żytomierzu.

Przew.: Stwierdzam, że rozprawę przeciw Michałowi Michalczukowi prowadziłem, ale nie wiem, czy to ten sam, który pisał odezwę.

Dr. Czerlunczakiewicz zauważa, że bursa w Żółkwi nie jest przedmiotem rozprawy.

Dr. Dudykiewicz: Oskarżeni nie odpowiadają za to, że ktoś ma nienawiść do Niemców.

Osk. Bendasiuk: Bursa w Żółkwi już dawno była rozwiązana, gdy mnie aresztowano.

Przew.: Nikt panu z tego nie robi zarzutu, odezwa ta świadczy tylko, jaki nastrój panował w bursach.

Prokurator oświadcza, że jest dowód w aktach administracyjnych starostwa w Żółkwi. Pierwsza bursa im. Kaczkowskiego rozwiązana została w październiku 1910 r., w miejsce jej zawiązano bursę im. św. Włodzimierza, którą rozwiązano w r. 1911, trzecią bursę rozwiązano znowu w rok później. Z aktów tych stwierdzić można będzie, jaka była przyczyna rozwiązania burs.

Przystąpiono do przesłuchania wachmistrza żandarmeryi Dymitra Słobodziana z Gładyszowa. Świadek przeprowadzał w r. 1911 śledztwo z powodu nielegalnego zgromadzenia w Zdyni, na którem Kołdra wygłaszał odczyt i przedstawiał obrazy. Świadek zeznaje, że doniesiono mu, iż na zgromadzeniu Kołdra pokazując obrazy, wyraził się, że „my tak samo, jak to wojsko, powinni pójść do cara" i t. p. Kołdra dodał wtedy: „jabym wam to bliżej wyjaśnił, ale wiem, że jestem tu strzeżony". Świadek dowiedziawszy się o tem, udał się na śledztwo.

Przew.: Jak wygląda wieś Zdynia?

Św.: Wieś ta ma 120 numerów, zamieszkana przez Rusinów, żydów i dwu Polaków. We wsi jest czytelnia im. Kaczkowskiego. Ludność jest przekonań staroruskich. Osk. ks. Sandowicz przyjechał do Zdyni do rodziców, bawił tam półtora miesiąca, potem pojechał do Grabia. W czasie jego obecności w Zdyni były nocne schadzki ludności. Świadek czynił w tym względzie dochodzenia, ale te zebrania były tak tajne, że od nikogo o niczem nie można się było bliżej dowiedzieć.

Przew.: Kto panu mówił o tych zebraniach?

Św.: Moi konfidenci.

Przew.: Czy ks. Sandowicz odprawiał nabożeństwo w Zdyni?

Św.: Tego nigdy nie zauważyłem.

Dalej zeznaje świadek, że ile razy Kołdra przyjechał do Zdyni, objawiał się wśród ludności żywszy ruch polityczny staroruski i prawosławny. Przez wykłady Kołdry szerzyła się nienawiść przeciw Polakom, Ukraińcom i żydom.

Przew.: Czy pan widział obrazy, przedstawiane przez Kołdrę?

Św.: Nie można było tego skontrolować, bo Kołdra, gdy się dowiedział, że jest we wsi żandarm, mówił ludziom, że aparat się zepsuł, wychodził zaraz i znikał.

Przew.: Czy pan słyszał, że obecni na tem zgromadzeniu chłopi, dowiedziawszy się, że prowadzi się dochodzenia, namawiali się, aby w sądzie prawdy nie mówić.

Św.: Tak zaraz po pierwszem badaniu słyszałem od kogoś w Zdyni. Może znajdę nazwisko w moich notatkach.

Prokurator: Powiedział pan, że jeszcze w r. 1911 panował w Zdyni spokój, dopiero, gdy Sandowicz i Kołdra przyjechali, stosunki się zmieniły.

Św.: Tak jest, naród nie był spokojny, usłużny, jak przedtem, nie był tak dobroduszny, posłuszny władzy, stał się krnąbrnym. Przedtem, jak się co stało we wsi, lud był pomocny, potem nic nie chciał mówić.

Prok.: Czy wie pan, w jaki sposób Sandowicz dostał się do Rossyi?

Św.: Nie wiem, to ojciec jego załatwił.

Prok.: Jaką opinię miał ojciec ks. Sandowicza we wsi?

Św.: Jako diak cieszył się z początku dobrą opinią, potem straciła ludność do niego zaufanie.

Prok.: Czy obrazy, pyzedstawiane przez Kołdrę robiły wrażenie na ludności?

Św.: Robiły; ludność okazywała większą przychylność dla Rossyi, niż dla Austryi.

Prok.: Niech pan nam to bliżej wytłumaczy.

Św.: Chodziły słuchy wśród ludności, że przyjdzie car i oswobodzi ludność, że nie należy podatku płacić.

Prok., Czy były podnoszone stosunki materyalne w Rossyi?

Św.: Tak; mówiono, że tu ludność obciążona jest podatkami.

Przy dalszych pytaniach prokuratora nastąpiła wymiana słów między obroną, która twierdziła, że prokurator poddaje świadkowi odpowiedzi, a przewodniczącym, który stanął w obronie prokuratora.

Jeszcze raz na pytanie prokuratora: „Czy wskutek pojawienia się ks. Sandowicza i Kołdry we wsi, nastąpiła zmiana u ludności Zdyni", odpowiedział świadek ponownie, że zmiana nastąpiła głównie skutkiem zachwalania stosunków w Rossyi.

Dr. Głuszkiewicz postawił wniosek, aby odroczono przesłuchanie świadka, aż do czasu, gdy przywiezie swoje notatki.

Przewodniczący zauważył, że na razie nie widzi podstawy do odraczania przesłuchania, które można ewentualnie uzupełnić.

Nastąpiła dłuższa indagacya świadka pytaniami ze strony obrony, które dążyły do osłabienia jego zeznań.

Po przerwie przesłuchiwano świadka Sylwestra Ciska, murarza ze Zdyni. Ponieważ świadek zasądzony był za zbrodnię oszustwa przez złożenie fałszywych zeznań, przeto trybunał nie zaprzysiągł tego świadka. Świadek zeznaje, że Kołdrę poznał w karczmie w Zdyni. Dowiedział się, że w drugiej izbie karczmy będzie przedstawienie. Świadek poszedł też na to przedstawienie. Byli tam sami „Ruśnaki"; świadek sam jeden Polak i pocztmistrzyni Polka. Każdy, kto chciał, szedł na to przedstawienie. Kołdra pokazywał obrazy na płótnie. Świadek dziś dobrze nie pamięta co było na tych obrazach i nie pamięta, co Kołdra mówił. Przypomina sobie, przedstawił jakieś zniszczone wojsko i powiedział, że dlatego ono takie biedne, bo było pod Polakiem, że Polacy mszczą się nad „Ruśnakami" Mówił, że wojsko „poddało się pod cara" i dodał: „my się też powinni jemu poddać". Co dalej było świadek nie pamięta dziś dokładnie. Wie, że lampa zgasła i ludzie rozchodzili się do domów.

Przew.: Co ludzie mówili pomiędzy sobą po przedstawieniu, czy im się podobało? Czy mówili może: „To fajni obrazki"?

Św.: Nie pamiętam.

Przew.: Czy był tam żandarm?

Św.: Tak, stał na podsieniu i z początku wszystko widział, ale potem nie widział nic, bo światło zgasło.

Przew.: Co się p Ciskowi wtedy nie podobało?

Św.: Nie podobało mi się, że Kołdra wystąpił przeciw Polakom. Potem „Ruśnaki" na mnie się patrzyli i bałem się. Ja sobie w duchu myślałem, że kiedy tak pan Kołdra mówi, że Polacy męczą „Ruśnaków", to może być źle, poszedłem więc do domu.

Przew.: Jsk pan sobie myślał: na co on tak mówił?

Św.: Aby takie zgorszenie robić wśród narodu.

Przew.: Gdyby Kołdra był nic nie mówił, czy byłby pan zrozumiał, co to za obrazki?

Św.: Nie, na żaden sposób. Gdyby był nic nie mówił, nie byłoby mi tak przykro.

Przew.: Czy mówił Kołdra, że jeszcze by coś powiedział, ale go śledzą?

Sw.: Tak, mówił.

Przew.: W śledztwie raz pan mówił, że Kołdra dlatego przestał mówić, bo mu latarnia zgasła, a drugi raz pan mówił, że przestał mówić, bo go śledzą.

Św.: Nie wiem, ale mnie się zdaje, że światło zgasło, a Kołdra powiedział, że go śledzą.

Przew.: Czy sędzia, jak odbierał od pana przysięgę, pytał pana, czy pan był karany za oszustwo?

Św.: Tego nie pamiętam.

Przewodniczący odczytuje świadkowi po kolei zeznania jego, złożone w śledztwie. Świadek był słuchany trzy razy.

Zeznania te różnią się w niektórych szczegółach. Świadek wyjaśnia to brakiem pamięci i nieumiejętnością wysławiania się.

Przew.: W śledztwie pan zeznał, że Kołdra powiedział: My sobie powinni wziąć przykład z tego wojska i pójść pod cara. Czy tak było?

Św.: Powiedział: „i my się tak powinni trzymać".

Przew.: Więc, jak właściwie mówił Kołdra: czy tak, jak pan w śledztwie zeznał, czy tak, jak teraz?

Św.: Ja już zapomniał. Wtedy lepiej pamiętałem.

Przew.: Inny obraz miał przedstawiać, jak syn zdradził ojca i przystał do wojska polskiego, za co mu ojciec obciął głowę. No, a co dalej?

Sw.: Co dalej było, nie pamiętam.

Przew.: Dalej zeznał pan, że inny obrazek przedstawiał jakiegoś wodza, przywiązanego do pniaka dlatego, że nie chciał przystać do wojska polskiego, a gdy go podpalili, zawołał, że wojska rossyjskiego nie zdradzi. Przytem Kołdra dodał, że „my też powinni tak samo postępować".

Przewodniczący odczytuje dalej drugi protokół i stwierdza, że po przesłuchaniu świadka sędzia zwrócił mu uwagę, że przedtem inaczej rzecz przedstawiał. Na to odpowiedział świadek sędziemu, że być może, iż Kołdra tak powiedział, jak pierwszy raz świadek zeznał, ale dziś tego nie pamięta.

Dalej czyta przewodniczący, że świadek mówił w śledztwie, iż Kołdra objaśniał znów inny obrazek tak: Syn atamana zakochał się w Polce, a ona mu odpowiedziała, że wyjdzie za niego, jeżeli jej przyniesie trzewiczek carowej z Petersburga. Syn atamana wziął sobie do pomocy dyabła. Ojciec uciął synowi głowę za to, że odstąpił od wiary.

Świadek nie pamięta, czy Kołdra dodawał co do tego objaśnienia. Odpowiedział też w śledztwie przy drugiem przesłuchaniu, że nie pamięta tego, czy Kołdra co mówił o nienawiści do Polaków, Ukraińców i żydów i żeby oderwać Rusinów od Galicyi.

Przy trzeciem przesłuchaniu w śledztwie, gdy sędzia przedstawił świadkowi, że inni świadkowie inaczej zeznają jak on, odpowiedział św. Cisek. że Rusini się solidarnie trzymają i nic nie powiedzą.

Przew.: Czy pan tak mówił?

Sw.: Tak jest.

Przew.: Jak pan to rozumiał, czy tak, że oni trzymają się kupy?

Sw.: Oni się trzymają. Potem zawsze mnie unikali i wyrzucali z karczmy.

Przew.: A jak chłopi mówili po tem przedstawieniu?

Św.: Jedni, że Kołdra głupstwa mówił, drudzy, że mówił prawdę.

Przew.: Czy z pana Rusini się wyśmiewali?

Sw.: Wyśmiewali.

Przew.: Może przy piwie „bajdurzyli"?

Św.: Tak „bajdurzyli" (wesołość).

Prokurator. Czy było dawniej we wsi spokojnie?

Sw.: Tak; ale jak Sandowicz przyszedł zaczęli między sobą mówić: „Ty prawosławny, ty Ukrainiec"...

Przew.: Czy u was są ukraińcy?

Św.: A czy ja wiem, co to jest ukrainiec.

W dalszym ciągu obrońcy w pytaniach swoich wykazywali, że świadka dlatego wyrzucano z karczmy, że upijał się, a dalej udowadniali, że w zeznaniach jego są rażące sprzeczności.

Przewodniczący odpierał te twierdzenia, dowodząc, że sprzeczności te tłumaczy świadek brakiem pamięci.

Przesłuchano jeszcze dwu świadków ze Zdyni, Wasyla Peruna, właściciela karczmy, w której było przedstawienie i Teodora Szewczyka, jednego z uczestników tego przedstawienia. Zeznawali oni w narzeczu łemkowskiem. — Obaj nie pamiętali wielu szczegółów swoich zeznań złożonych w śledztwie, dopiero przypomina im przewodniczący. — Obaj twierdzą, że nie słyszeli, aby Kołdra wypowiadał te słowa, które słyszał poprzedni świadek. Szewczyk dodaje, że Kołdra wyraźnie zaznaczył, iż nie będzie agitował, tylko pokazywać obrazki. Świadek wprawdzie nie rozumiał wyrazu „agitować", ale dowiedział się, co on oznacza dopiero później, gdy doszło do jego wiadomości, że Kołdrę za pokazywanie tych obrazków oskarżono.

Na pytanie prokuratora, jak sobie świadek wyobraża, dlaczego Kołdra powiedział, iż nie będzie agitował, odpowiada świadek: „Bo się spodziewał, że ktoś obcy będzie, nie dobrze go zrozumie i poda do żandarmeryi".

Rozprawę odroczono do jutra.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Stan Banku austro-węgierskiego przedstawiał się wedle wykazów urzędowych z dniem 23 marca b. r. następująco:

Banknoty w obiegu 2.078,696.000 (mniej o 41,517.000);

Rezerwa kruszcowa 1.605.326.000 (więcej o 3,267.000);

Portfel wekslowy 601,478.000 (mniej o 30,428 000);

Lombard papierów 167,633.000 (mniej o 967.000);

Zobowiązania natychmiast płatne koron 230,633.000 (więcej o 12,804.000);

Noty wolne od podatku 126,629.000 (więcej o 44,783.000).

OSTATNIA POCZTA.

— P. Kierownik Ministerstwa skarbu upoważnił konsorcyum banków z pocztową Kasą oszczędności na czele do objęcia $4^1/_2$ procentowej pożyczki w asygnatach kasowych, które mają być zamortyzowane w przeciągu 15 lat przez losowanie seryami. Nominalna wartość pożyczki wynosi 396,600.000 koron. Celem przeprowadzenia pożyczki przyjęto do konsorcyum szereg banków w Niemczech, Holandyi, Włoszech i Szwajcaryi.

— Deputacya austryackiego Związku nauczycieli szkół średnich i seminaryów nauczycielskich, prowadzona przez p. Kemettera, była wczoraj u P. Prezesa gabinetu hr. Stuergkha na posłuchaniu w sprawie pragmatyki służbowej nauczycieli.

Deputacya wskazała na dotkliwe szkody, które nauczyciele ponieśli z powodu odroczenia Rady państwa i zwłoki w załatwieniu pragmatyki nauczycielskiej.

Deputacya prosiła, aby projekt ustawy o pragmatyce nauczycielskiej, załatwiony przez Izbę posłów i Izbę panów Rząd wprowadził w życie na podstawie § 14.

Hr. Stuergkh odpowiedział, że Rząd odnosi się z wielką życzliwością do żądań nauczycieli i uczyni wszystko, co w jego mocy. Z powodu znanych przyczyn Rząd był zmuszony celem załatwienia kilku niecierpiących zwłoki spraw, odnoszących się do najżywotniejszych interesów Państwa, zrobić użytek z nadzwyczajnych pełnomocnictw, zawartych w konstytucyi. Co do prośby deputacyi, aby pragmatyka nauczycielska wprowadzona została w życie na podstawie § 14, Rząd, pomimo całej swej życzliwości dla żądań nauczycieli, nie może zająć na razie stanowiska. lecz musi zbadać, czy jest możliwe takie załatwienie tej sprawy.

— Do Tryestu przybyła eskadra okrętów wojennych i ustawiła się koło zamku Miramar.

— Ban Skerlecz — jak z Zagrzebia donoszą — wybrany został posłem do parlamentu.

— W Konstantynopolu krąży pogłoska, że cesarz Wilhelm wezwał do siebie na Korfu tamtejszego ambasadora niemieckiego Wagenheima.

— Agencya rumuńska nazywa absurdem doniesienie o zamierzonej mobilizacyi armii rumuńskiej.

— Z zakresu spraw bałkańskich dochodzą następujące nowe wieści:

Z Belgradu donoszą: Ponieważ rokowania w sprawie kolei oryentalnych wyszły już ze stadyum początkowego, naczelnik dyrekcyi kolejowej w Serbii otrzymał polecenie udania się w charakterze drugiego eksperta do Wiednia z nowemi instrukcyami. Wobec tego należy spodziewać się, że sprawa pójdzie obecnie w szybszem tempie.

Między rządami serbskim a greckim stanęło porozumienie w sprawie wolnego portu w Salonikach. Serbia otrzyma część portu salonickiego jako port wolny, który pod względem administracyjnym i cłowym będzie jej wprost podległ.

Echo de Paris podaje, że międzynarodowa komisya w Albanii na życzenie tamtejszego rządu miała rzekomo zająć się sprawą 10-milionowej zaliczki na poczet przyszłej 70-milionowej pożyczki.

Alb. Korr. dowiaduje się z Durazzo, że w tamtejszych kołach politycznych zwracają uwagę na upływający w najbliższym czasie termin, który mocarstwa wyznaczyły Grecyi dla opróżnienia Albanii. Albania chciała tę sprawę załatwić na drodze pokojowej, jednakowoż, gdyby się to miało nie udać, w takim razie użyte będą energiczne środki.

Telegraficzne połączenie Koricy z Floryną przerwane, z czego wnoszą, że musiały zajść tam jakieś zaburzenia.

Albańczycy z okręgu Kosowo emigrują masami, aby przenieść się do Durazzo. Władze serbskie stawiają tej emigracyi przeszkody.

W Sofii wczoraj po nabożeństwie urządzonem z okazyi rocznicy zdobycia Adryanopola, tłumy publiczności pomaszerowały pod kasyno wojskowe, gdzie urządziły owację gen. Sawowowi i poecie Wazowowi, który ogłosił odezwę na korzyść Sawowa.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 27 marca. Komitet restauracyi sarkofagu Bolesława Śmiałego w Ossyaku zapowiedział w tutejszych dziennikach, że wstrzyma roboty około odnowienia grobowca króla, gdyż do 1 stycznia b. r. zebrano drogą składek 2653 kor. 36 hal., a potrzeba 4000 kor.

Kraków, 27 marca. Wczoraj odbyło się posiedzenie komisyi zapomogowej, na którem przyznano 842 bezpłatnych zasiłków z zapomogi rządowej w przekazach na zakupno po zniżonych do połowy cenach mleka, mięsa, mąki i węgla.

Kraków, 27 marca. Dnia 9 kwietnia b. r. odbędzie się rozprawa karna przeciw Wacławowi Krsekowi, urodzonemu w r. 1895, uczniowi VIII. klasy gimn. pryw. Jest on obwiniony o zbrodnię dokonanego i usiłowanego szpiegostwa. W czerwcu r. z. pojechał do Warszawy, tam ofiarował swe usługi generalnemu sztabowi, otrzymał od rotmistrza Mikolli instrukcyę szpiegowską i 40 rubli zadatku. Usiłował on nakłonić do szpiegostwa jednego ze swych kolegów, ale bezskutecznie.

Wiedeń, 27 marca. P. Minister robót publicznych Trnka zamianował radcę Dworu Jana Zamorskiego konsulentem Ministerstwa robót publicznych we wszystkich sprawach, odnoszących się do założenia Akademii górniczej w Krakowie.

Wiedeń, 27 marca. P. Minister wojny generał Krobatin wyjechał do Pilzna.

Wiedeń, 27 marca. JE. P. Namiestnik dr. Korytowski wczoraj o kwadrans na ósmą wyjechał na wyspę Brioni na urlop wielkanocny.

Wiedeń, 27 marca. W ciągnieniu loteryi klasowej wygrały po 10.000 koron Nr. 26106 i 57140, po 5000 koron losy Nr. 20238, 47769 i 54461.

Tryest, 27 marca. O godz. 10 m. 40 zawinął tu yacht „Hohenzollern" i stanął na kotwicy naprzeciw Zamku Miramar.

Abbazya, 27 marca. Królowa bułgarska Eleonora z dziećmi przybyła tu na uroczystość 70-letniej rocznicy urodzin księcia Filipa Sasko-Koburskiego.

Wilno, 27 marca. (Tel. pryw.). W tutejszych drukarniach polskich wybuchło bezrobocie na tle ekonomicznem. Strajkuje około 300 zecerów. Pisma polskie i litewskie nie wyszły. Do bezrobocia mają przyłączyć się zecerzy drukarń żydowskich.

Petersburg, 27 marca. (Tel. pryw.). Wniesiono do Dumy projekt 76 posłów, w sprawie usunięcia żydów z adwokatury.

Petersburg, 27 marca. (P. Ag.). Rada ministrów uchwaliła przedłożyć Dumie projekt ustawy, opracowany przez ministerstwo handlu, o czasowem zamknięciu granicy zachodniej i portów Morza Czarnego dla wywozu koni ze względu na to, że masowy wywóz koni do państw bałkańskich i do innych krajów w ostatnim czasie wpłynął na ogromną podwyżkę cen remont, tak, że ministerstwo wojny musiało znacznie przekroczyć kredyty, uchwalone w odpowiedniej rubryce budżetu.

Sprawa Caillaux.

Paryż, 27 marca. Przesłuchiwana przez sędziego śledczego pani Callaux, oświadczyła, że list, który napisała przed zamachem do męża, jest dowodem, iż nie była zdecydowana pójść do redakcyi *Figara*, a tem mniej dokonać zamachu na Calmette'a, chociaż chciała od niego otrzymać listy, których ogłoszenia obawiała się.

Paryż, 27 marca. W dalszym ciągu pani Caillaux obstawała przy tem, że nie chciała zabić Calmette'a. Idąc z rewolwerem do *Figara*, zamierzała tylko wywołać skandal, w razie gdyby nie otrzymała dostatecznych zapewnień. Usiłowała dowieść, że artykuły Calmette'a zdawały się wychodzić poza obręb polityki i wdzierać się do życia prywatnego. Łkając, wyraziła żal głęboki z powodu swego czynu i powiedziała, że tysiąc razy wolałaby, aby kampania trwała dalej, niż to, że zabiła Calmette'a.

Paryż, 27 marca. Prokurator Lescouvre pomimo zaprzeczenia adwokata Bernarda wyraził, przesłuchany przez komisyę, przekonanie, że rząd wywierał nacisk na odroczenie sprawy Rochetta.

Wenecya, 27 marca. Yacht „Hohenzollern" z cesarzem Wilhelmem na pokładzie dziś o kwadrans na 7 rano odpłynął do Korfu.

Ateny, 27 marca. Królestwo udali się na Korfu. Dzienniki donoszą, że cesarz Wilhelm odwiedzi Ateny.

Waszyngton, 27 marca. Senat rozpoczął obrady nad billem o zniesieniu uwolnienia od należytości za przejazd przez kanał Panamski nadbrzeżnych okrętów amerykańskich. W Izbie reprezentantów rozpoczęcie obrad nad tym billem odwlokło się wskutek manewrów obstrukcyjnych.

Meksyk, 27 marca. Donoszą, że liczba powstańców, którzy padli pod Torreon, wynosi 700.

Rio de Janeiro, 27 marca. Stan oblężenia przedłużono do 30 kwietnia.

Rio de Janeiro, 27 marca. Książę pruski Henryk przybył tutaj. Odwiedziwszy prezydenta republiki, odjechał z powrotem do Buenos Aires.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 27-go marca 1914. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 637·75, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 842·25, Akcye Anglobanku 344·—, Akcye Unionbanku 607·—, Akcye Länderbanku 520·50, Akcye Bankvereinu 534·50, Akcye Bodencredit 1206·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 643·50. Akcye kolei państwowych 711·25, Akcye kolei Południowej 102·50, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye kolei Północnej 5010·—, Akcye kolei czerniowieckiej 509·—, Akcye Alpiny 826·75, Akcye Rima Muranyi 653·50, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2468·—, Akcye Fabryki broni 935·—, Akcye Tureckie tytoniowe 436·25, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 989·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi —·—, Renta majowa 82·60, Austryacka Renta koronowa 82·90, Węgierska renta koronowa 82·10, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego —·—, 4 prc. Listy Banku hipotecznego —·—, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego —·—.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Przyjechali do Lwowa

dnia 27 marca 1914.

Hotel Żorża. Pp.: A. hr. Potocki z Buczacza, M. bar. Błażowski z Ryczowa, F. Scazighino z Przewoźca, S. Wyhowski ze Szmańkowszczyk, K. Horodyski z Żabiniec, J. Łubkowski z Nowosiółek, K. Bzowski z Jaworowa, W. Jasiński z Pererowa, S. Dobiecki z Rossyi.

Hotel Europejski. Pp: Z. Wysocki z Jaworowa, T. Bohdan z Zadwórza, J. Krzysztofowicz z Artasowa.

Hotel Imperial. P.: E. Wolski z Hawłowic.

CENNIK IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ.

Lwów, dnia 27 marca 1914.

Waluta koronowa	płacą	żadają
I. Akcye za sztukę. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	642·—	652·—
Banku galic. dla handlu i przem. po 200 zł.	391·—	396·—
Kolei Lwów-Czerniowce-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze	507·—	514·—
Fabryki wagonów w Sanoku po 500 koron	520·—	530·—
II. Listy zastawne za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. gal. 5 pr. w. a. wylosował z 10 pr. prem.	—·—	—·—
Banku hip. gal. 4½ pr. w. a. los w 50 l.	90·50	91·20
Banku hip. gal. 4 prc. w. a. los w 60 l.	83·—	83·70
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	91·20	91·90
Banku kraj. 4 pr. w. a. los w 57 l.	85·10	85·80
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	91·50	92·20
Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie 4½ pr. 60 l.	90·—	90·70
Zemelny Bank hipoteczny Lwów	91·—	91·70
[1]) Tow. kredyt. galic. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	94·—	94·70
Tow. kredyt. gal. ziem. 4 prc. los w 41½ l.	88·—	—·—
[1]) Tow. kredyt. gal. ziem. 4 pr. los w 56 l.	83·40	84·10
Tow. kred. gal. ziem. 4½ los. 52 l.	90·70	91·40
III. Obligi za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Galic. fund. propin. 4 pr.	98·—	98·70
Komun. Banku kraj. 4½ pr. (3 em.)	90·70	91·40
Komun. Banku kraj. 4 pr. (4 em.)	82·—	82·70
Kolej. lokal. Banku kraj. 4 pr.	81·30	82·—
Pożyczki krajowej 4 pr. z r. 1893	83·50	84·20
„ „ 4 pr. z r. 1908	81·50	82·20
[2]) „ miasta Lwowa 4 pr.	80·50	81·20
„ „ „ 4 pr.	81·30	82·—
„ „ „ 4 pr.	81·—	81·70
„ „ Krakowa	81·30	82·—
IV. Monety.		
Dukat cesarski	11·35	11·47
20 frankówka	19·—	19·12
100 rubli rossyjskich srebrnych	250·—	253·—
100 „ „ papierowych	252·90	257·10
100 marek niemieckich	117·60	118·—

[1]) Kupony opłacaja ½% podatek rentowy.
[2]) Kupony opłacają 2% podatek rentowy.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 23 marca 1914.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług pańswa w banknot. maj-listopad	82·80	83·—
styczeń-lipiec	82·70	82·90
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	86·55	86·75
kwiecień-październik	86·70	86·90
„ z r. 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1630·—	1670·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 prc.	442·—	452·—
„ „ 1864 po 100 zł.	680·—	690·—
„ „ 1864 po 50 zł.	350·—	360·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	103·50	103·70
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	83·10	83·30
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	86·45	87·45
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	103·75	104·75
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	108·70	109·70
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye)	86·50	87·50
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	86·40	87·40
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostempl. akcye)	429·25	431·25
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	100·50	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	115·—	—·—
Kol. czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	86·95	87·95
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	86·45	87·45
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	84·75	85·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	91·50	92·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (ar.)	91·60	92·60
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	91·60	92·60
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	87·75	88·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	89·25	90·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	87·50	88·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	87·75	88·75
Kol. galic. Karola Ludwika 4 prc.	86·20	87·20

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	86·—	87·—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 M. 4 pr.	105·10	—·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	98·60	98·80
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	472·—	482·—
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	235·—	245·—
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	293·—	303·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Węgier za 100 zł. 4 prc.	83·70	84·70
Kroacyi i Slawonii	—·—	—·—
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	100·50	—·—
Poz. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	82·—	83·—
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 prc.	83·40	84·40
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 prc.	98·25	99·25
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	80·85	81·85
Poż. serb. prem. za 100 fr. 2 prc.	108·—	116·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 fr.	225·80	228·60
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne za 100 zł. nom.		
Austr. zakł. obl. prem. z r. 1880 3 pr.	281·—	291·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	242·—	252·—
Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu 4½ prc. 60 l.	91·—	92·—
Bukow. zakład kred. ziem. los 5 pr.	98·90	—·—
Gal. Tow. kr. ziem. 4 pr. los 56 l.	83·25	84·25
„ „ „ „ 4 pr. los 41 l.	87·—	88·—
„ „ „ „ 4 pr. starsze	94·—	95·—
„ „ „ „ 4½ pr. 52 let.	90·75	91·50
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	91·25	92·25
Gal. akc. b. hip. 10 pr. pr. los. 4½ pr.	90·50	91·50
„ „ „ „ los. 50 l. 4½ pr.	90·50	91·50
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	83·25	84·25
Banku kraj. dla Galicyi i Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	91·—	92·—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	90·50	91·50
Banku kr. obl. kol. żel. 57½ l. 4 pr.	82·—	83·—
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	91·75	92·75
„ „ 50 lat w.k. 4 pr.	91·75	92·75
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 złr.	78·—	79·—
Kolej Lwów-Czerniowce z r. 1884 za 200 złr. 4 prc.	83·50	84·50
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 złr. 5 prc.	—·—	—·—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 prc. z r. 1882	108·50	109·50
Tow. żeglugi parow. po Dunaju em. z r. 1886 4 prc.	109·—	110·—

Koronowa waluta.	płacą	żądają
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilika) 5 złr.	26·25	30·25
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 złr.	475·—	485·—
Clary 40 złr. m. k.	—·—	—·—
Pożyczka miasta Lublany 20 złr.	58·—	64·—
Czerwonego Krzyża austr. Tow. 10 złr.	51·50	55·50
„ „ węg. Tow. 5 złr.	31·25	35·25
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 złr.	105·—	—·—
J. Akcye Banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	343·50	344·50
Gal. banku dla ban. i przem. 200 złr.	394·—	398·—
Peszt. Banku handlu i przem.	3665·—	3675·—
Zakł. kred. dla handlu 400 kor.	637·25	638·25
Węg. Banku kredyt. 200 złr.	841·—	842·—
Dolno-austr. tow. esk. 400 kor.	734·—	735·50
Gal. banku hip. 200 złr.	643·50	644·50
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	519·40	520·40
„ Austro-węg. 1400 kor.	1958·—	1968·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	608·25	609·25
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	276·50	277·50
Zivnostenska banka 100 złr.	272·50	273·50
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kolei lok. akc. pierw. 200 złr.	405·—	415·—
„ „ „ akc. zakład. 200 złr.	405·—	407·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1250·—	1258·80
Kolei półn. Ces. Ferd. 1000 złr. mk.	5000·—	5040·—
„ Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	363·—	365·—
„ Lwów-Czerniowce-Jassy 200 zł.	511·50	515·50
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	290·—	295·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Austr. Tow. górnicze Alpina 100 złr.	819·—	820·—
Prag. Tow. żelazn. przem. 500 złr.	2480·—	2501·—
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 złr.	943·—	947·—
Trifail. Tow. kop. węgla 70 złr.	307·—	310·—
Galic. karpac. naft. Tow. 500 kor.	990·—	1000·—
Schodnicy 500 kor.	441·—	445·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	436·50	438·50
M. Weksle.		
Niemieckie Banki	117·62½	117·82½
Włoskie Banki	95·02½	95·20½
Londyn za 10 funt. szt. 4 prc.	24·04¾	24·08¾
Paryż za 100 franków	95·37	95·35
Petersburg za 100 rubli 4½ prc.	253·—	254·—
Szwajcarskie Banki	95·32½	95·47½
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·38	11·43
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·08	19·12
20-markówka	23·54	23·58
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·57½	117·77½
Włoskie banknoty za 100 lir	95·10	95·30
Ruble	252·75	253·75

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 2401/13 (4) (5029 2—3)

Dnia 30 kwietnia 1914 o godzinie 8 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11, licytacya:

a) całej realności lwh. 65 gm. Kołokolin,

b) 1/6 części realności lwh. 257 gm. Kołokolin.

Realność ad a) oceniono na 800 kor., ad b) oceniono na 337 kor. 81 hal.

Najniższa cena wynosi:

ad a) 533 kor. 33 h.,

ad b) 225 kor. 60 h.

Poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Bursztyn, dnia 31 grudnia 1913.

L. cz. E. 490/13 (5077 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Józefa Igla w Birczy, odbędzie się dnia 30 marca 1914 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 11, na zasadzie ostatnie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności:

a) lwh. 541 ks. gr. Piątkowa górna, cała realność,

b) lwh. 272 ks. gr. Żohstyn, cała realność.

Wartość szacunkowa:

ad a) 45.878 kor. 15 h.,

ad b) 262 kor. 50 h.

Najniższa oferta:

ad a) 30.584 kor. 44 h.,

ad b) 175 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oszacowania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w oddz. kanc. w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bircza, dnia 3 lutego 1914.

L. cz. E. 117/13 (14) (4974 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. gal. Prokuratoryi Skarbu Państwa we Lwowie, odbędzie się dnia 14 kwietnia 1914 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 90 licytacya dóbr Dżwiniacz majętności tabularnej obj. lwh. 606 dla większych posiadłości c. k. sądu obwodowego w Samborze, składających się z przestrzeni zalesionych, łąk i pastwisk wraz przynależytościami, składającemi się z domku dla leśnego i prawa polowania.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 416.933 kor. 68 h. przynależności zaś na 2370 kor.

Najniższa cena wynosi 279.535 kor. 78 hal.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oszacowania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 93.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postę-

powania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Sambor, dnia 10 lutego 1914.

L. cz. E. 1600/13 (12) (4944 3—3)

Edykt licytacyjny
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej firmy Jos. H. Heiber w Stryju, odbędzie się dnia 29 kwietnia 1914 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 7, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności:

a) lwh. 544 całej realności składającej się z pgrt. 3787/1 obszaru 4 a. 32 m.² i lwh. 1164 całej realności składającej się z pgrt 3782/2 obszaru 4 ar 28 m.²,

b) lwh. 1074 ks. gr. Rozwadów całej realności składającej się z pgr. 3779/2 obszaru 10 ar. 29 m.².

c) Na powyższych parcelach na południowych krańcach stoi dom, obok wychodek pod domem piwnica.

Wartość szacunkowa:
ad a) 500 kor.,
ad b) 300 kor.,
ad c) 8450 kor.
Najniższa oferta:
ad a) 250 kor.,
ad b) 150 kor.,
ad c) 4225 kor.

Do realności lwh. 1164 ks. gr. Rozwadów należą następujące przynależności: studnia z pompą żelazną oceniona na 300 kor., najniższa oferta 150 kor.,

do realności lwh. 544 i 1164 należą: ogrodzenie tj. płot sztachetowy 36 m. i parkan z desek 54 m. ocenione na 90 kor., najniższa oferta 45 kor.,

wreszcie do realności lwh. 1074 należy kręgielnia oceniona na 80 kor., najniższa oferta 40 kor. — razem najniższa oferta 4860 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w Oddziale kanc. Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mikołajów, dnia 19 marca 1914.

L. cz. E. 132/13 (20) (5038 2—3)

Edykt licytacyjny
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek Zakładu kredytowego i oszczędności w Leżajsku, odbędzie się dnia 25 kwietnia 1914 o godz 9 przed południem, w biurze Nr. 5, licytacya realności:

a) lwh. 430 i
b) lwh. 431 ks. gr. Ożanna.

Wartość szacunkowa 254 kor.

Najniższa cena wynosi 169 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Leżajsk, dnia 23 marca 1914.

L. cz. E. 2984/13 (4897 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa Zaszczyta Zemli we Lwowie odbędzie się dnia 23 kwietnia 1914 o godzinie 9 przed południem w tutejszym sądzie w biurze Nr. 9 licytacya realności lwh. 223 ks. gr. gm. kat. Jaworów.

Nieruchomość ta oceniona została na 1860 kor.

Najniższa oferta wynosi 1240 kor.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Jaworów, dnia 11 marca 1914.

L. cz. E. 23/14 (6) (4909 3—3)

Edykt.

Dnia 8 kwietnia 1914 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 odbędzie się licytacya:

połowy realności lwh. 392 gm. Uście zielone wraz z przynależytościami składającemi się z drzew owocowych i budulcowych.

Nieruchomość oceniona jest na 1000 kor., przynależność na 60 kor.

Najniższa cena wynosi 706 kor. 66 h.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Monasterzyska, 24 lutego 1914.

L. cz. E. 182/13 (12) (4882 3—3)

Strona zobowiązana: dr. Jan Marszał w Sieniawie i Jadwiga Wacnikowa we Lwowie.

Edykt licytacyjny
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Antoniego hr. Potockiego odbędzie się dnia 15 kwietnia 1914 o godzinie 10·30 przed południem w biurze Nr. 21, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących nieruchomości:

a) lwh. 273 ks. gr. tab. Tarnów majętność Korzeniów,

b) lwh. 566 ks. gr. Bobrowa realność wiejska.

Wartość szacunkowa:
ad a) 358.841 kor.,
ad b) 158.486 kor.
Najniższa oferta:
ad a) 239.227 kor.,
ad b) 105.457 kor.

Do realności lwh. 566 ks. gr. Bobrowa należą przynależności oszacowane na 16 990 kor., zaś co do majętności Korzeniów należą przynależności oszacowane na 35.740 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie i c. k. Sąd powiatowy w Dębicy jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, 26 lutego 1914.

L. cz. E. 2834/13 (4) (4941 3—3)

Edykt licytacyjny
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek Kasy zaliczkowej i oszczędności w Łańcucie, odbędzie się dnia 16 kwietnia 1914 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 5 licytacya całych realności lwh. 56 i 1080 ks. gr. Staremiasto (Przychojec) wraz z przynależnościami oszacowane na 2150 kor.

Najniższa oferta wynosi 1433 kor. 32 h., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Leżajsk, dnia 6 marca 1914.

L. cz. E. VIII. 3752/13 (8) (5078)

Strona zobowiązana Józef Paja w Kielanówce.

Edykt licytacyjny
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Kasy oszczędności miasta Rzeszowa i spół., odbędzie się dnia 1 go maja 1914 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 41 parter, na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności:

a) lwh. 555 ks. gr. Racławówka, grunt z cegielnią o obszarze 5 ha. 07 a. 96 m²,

b) lwh. 145 ks. gr. Racławówka, grunt w części zabudowany o obszarze 5 ha. 03 a. 45 m².

Wartość szacunkowa:
ad a) 125.300 kor.,
ad b) 57.000 kor.
Najniższa oferta:
ad a) 83.533 kor. 33 h.,
ad b) 38.000 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Do realności lwh. 555 ks. gr. Racławówka należą następujące przynależności: cegielnia z domkiem robotniczym, oszacowane na 69.300 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w oddziale kancelaryjnym w biurze Nr. 41.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Rzeszów, dnia 22 stycznia 1914.

L. cz. E. 2126/13 (5093)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Pazi Pańkiewicz, odbędzie się dnia 1 maja 1914 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II., licytacya realności lwh. 635 gminy Wielkie oczy, składającej się z pgrnt. 1816/3 rola, 1817 1 łąka, 1818/2 rola.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 900 kor.

Najniższa cena wynosi 600 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenty (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w biurze Nr. II.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju, co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Krakowiec, dnia 13 marca 1914.

L. cz. E. 2494/13 (3) (5091)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Towarzystwa zaliczkowego „Szczęść Boże“ w Kolbuszowej jako strony egzekwującej, odbędzie się dnia 29 kwietnia 1914 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 14, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnych licytacya 2/4 części realności lwh. 383 gm. Majdan, M jżesza Wolfa własnych, obszaru $1^1/_2$ morga z domem mieszkalnym drewnianym, piwnicą murowaną, komorą, stodołą i stajnią.

Cena szacunkowa 11.200 kor.

Najniższa cena wynosi 7467 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Kolbuszowa, dnia 13 marca 1914.

L. cz. E. 2964/13 (8) (5100)

Edykt licytacyjny.

Dnia 1-go maja 1914 o godzinie 11 przed południem, w biurze Nr. 19 odbędzie się na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacya realności 26/30 części lwh. 567 ks. gr. Nadwórna, pbd. 492/1 z domem mieszkalnym i innemi zabudowaniami.

Wartość szacunkowa 16.467 kor.

Najniższa oferta 8233 kor. 50 hal.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. sąd powiatowy w Nadwórnie jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w kancelaryi ts. Oddziału II.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nadwórna, dnia 16 marca 1914.

L. cz. E. 354/13 (25) (5069 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Powiatowej Kasy oszczędności w Bochni, odbędzie się dnia 16 kwietnia 1914 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 120, na zasadzie niniejszem zatwierdzonych warunków licytacya nieruchomości lwh. 513 tab. c. k. sądu krajowego w Krakowie:

a) dobra tab. Gruszów,
b) przynależności.

Wartość szacunkowa:
ad a) 273.715 kor.,
ad b) 2807 kor. 50 h.
Razem 276 522 kor. 50 h.
Najniższa oferta 184 348 kor. 33 hal.

Do majętności lwh. 513 ks. tab. należą następujące przynależności: inwentarz żywy i martwy, oraz płoty i parkany, oszacowane na 2807 kor. 50 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w Oddziale kanc. Nr. 120.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić w sądzie najpóźniej na wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacyi, inaczej pretensye tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już są wpisane, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomi się o dalszych wydarzeniach tego postępowania tylko przez ogłoszenie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu tego sądu i nie wskażą mu pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy cywilny, Oddział VIII.
Kraków, dnia 9 marca 1914.

L. cz. E. 14/14 (6) (5097)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Altera Eltisa, kupca w Storonetz-Putilla, odbędzie się dnia 15 kwietnia 1914 o godz. 9 przed południem w sali rozpraw Nr. 2 (Rynek) licytacya:

a) realności lwh. 16 gm. Hryniawa, składającej się z pgr. lk. 1362/1 las, 1357/4 las, 1357/4 las, 1357/5 las o łącznym obszarze 26 morgów 475 s.,

b) realności lwh. 17 gm. Hryniawa, składającej się z pgrnt. 1353 łąka, 1354/3 łąka, 1355 łąka, 1357/3 las, 1398/4 las, 1398/6 las o obszarze łącznym 30 morgów 687 s.,

c) realności lwh. 18 gm. Hryniawa, składającej się z pgrnt. 1354/1 łąka, 1354/2 łąka, 1356 1 pastwisko, 1398/5 las o łącznym obszarze 9 morgów 1090 s.,

d) realności lwh. 19 gm. Hryniawa, składającej się z pgr. 1351, 1356/2, 1357/1, 1398/1 o łącznym obszarze 28 morgów 274 sążni,

e) realności lwh. 984 gm. Hryniawa, składającej się z pgr. 1343/6, 1359, 1360/1, 1361 o łącznym obszarze 53 morgów 1098 sążni,

f) 205/1008 części realności lwh. 20 gm. Hryniawa, składającej się z pgr. 1727, 1746, 1748, 1750, 1752, 1755, 1728, 1747, 1749, 1751, 1754 o łącznym obszarze 349 morgów 252 s.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę ocenione:
ad a) na 2911 kor. 31 h.,
ad b) na 3489 kor. 95 h.,
ad c) na 1546 kor. 50 h,
ad d) na 1783 kor. 90 h,
ad e) na 6274 kor. 30 h.,
ad f) na 11.541 kor. 50 h.
Najniższa cena wynosi:
ad a) 1940 kor. 86 h.,
ad b) 2326 kor. 62 h.,
ad c 1031 kor.,
ad d) 1189 kor 26 h.,
ad e) 4182 kor. 86 h.,
ad f) 7694 kor.

Warunki licytacyjne zatwierdzą się.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. sąd powiatowy w Kutach jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w oddz. kanc. w biurze Nr. 3 (rynek).

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kuty, dnia 23 lutego 1914.

(5117 1—3)

Sądowa Hala Aukcyjna
we Lwowie ul. Sądowa l. 7, godziny urzędowe tylko w dnie powszednie od godz. 8 rano do 12 w południe i od 2 popołudniu do 6 wieczór — w sobotę od 3 do 8 wieczór.

Licytacye.

A. w Hali sądowej:

Wtorek, 31 marca 1914 o godzinie 9 rano: rozmaite sprzęty i meble domowe, towary bławatne, księgarnia.

Środa, 1 kwietnia 1914 o godzinie 9 rano: rozmaite meble i sprzęty domowe, pianino, aparaty do piwa, 20 płaszczów gumowych, galanterya, buciki męskie, urządzenie restauracyi.

Czwartek, 2 kwietnia 1914 o godzinie 9 rano: rozmaite meble i sprzęty domowe, nowe meble, drukarnia.

Piątek, 3 kwietnia 1914 o godzinie 9 rano: rozmaite meble i sprzęty domowe, dywany strzyżone, pralnia, kosze.

Sobota, 4 kwietnia 1914 o godzinie 4 po

południu: rozmaite meble i sprzęty domowe, buciki męskie i damskie, urządzenia biurowe, towary galanteryjne.

B. Poza halą sądową:

Poniedziałek, 30 marca 1914:

a) o godzinie 9 rano przy placu Gołuchowskich l. 5 i 8: wino;
b) ul. Mazurówka l. 9: wozy ciężarowe, parkan etc.
c) ul. Kazimierzowska l. 21, ul. Kaspra Boczkowskiego l. 16 i ul. Jakóba Hermana l. 14: rury, urządzenie cynkowni;
d) ul. Chorążczyzna l. 31: maszyny drukarskie, papier, meble, urządzenie drukarni.

Wtorek, 31 marca 1914 o godzinie 9 rano: ul. Panieńska l. 9 i ul. Łyczakowska l. 124: lampy elektryczne, sztaby mosiężne, szyldy, latarnie, zawiasy, trawersy.

Środa, 1 kwietnia 1914 o godzinie 9 rano:
a) ul. Tkacka l. 18: deski i brusy;
b) ul. Żółkiewska l. 145: kamienice;
c) ul. św. Michała l. 4: karetka.

Czwartek, 2 kwietnia 1914 o godzinie 9 rano:
a) ul. Piekarska l. 12: rozmaite meble i sprzęty domowe, bielizna, pościel;
b) ul. Sykstuska l. 14 i ul. Gródecka l. 121: rozmaite meble i sprzęty domowe, kasa, maszyny do pisania, prasa, 24 beczek oleju etc;
c) ul. Szpitalna l. 23: rozmaite meble i sprzęty domowe i futro;
d) o godzinie 10 rano ul. Czarneckiego l. 3: rozmaite meble i sprzęty domowe, fortepian, pianino, strzelba, maszyna do pisania.

Piątek, 3 kwietnia 1914 o godzinie 9 rano:
a) ul. Kurkowa l. 7: urządzenia sklepowe.
b) ul. św. Anny l. 15: kasa;
c) ul. Koralnicka l. 2: drzewo.

Sprzedać się mające rzeczy mogą być oglądane w sądowej Hali aukcyjnej oraz na miejscu przed licytacyą.

Sądowa Hala aukcyjna
c. k. Sądu powiatowego, Sekcya I.,
Lwów, dnia 26 marca 1914.

L. cz. E. 564/11 (30) (5110 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie firmy z Trutnerów Jägermann w Kosowie, odbędzie się dnia 24 kwietnia 1914 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7 w Żabiu relicytacya realności objętej lwh. 3794 gm. Żabie obejmującej łąki, pastwiska i las w dwóch kompleksach.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 8715 kor 73 h.

Najniższa cena wynosi 4357 kor. 87 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Żabie, dnia 9 marca 1914.

L. cz. E. 1177/13 (5) (5107)

Edykt.

Dnia 2 kwietnia 1914 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realności lwh. 67 gm. Bałucianka.

Wartość szacunkowa 514 kor 80 h.

Najniższa oferta 343 kor. 20 h.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rymanów, dnia 24 lutego 1914.

L. cz. E. 7548/13 (5096)

Edykt licytacyjny
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Leisora Lustiga w Kobakach, odbędzie się dnia 15 kwietnia 1914 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 2 (Rynek na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności:

a) lwh. 900 ks. gr. Kobaki pgr. 2335/3 pastwisko,

b) lwh. 619 i pgr. 2329/7 rola, pgr. 2332 pastwisko, pgr. 2329/4 ogród i pgr. 2329/5 rola,

c) lwh. 1484 ks. gr. Kobaki pgr. 2335/1 rola.

Wartość szacunkowa:
ad a) 622 kor. 50 h.,
ad b) 1286 kor. 85 h.,
ad c) 740 kor.

Najniższa oferta:
ad a) 415 kor. 36 h.,
ad b) 857 kor. 90 h,
ad c) 493 kor. 32 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kuty, dnia 5 marca 1914.

L. cz. E. 2933/13 (4) (5089)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Funduszu kraj. Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem we Lwowie odbędzie się w sądzie niżej wymienionym dnia 22 kwietnia 1914 o godzinie 11 przed południem w biurze Nr. 5, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya połowy realności lwh. 2050 ks. gr. Jaworzno pb. 1181/1 i 1181/2 z domem oraz pgr. 6183/77.

Wartość szacunkowa tej połowy realności wynosi 6000 kor.

Najniższa oferta wynosi 4000 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Jaworzno, dnia 10 marca 1914.

L. cz. E. 2701/13 (4) (5090)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Wspólnej Kasy sierocej c. k. sądu powiatowego w Kamionce strum. odbędzie się dnia 23 kwietnia 1914 o godz. 10 przed południem w biurze Nr. 19 na zasadzie warunków licytacyjnych zatwierdzonych licytacya:

a) całej realności lwh. 1203,
b) połowy realności lwh. 1938 i
c) lwh. 1616 ks. gr. gminy Kamionka strumiłowa.

Wartość szacunkowa:
ad a) 825 kor.,
ad b) 600 kor.,
ad c) 598 kor.

Najniższa oferta:
ad a) 550 kor.,
ad b) 400 kor.,
ad c) 398 kor. 66 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Kamionka str., dnia 5 marca 1914.

L. cz. E. 5164/13 (7) (5087)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Majera Scherzera, kupca w Horodence, odbędzie się dnia 24 kwietnia 1914 o godz. 10 przed południem w biurze Nr. 30, na zasadzie niniejszem zatwierdzonych warunków licytacya realności:

a) lwh. 195 ks. gr. Korniów cała realność złożona z pb. lk. 11 Nd. 45 i pgrt lkat. 346 i 347 ogród,

b) lwh 196 ks. gr. Korniów cała realność złożona z pgrt. lkat 548, 549 i 550 role,

c) lwh. 770 ks. gr. Korniów cała realność złożona z pgrt. lkat. 756/1 i 757/1 role.

Wartość szacunkowa:
ad a) 920 kor.,
ad b) 200 kor.,
ad c) 230 kor.

Najniższa oferta:
ad a) 718 kor. 66 h.,
ad b) 133 kor. 34 h.
ad c) 153 kor. 34 h.

Do realności lwh. 195 ks. gr. Korniów należą następujące przynależności: mur, 4 śliwy, 7 jabłoni, 2 grusze, 5 akacyi i zasiewy żyta na part. 346 oszacowane na 158 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Horodenka, dnia 16 lutego 1914.

L. cz. E. 3280/13 (12) (5057)

Edykt licytacyjny.

Dnia 29 kwietnia 1914 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej podpisanym w biurze Nr. 2 odbędzie się licytacya: realności lwh. 3 ks. gr. gm. Zakrzów. Realność składa się z pgr. 425/2 i 407/1 o powierzchni 19 ar. 10 m², domu mieszkalnego, stajni i stodoły.

Nieruchomość ta oszacowana na 3656 kor. 25 h.

Najniższa oferta 2437 kor. 50 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Dokumenta powyższe można przejrzeć w biurze Nr. 4.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną — należy zgłosić do sądu najpóźniej do dnia licytacyi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tarnobrzeg, dnia 18 marca 1914.

L. cz. E. 201/14 (4) (5056)

Edykt licytacyjny.

Dnia 29 kwietnia 1914 o godz. 9 przed południem w sądzie podpisanym w biurze Nr. sali 2, odbędzie się licytacya realności:

a) realności lwh. 77 ks. Chmielów składającej się z parcel gr. o powierzchni 19 ar. 32 m.²

b) realności lwh. 162 ks. Chmielów składającej się z pgr. 215 o powierzchni 4 ar. 93 m.².

Nieruchomości te oszacowano:
ad a) 300 kor.,
ad b) 137 kor.

Najniższa oferta wynosi:
ad a) 200 kor.,
ad b) 91 kor. 32 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Dokumenta powyższe można przejrzeć w biurze Nr. 4.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej do dnia licytacyi.

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV.
Tarnobrzeg, 11 marca 1914.

Do L. Nam. VIII. c. 8/10 (4928 1—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy kamienia dla budowli regulacyjnych na rzece Dniestrze w km. 241·2—237·4 pod Nowosiółką w latach 1914, 1915 i 1916 wykonać się mających, odbędzie się dnia 8 kwietnia 1914 o godzinie 12 w południe ponowna rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie regulacyi Dniestru w Stanisławowie.

W powyższym okresie czasu ma być dostawionych ogółem 40.000 m.³ kamienia, która to ilość może być w razie potrzeby zmniejszona lub zwiększona o 20 prc., a dostawca obowiązany będzie dostosować się do tej zmiany i nie może żądać w razie zwiększenia dostawy wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do Skarbu Państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Ogólne i szczegółowe warunki dostawy można przejrzeć w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie, gdzie też do godziny 12 w południe dnia oznaczonego mają być wniesione oferty, sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 kor. i we wadyum wysokości 2500 kor.

Wadyum ma być złożone w c. k. Urzędzie podatkowym w Stanisławowie w gotówce lub w pupilarnych papierach wartościowych, odpowiadających co do jakości postanowieniom rozporządzenia całego Ministerstwa z dnia 30 grudnia 1909 Dz. u. p. Nr. 9 z roku 1910, a kwit ma być dołączony do oferty.

W ofercie sporządzonej ściśle według poniżej podanego wzoru mają być podane ceny, żądane za 1 m.³ kamienia bez dowozu i z dowozem, wyrażone cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12 w południe oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie albo niezaopatrzone znaczkiem stemplowym lub w wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany, lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 17 marca 1914.

(Wzór oferty.)

(Stempel 1 korona)

Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (my) się w latach 1914, 1915 i 1916 dostarczyć dla robót regulacyjnych na Dniestrze pod Nowosiółką kamień łamany z łomu w Niżniowie w km. 241·0 Dniestru na plac składowy nad Dniestrem w szczegółowych warunkach podany w ilości i pod warunkami podanymi w obwieszczeniu i żądam (my) za 1 m.³ kamienia łamanego z ustawieniem w stosy na placu składowym A) bez dowozu . . . . kor. . . . hal. słownie . . . . , na placu składowym B) z dowozem koleją . . . . kor. . . . hal. słownie . . . .

Warunki licytacyjne znam (my) dokładnie i poddaję (my) się im bez żadnego zastrzeżenia.

Dołączam kwit c. k. Urzędu podatkowego w Stanisławowie na złożone wadyum.

W . . . . dnia . . . marca 1914.

(Podpis i miejsce zamieszkania.)

L. cz. E. 3406/13 (5) (5108)

Dnia 6 maja 1914 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6, odbędzie się licytacya 3/4 części realności lwh. 302 gm. Mołowanie objętej, stanowiącej rolę 28 ar. 05 m. kw. obszaru.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 600 kor.

Najniższa cena wynosi 400 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Tyśmienica dnia 25 lutego 1914.

L. cz. E. 2724/13 (5092)

Edykt licytacyjny
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Związku gospodarczego i przemysłowego w Brzeżanach odbędzie się dnia 29 kwietnia 1914 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 2, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności:

a) lwh. 1599 ks. gr. Ceniów rola,

b) lwh. połowę 1832 ks. gr. Ceniów parc. bud., parc. ogrodowa, rola,

c) lwh. 1836 ks. gr. Ceniów rola.

Wartość szacunkowa:
ad a) 600 kor.,
ad b) 1075 kor.,
ad c) 763 kor.

Do realności lwh. 1832 ks. gr. Ceniów należą następujące przynależności: dom mieszkalny, stodoła stajnia i szopa pod jednym dachem, stajnia z kamienia, tudzież piwnica murowana.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. sąd tut. jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kozowa, dnia 22 lutego 1914.

L. cz. A. 514/12 (5083)

Edykt licytacyjny
do sprzedaży dobrowolnej nieruchomości.

Na wniosek spadkobierców ś. p. Jana Górskiego z Wadowic, jako intabulowanych właścicieli, odbędzie się dnia 29 kwietnia 1914 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 46 na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności:

Księga gruntowa: Wadowice.

Wykaz hipoteczny L. 643.

Oznaczenie realności: pb. 252/2 wraz z domem drewnianym i drewutnią pod Nr. 460, pgrt. 190 pastwisko, pgr. 191/1 ogród, 191/2 ogród.

Wartość szacunkowa 4929 kor. 65 h.

Cena wywołania 4929 kor. 65 h.

Przynależności nie ma.

Oferty poniżej ceny wywołania nie będą przyjęte. Prawa zastawu na rzecz wierzycieli hipotecznie zabezpieczone pozostają nienaruszone. Cena kupna za zlicytowaną realność ma być do dni 30 od dnia udzielonego przybicia do sądu złożona.

Inne warunki licytacyjne odnoszące się do nabycia i do sposobu spłacenia ceny kupna mogą być w sądzie przejrzane w biurze Nr. 46.

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Wadowice, dnia 17 marca 1914.

L. cz E. 1225/12 (53) (5094)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa oszczędności i kredytu w Mościskach odbędzie się dnia 1 maja 1914 o godzinie 9 przed południem w w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14 w Krakowcu na podstawie zatwierdzonych warunków licytacya realności lwh. 238, 414 wraz z budynkami gospodarczymi i przynależnościami opisanemi w protokole ocenienia lwh. 418, 642, 795 i 949 gminy kat. Bonów.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację są ocenione a to:

a) lwh. 238 na 93 kor. 25 h.,

b) lwh. 414 na 1454 kor. 48 h. z budynkami wartości szacunkowej 1100 kor. i przynależnościami wartości 138 kor., razem na 2692 kor. 48 h.,

c) lwh. 418 na 1245 kor. 53 h.,
d) lwh. 642 na 342 kor. 25 h.,
e) lwh. 795 na 71 kor. i
f) lwh. 949 na 683 kor.

Najniższa cena wynosi:
ad a) 62 kor. 17 h.,
ad b) 1794 kor. 99 h.,
ad c) 830 kor. 35 h.,
ad d) 561 kor. 50 h.,
ad e) 47 kor. 35 h. i
ad f) 455 kor. 35 h

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupna przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Krakowiec, dnia 13 marca 1914.

L. cz. E. 2251/13 (4) (5099)

Dnia 5 maja 1914 o godzinie 8 przed południem w biurze Nr. 19 na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności:

a) lwh. 1/4 248 ks. gr. gm. Pniów pgr. 1515, 1516, 1517. 1521 i 3358/4 rola,

b) lwh. 1/16 cz. 2371 ks. gr. gm. Pniów pgr. 7240/2 łąka,

c) lwh. 7/240, 163 ks. gr. gm. Pniów pgr, 7246/2. 7247/2 łąka.

Wartość szacunkowa:
ad a) 755 kor.,

ad b) 76 kor.,
ad c) 50 kor.
Najniższa oferta:
ad a) 504 kor.,
ad b) 51 kor.,
ad c) 33 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy w Nadwórnie jako sąd hipoteczny zanotuje wyznanie terminu licytacyjnego.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniema i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w oddziale kancelaryjnym Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nadwórna, dnia 16 marca 1914.

L. cz. E. 2007/13 (6) (5105)

Na żądanie Kasy zaliczkowej w Olesku, odbędzie się dnia 14 maja 1914 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2, licytacya:

a) lwh. 1282,
b) lwh. 1434,
c) 1/2 lwh. 1285,
d) 1/2 lwh. 1433,
e) 3/7 lwh. 1090 gminy Konty, Jana Czerkasa własnych,
f) 1/2 lwh. 1285 gm. Konty, Pauliny Czerkas, żony Iwana własnej.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione a to:
ad a) na 260 kor.,
ad b) na 717 kor. 50 h.,
ad c) i f) na 160 kor.,
ad d) na 407 kor. 25 h.,
ad e) na 359 kor. 14 h.
Najniższa cena wynosi:
ad a) 173 kor. 32 h.,
ad b) 478 kor. 32 h.,
ad c) i f) 106 kor. 66 h,
ad d) 271 kor. 50 h.,
ad e) 239 kor. 42 h.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniema i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Olesko, dnia 21 lutego 1914.

L. 775/14 (5066)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy artykułów żywności dla Oddziału roboczego więźni w Kałuszu na czas od 14 kwietnia 1914 aż do zakończenia kampanii roboczej w r. 1914 rozpisuje się niniejszym publiczną licytacyę.

Zapotrzebowanie roczne wynosi w przybliżeniu:
a) Mąki pszennej Nr. 1 1200 klg.
Mąki pszennej Nr. 5 400 klg.
Krup hreczanych 800 klg.
Krup jaglanych 200 klg.
Krup jęczmiennych 300 klg.
Pęcaku 500 klg.
Grysiku kukurudzianego 800 klg.
Grysiku pszennego 100 klg.
Ryżu 150 klg.
Grochu żółtego 1500 klg.
Fasoli 1200 klg.
Kartofli 10.000 klg.
b) Mięsa wołowego 300 klg.
Konserwy: grochowej, ryżowej i kminkowej 700 klg.
Chleba dla straży:
o wadze po 840 gr. 2500 porc.
Chleba dla więźni:
o wadze 1 klg. 25.000 porc.
o wadze 560 gr. 600 porc.
Masła kuchennego 80 klg.
Masła do chleba świeżego 20 klg.
Sera świeżego 50 klg.
Wędzonki 30 klg.
Kiełbasy polskiej 30 klg.
Słoniny solonej 60 klg.
Słoniny paprykowanej 30 klg.
Smalcu wieprzowego 30 klg.
Mleka słodkiego niezbier. 10.000 litr.
Mleka kwaśnego niezbier. 1200 litr.
Chleba suchego do knedli 250 klg.
Jarzyny 100 klg.
Powidła 120 klg.
Cukru 50 klg.
Czosnku 20 klg.
Cebuli 80 klg.
Pieprzu 5 klg.
Soli 300 klg.
Piwa 100 litr
Jaj 400 szt.
Cytryn 80 szt.
Śledzi 150 szt.
Nafty 1000 litr.
Drzewa opałowego miękkiego 100 m^3.

Pisemne, należycie ostemplowane i zapieczętowane oferty, wraz z pokwitowaniem na złożone poręczne w wysokości 5 prc. wartości dostawy w gotówce lub papierach wartościowych mają być wniesione na ręce Zarządu c. k. Zakładu karnego we Lwowie najpóźniej do 6 kwietnia b. r. do 11 godziny przed południem.

Oferty mają być przez oferenta własnoręcznym podpisem imienia i nazwiska z dokładnem podaniem miejsca zamieszkania zaopatrzone, zawierać mają żądaną cenę w cyfrach i słowach za artykuły pod a) za 100 klg., za artykuły pod b) za 1 klg. względnie za sztukę, porcyę, litr i 1 m^3 netto „loco oddział roboczy więźni w Kałuszu", tudzież oświadczenie, że oferentowi znane są warunki kontraktu i że się im bezwarunkowo poddaje. Potrzebne do oferty załączniki jak to: formularze oferty, szczególne i ogólne warunki przeglądać można w kancelaryi c. k. Zarządu Zakładu kary we Lwowie w godzinach urzędowych, a na żądanie otrzymać je za złożeniem 60 hal.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 6 kwietnia br. r. o godzinie 3 po południu w kancelaryi Dyrekcyi c. k. Zakładu kary we Lwowie, przyczem oferenci mogą być obecni.

Oferty niedokładne, albo powyższem poręcznem niepokryte, lub też inne warunki i ograniczenia zawierające, lub też po upływie terminu wniesione — nie będą uwzględnione.

Oferenta obowiązuje oferta od dnia wniesienia, a c. k. Skarb Państwa od dnia zatwierdzenia oferty.

C. k. Zarząd Zakładu karnego dla mężczyzn we Lwowie.
Lwów, dnia 23 marca 1914.

L. cz. E. 4229 13 (8) (5101)

Dnia 5-go maja 1914 o godzinie 9 30 przed południem w biurze Nr. 19, odbędzie się na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności:

a) 2/3 cz. lwh. 76 ks. gr. Majdan górny, pbud. 163 i pgrt. 241, 753, 756, 764/3, 765, 766 i budynki,
b) 1/16 cz. lwh. 110 ks. gr. Majdan górny, pg. 2424, 2432.

Wartość szacunkowa:
ad a) 1077 kor.,
ad b) 156 kor.
Najniższa oferta wynosi:
ad a) 718 kor.,
ad b) 104 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. sąd powiatowy w Nadwórnie jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniema i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w oddziale kanc-laryjnym Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić w sądzie najpóźniej na wyznaczonym terminie licytajnym przed rozpoczęciem licytacyi, inaczej pretensye tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nadwórna, dnia 16 marca 1914.

L. cz. E. 1684/13 (5102)

Dnia 1 maja 1914 o godzinie 11 30 przed południem, w biurze Nr. 19 odbędzie się na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności:

a) lwh. 767 ks. gr. Pasieczna, pb. 204 z budynkami. pgrnt. 3013 do 3015, 3018, 3019/1, 3054, 3168 do 3178, 3187 do 3189, 3191, 3237 do 3251.

Na pgr. 3243, 3237, 3170 i 3168 znajdują się budynki;

b) połowa lwh. 1432 ks. gr. Pasieczna, pg. 3050 do 3053 łąka.

Wartość szacunkowa:
ad a) 7410 kor.,
ad b) 591 kor.
Najniższa oferta:
ad a) 4940 kor.,
ad b) 294 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. sąd powiatowy w Nadwórnie jako sąd hipoteczny, zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tab., wyciąg katastralny, protokoły oceniema i t. d.), może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze oddz. kancel. Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić w sądzie najpóźniej na wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacyi, inaczej pretensye tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nadwórna, dnia 16 marca 1914.

L. cz. E. 4107/13 (4) (5103)

Dnia 5 maja 1914 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 19, odbędzie się na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności:

a) lwh. 689 ks. gr. Pniów, pgrnt. 2389/2, 2390/1, 2606,
b) 1/5 cz. lwh. 690 ks. gr. Pniów, pb. 424 z budynkiem, pgrnt. 1711, 1718—1721, 2716/1, 2717/1, 3345, 3348/1, 3499/1.

Wartość szacunkowa:
ad a) 835 kor.,
ad b) 400 kor.
Najniższa oferta:
ad a) 557 kor.,
ad b) 267 kor.

Wierzycielowi tytułem przedłożenia warunków licytacyjnych przyznaje się kwotę 13 kor. 80 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. sąd powiatowy w Nadwórnie jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniema i t. d.) może każdy, mający chęć kupna, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w oddziale kanc. w biurze Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nadwórna, dnia 16 marca 1914.

L. cz. E. 6609/13 (5088)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Banku kredytowego w Horodence, odbędzie się dnia 5 maja 1914 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 30, na zasadzie niniejszem zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności:

a) lwh. 515 ks. gr. Serafińce cała realność złożona z pb. lk. 472 Nd. 508,
b) lwh. 1730 ks. gr. Serafińce cała realność złożona z pgr. lk. 267, 1188, 1189 i 2765,
c) lwh. 2063 ks. gr. Serafińce cała realność złożona z pgrt. lk. 3272/1, 3347/2, 3348/2, 3544/1, 2706, 2707.

Wartość szacunkowa:
ad a) 2230 kor.,
ad b) 2500 kor.,
ad c) 920 kor.
Najniższa oferta:
ad a) 1506 kor. 67 h.,
ad b) 1746 kor. 67 h.,
ad c) 626 kor. 67 h.

Do realności lwh. 515 ks. gr. Serafińce należą następujące przynależności: parkan i i kosznica, oszacowane na 30 kor., do lwh. 1730 — około 100 wierzb i zasiewy żyta na pgrt. lkat. 1188 i 1189 oszacowane na 120 kor., zaś do lwh 2063 — zasiewy pszenicy na pgrt. 2706, 2707 oszacowane na 20 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Horodenka, dnia 3 marca 1914.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Nc. I. 20/14 (I) (4814 3—3)

Edykt.

W sprawie sądowego ustalenia wynagrodzenia za grunta wywłaszczone pod budowę magazynu w Skotnikach ustanawia się dla wywłaszczonych właścicieli niewiadomych z miejsca pobytu, lub którym uchwały doręczyć nie można, kuratorem ad actum p. Jędrzeja Sośnickiego w Skotnikach.

Audyencyę wyznaczono na dzień 28 marca 1914 o godzinie 10 przed południem na miejscu w Skotnikach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Skawina, dnia 5 marca 1914.

L. cz. Cw. III. 1689/14 (2) (4761)

Edykt.

Przeciw pozwanemu Abrahamowi Hechtowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do tutejszego sądu przez powódkę firmę handlową M. Reich & Ziff we Lwowie przez adwokata dr. A. Hahna we Lwowie pozew o zapłacenie sumy wekslowej 2000 koron zpn.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty dnia 6 marca 1914 Cw. III. 1699/14 (1).

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adwokata dr. Salomona Bunda jun. we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział III.
Lwów, dnia 6 marca 1914.

L. cz. Cw. 821/14 (1) (4932)

Edykt.

Przeciw Andrzejowi Zalot z Głogowca, nieznanemu z miejsca pobytu, wniosła Marya Krokos do tutejszego sądu pozew o 420 koron, na podstawie którego wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Landaua, adw. w Przemyślu, kuratorem, który zastępywać go będzie w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki sam się w nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Przemyśl, dnia 23 lutego 1914.

L. cz. Cw. X. 1096/14 (4956)

Edykt.

Przeciw Adamowi Przanowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie przez Witolda Leszczyńskiego pozew o 1200 kor.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adwokata dr. Romana Ferdynanda Langnera we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział X.
Lwów, dnia 28 lutego 1914.

L. IX. a. 565 (5115)

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że komisya obchodowa wraz z rozprawą wywłaszczeniową w sprawie projektowanego oskałowania wału kolejowego wzdłuż brzegów rzeki Dniestru w km. 94·975 do km. 95·325 linii kolei Sambor-Sianki w gminie Baczyna odbędzie się dnia 15 kwietnia 1914 i rozpocznie o godz. 10·30 przed południem.

Wykazy gruntów, które mają być wywłaszczone, wraz z planami wyłożone będą stosownie do przepisu § 14 ustawy z dnia 18 lutego 1878 Dz. pp. Nr. 30, w urzędzie gminnym w Baczynie, począwszy od dnia

26 marca 1914 przez dni 14 do przejrzenia dla ogółu.
Zarzuty przeciw wywłaszczeniu można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. Starostwa w Starym Samborze lub przy komisyi na miejscu.
Zarzuty późniejsze nie będą uwzględnione.
Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 19 marca 1914.
Za c. k. Namiestnika:
Grodzicki w. r.

L. cz. Cg. I. 202/14 (1) (4961)
Edykt.
Przeciw Samuelowi Goldsternowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego cywilnego we Lwowie przez Maksymiliana Winklera pozew o 1349 kor. 25 hal. zpn.
Na podstawie pozwu wyznaczono I-szą audyencyę na dzień 18 marca 1913, o godz. 8 rano, sala Nr. 14.
Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Adama Kosińskiego, adwokata we Lwowie, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział I.
Lwów, dnia 4 marca 1913.

L. cz. Cw. 224/14 (4771)
Edykt.
Przeciw Józefowi Ochockiemu synowi Ludwika vel Józefowi Ochockiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Czortkowie przez Maryę Ochocką pozew o 300 kor., 234 kor. i 200 kor. zpn.
Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.
Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się p. dr. Kruka, adwokata w Czortkowie, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Czortków, dnia 30 stycznia 1914.

L. cz. C. I. 69/14 (1) (4936)
Edykt.
Przeciw Michałowi Bednarskiemu vel Michałowi Bednarskiemu synowi Wićka, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tarnopolu przez gminę Łozowa pozew o 200 kor. i 100 kor. zpn.
Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 23 marca 1914, o godzinie 9 przed południem, biuro Nr. 8.
Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Menkesa, adwokata kraj. w Tarnopolu, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie nieobecnego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tarnopol, dnia 16 marca 1914.

L. cz. Cw. 569/14 (1) (4884)
Edykt.
Przeciw Kajetanowi Balińskiemu i sp. w Tarnowie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego przez Ekspozyturę Wiedeńskiego Banku Związkowego w Tarnowie pozew o 600 kor. zpn.
Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.
Celem strzeżenia praw Kajetana Balińskiego ustanawia się p. dr. Hochberga, adwokata w Tarnowie, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Kajetana Balińskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnów, dnia 26 lutego 1914.

L. cz. Cg. XIV. 38/14 (1) (4777)
Edykt.
Przeciw Michałowi Tywinowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie przez gminę miasta Stanisławowa pozew o zapłatę kwoty 1728 kor. 78 h. zpn.
Celem strzeżenia praw Michała Tywina ustanawia się p. adwokata dr. Salomona Gelehrtera w Stanisławie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd obwodowy Oddział XIV.
Stanisławów, dnia 29 stycznia 1914.

L. cz. Cw. 1260/14 (5007)
Edykt.
Przeciw nieobjętej masie spadkowej błp. Seiwla Schaffera wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie przez Gerschona Scharfa w Tatarowie pozew o 300 kor., 300 kor.
Na podstawie tego pozwu wydano nakaz zapłaty.
Celem strzeżenia praw powyższej masy ustanawia się p. dr. Blumenfelda w Stanisławowie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie masę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona nie zostanie objętą.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Stanisławów, dnia 18 lutego 1914.

L. cz. C. II. 163/14 (1) (5106)
Edykt.
Przeciw nieobecnym Kasce Czarneckiej zam. Kowba, Fedkowi Szwec, Fedkowi Maksymciów, przedtem w Putiatyńcach zamieszkałym, wniół Nykoła Kowba pozew o uznanie i wpis prawa własności lwh. 1385 i 1008 gminy Putiatyńce.
Rozprawę wyznaczono na dzień 1-go kwietnia 1914, o godz. 9 rano.
Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanych kuratorem adwokat dr. Zeghauser w Rohatynie, będzie ich zastępywał, dopokąd się w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.
C. k. Sąd powiatowy Oddział II.
Rohatyn, dnia 23 marca 1914.

L. cz. C. III. 99/14 (1) (5050)
Edykt.
Przeciw Wojciechowi Świrkowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Ropczycach przez Wiktoryę Świrkową pozew o 960 kor.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 2-go kwietnia 1914, o godz. 9 przed południem, biuro Nr. 39.
Celem strzeżenia praw Wojciecha Świrka ustanawia się p. dr. Marowskiego, adwokata w Ropczycach, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Wojciecha Świrka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Ropczyce, dnia 21 marca 1914.

L. cz. C. I. 80/14 (4810 1—3)
Edykt.
Przeciw Tomkowi Strączek, synowi Jana i Parance Strączek, żonie Tomka, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Podwołoczyskach przez Zakład kredytowy dla handlu i przemysłu w Podwołoczyskach pozew o zapłatę kwoty 480 kor.
Na podstawie pozwu wyznaczono w tut. sądzie audyencyę na dzień 3 kwietnia 1914, o godzinie 9 przed południem.
Celem strzeżenia praw na wstępie wymienionych, ustanawia się p. adwokata dr. Auerbacha w Podwołoczyskach, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie na wstępie wymienionych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Podwołoczyska, dnia 17 marca 1914.

L. cz Cw. 391/14 (4824)
Edykt.
Przeciw Maksymowi Śliwka synowi Michała, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Czortkowie przez Lipę Bolchower w Jezierzanach pozew o 260 kor. zpn.
Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.
Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się p. dr. Weicherta, adwokata w Czortkowie, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Czortków, dnia 12 lutego 1914.

L. Prez. 721 (18 P./14) (4934 1—3)
Obwieszczenie.
Jego Ekscelencya Pan Prezydent c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie zamianował dla II-giej, dnia 25 maja 1914 o godzinie 9 rano rozpocząć się mającej zwyczajnej kadencyi posiedzeń Sądu przysięgłych na rok 1914 przy tutejszym c. k. Sądzie obwodowym w Stryju — przewodniczącym Sądów przysięgłych c. k. radcę Dworu i Prezydenta sądu obwodowego dr. Marcelego Misińskiego i zastępcami przewodniczącego: radcę wyższego Sądu krajowego Władysława Kropińskiego i radców Sądu krajowego: Stanisława Dulewskiego, Włodzimierza Kulczyckiego, Włodzimierza hr. Russockiego, Władysława Mayera, Jana Gailhofera i Stanisława Przybysławskiego.
Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.
Stryj, dnia 5 marca 1914.

L. cz. Cw. 381/14 (1) (4975)
Edykt.
Przeciw Schulimowi Fischheimerowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Samborze przez Leibę Reicha pozew o zapłatę kwoty 1500 kor. zpn.
Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.
Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Schulima Fischheimera ustanawia się p. dr. Włodzimierza Hordyńskiego, adwokata w Samborze, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie powyższego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Sambor, dnia 24 stycznia 1914.

L. cz. C. III. 69/14 (1) (4084)
Edykt.
Przeciw Wasylowi Kuształa z Tworylnego, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Baligrodzie przez Pazię Kuształa z Tworylnego pozew o zabezpieczenie posagu zpn.
Na podstawie pozwu wyznaczoną została rozprawa na dzień 16 kwietnia 1914, o godzinie 9 przed południem.
Celem strzeżenia praw tegoż ustanawia się p. dr. Smólskiego, adwokata w Baligrodzie, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie tegoż w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Baligród, dnia 3 marca 1914.

L. cz. C. 62/14 (1) (5031)
Edykt.
Przeciw Antoniemu Szpindor po Władysławie, pochodzącemu z Drohobyczki, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do tutejszego sądu przez Jana Szybiaka, rolnika w Drohobyczce, pozew o zapłatę 350 kor. zpn.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 22 kwietnia 1914, o godz. 9 przed południem, w tutejszym sądzie, biuro Nr. 11 (na piątrze).
Celem strzeżenia praw tego pozwanego ustanawia się p. dr. Białogórskiego, adwokata w Dubiecku, kuratorem, który zastępywać go będzie w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub dla siebie pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dubiecko, dnia 12 lutego 1914.

L. cz. C. IV. 198/14 (1) (5079)
Edykt.
Przeciw Janowi Woroszowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rzeszowie przez Jana Czyrnika pozew o 400 kor.
Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 27 kwietnia 1914, o godz.
Celem strzeżenia praw Jana Worosza ustanawia się p. dr. Kanera, adwokata w Rzeszowie, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pomienionego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rzeszów, dnia 16 marca 1914.

L. cz. C. II. 104/14 (1) (4574)
Edykt.
Przeciw Wojciechowi Jochymowi ze Smęgorzowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dąbrowie przez Franciszka Koguta z Bagienicy pozew o 300 kor. zpn.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 21 kwietnia 1914, o godz. 9 przed południem, w tutejszym sądzie, biuro Nr. 15.
Celem strzeżenia praw powyższego pozwanego ustanawia się p. dr. Henryka Rappaporta, adwokata w Dąbrowie, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie powyższego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dąbrowa, dnia 26 lutego 1914.

L. cz. C. I. 492/13 (2) (4644)
Edykt.
Przeciw Annie Pulikowskiej ur. dzonej Stasiuk z Kułaczkowiec, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gwoździcu przez Anastazyę Pulikowską w Kułaczkowcach pozew o 814 kor. zpn.
Na podstawie pozwu tego wyznaczono rozprawę dzień 21 kwietnia 1914, o godzinie 9 przed południem, biuro Nr. 13.
Celem strzeżenia praw kurandki ustanawia się p. dr. Natana Gewürza w Gwoździcu kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie kurandkę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Gwoździec, dnia 5 marca 1914.

L. cz. C. I. 169/14 (4919)
Edykt.
Przeciw Sosi Ryfce Glaubter z Kosmacza, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sołotwinie przez Süsslę Liebermann pozew o 270 kor.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 22 kwietnia 1914, o godzinie 8 przed południem.
Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się p. dr. Fussa, adwokata w Sołotwinie, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie kurandkę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Sołotwina, dnia 18 marca 1914.

L. cz. C. II. 93/14 (1) (4651)
Edykt.
Przeciw Janowi Krynickiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Kozowie przez Spółkę oszczędności i pożyczek w Horodyszczu pozew o zapłatę kwoty 450 kor.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 23-go kwietnia 1914.
Celem strzeżenia praw Jana Krynickiego ustanawia się p. adwokata dr. A. Ambacha w Kozowie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kozowa, dnia 10 marca 1914.

L. cz. C. I. 793/13 (3) (4477)
Edykt.
Przeciw Stefanowi Sawickiemu po Iwanie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sądowej Wiszni przez Jewkę Sawicką ze Szeszerowic pozew o 860 kor. zpn.
Na podstawie pozwu wyznaczono termin na dzień 23 kwietnia 1914, o godzinie 10 przed południem.
Celem strzeżenia praw Stefana Sawickiego po Iwanie ustanawia się p. dr. Piotra Wojtowicza, adwokata w Sądowej Wiszni, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Sądowa Wisznia, dnia 6 marca 1914.

Ч. сп. Ц. VII. 118 14 (1) (5028)
Едикт.
Против Васильови Монастирскому с. Яна, которого місце побуту не в відоме, внесла Анна Сисак в ц. к. Суді повітовім в Бучачи позов о відцiство і плачене алиментів.
На підставі позву визначає ся день судовий на 6 цьвітня 1914 о годині 9 рано, в тут. суді ч 5.
Для стереженя прав пізваного установляе ся пана адвоката др. Лісовского в Бучачи, куратором.
Тойже куратор буде зізваного в згаданій справі на его небезпечність і кошта аак довго заступати, як він або в суді зголосить ся або вмінить повновластця.
Ц. к. Суд повітовий, Відділ VII.
Бучач, дня 6 марта 1914.

Ч. сп. Цв. III. 1618/14 (1) (4962)
Едикт.
Против Мирониви Залітач, которого місце побуту не е відоме внесло краєве Товариство кредитове урядників і сьвящеників у Львові до ц. к. суду краєвого яко торговельного у Львові позов векселевий о заплату квоти 1150 кор.
На підставі позву видано наказ заплати.

Для стереженя прав Мирона Залітача установляе ся п. др. Любіна Цетнарского, куратором.

Тойже куратор буде куранда в згаданій справі на его небезпечність і кошта так довго заступати, аж він або в суді зголосить ся або вимінить повновластия.

Ц. к. Суд краєвий яко торговельний, Відділ III.

Львів, дня 2 марта 1914.

Konkursa.

L. cz. Prez. 277/14 (4651 3—3)

Konkurs.

Przy sądzie tutejszym jest do obsadzenia natychmiast posada stałego pomocnika kancelaryjnego za normalnem wynagrodzeniem 2 kor. 85 hal. dziennie.

Wymagane jest biegłe pismo na maszynie.

Udokumentowane podania wnosić należy do 30 marca 1914.

Naczelnictwo Sądu powiatowego.

Gorlice, dnia 21 marca 1914.

L. 651/14 (5119 1—2)

Konkurs.

Wydział powiatowy w Bohorodczanach rozpisuje niniejszem konkurs na posadę kierownika Powiatowego Biura pośrednictwa pracy w Bohorodczanach z początkową płacą roczną w kwocie 1200 kor.

Podania, do których dołączyć należy:
1. metrykę urodzenia,
2. certyfikat przynależności,
3. ostatnie świadectwo szkolne,
4. świadectwo moralności, o ile kandydat nie pozostaje w służbie publicznej,
5. krótki odpis życia,
6. świadectwo zdrowia,

wniesione być mają do Wydziału powiatowego w Bohorodczanach w terminie do 25 kwietnia 1914.

Wymagana jest znajomość dokładna agend Biura pośrednictwa pracy i ustaw administracyjnych, tudzież znajomość języków polskiego, ruskiego i niemieckiego w słowie i piśmie.

Pierwszeństwo będą mieli kandydaci, którzy się wykażą praktyką służbową w Biurze pośrednictwa pracy.

Za czynności służbowe po za siedzibą Biura pośrednictwa pracy pobierać będzie kierownik Biura dyety i zwrot kosztów podróży według norm statutem organizacyjnym dla urzędników Rady powiatowej określonych.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Bohorodczany, dnia 10 marca 1914.

L. 1316/14 (5118 1—3)

Konkurs.

Wydział powiatowy w Kałuszu rozpisuje konkurs celem obsadzenia posady sekretarza Rady powiatowej z roczną płacą 3000 kor. dodatkiem aktywalnym 400 kor., tudzież trzema pięcioleciami po 300, 400 i 500 kor.

Po roku zadowalającej służby nastąpi stabilizacya z prawem do pełnej emerytury po 35 latach służby.

Termin wnoszenia podań o nadanie tej posady upływa z dniem 15 kwietnia 1914, a kompetenci winni wykazać, że:
1. ukończyli studya prawnicze na jednym z uniwersytetów austryackich, oraz złożyli wszystkie trzy egzamina rządowe;
2. nie przekroczyli 40 roku życia;
3. odbyli odpowiednią praktykę konceptową w autonomicznej lub rządowej służbie administracyjnej;
4. o ile nie pozostają dotychczas w służbie publicznej, dowód nieposzlakowanego życia dotychczasowego;
5. prawo obywatelstwa austryackiego;
6. znajomość obu języków krajowych jakoteż niemieckiego w słowie i piśmie.

Do podania należy dołączyć krótkie curriculum vitae.

Podania nie odpowiadające powyższym wymogom nie będą brane pod rozwagę.

Wydział powiatowy.

Kałusz, 20 marca 1914.

Sekretarz: Aleksander Wojnar. Prezes: Henryk Prek.

L. Prez. 10139 (4952 1—2)

Konkurs.

Konkurs na posadę dyrektora kancelaryi w Sądzie krajowym we Lwowie ogłoszony w Nr. 69 „Gazety Lwowskiej", upływa z dniem 10 kwietnia 1914.

Prezydyum c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów, dnia 22 marca 1914.

Spadki.

L. cz. A. V. 210/13 (7) (5030 2—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Delatynie podaje do wiadomości, że dnia 16 listopada 1913 zmarł Kuryło Fedorczu w Jamnie z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli, którem legował Piotrowi Fedorczukowi powołanemu do spadku na podstawie ustawy połowę sianożęci w „Czerteży".

Sąd nie znając miejsca pobytu Piotra Fedorczuka, wzywa go — aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tymże Sądzie i wniósł oświadczenie się dziedzicem, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Wasylem Fedorczukiem dla niego ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, O. V.

Delatyn, dnia 2 lutego 1914.

L. cz. A. 631/12 (3) (15319 1—2)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. Sąd powiatowy w Limanowej ogłasza, że dnia 3 grudnia 1912 w Owieczce zmarł Michał Oleksy, pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, w którem ustanowił dziedzica Józefa Oleksego.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Marcina i Wojciecha Oleksych nie jest znanem, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, zgłosili się w tutejszym Sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Michałem Pulitem ustanowionym dla nieobecnych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Limanowa, dnia 2 kwietnia 1913.

L. cz. T. 9/14 (1) (5010 2—3)

Edykt.

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu wzywa z życia i pobytu od r. 1812 nieznanego Feliksa Smolińskiego, z rodziców Antoniego Józefa 2-im. Smolińskiego i Marcyanny rozwiedzionej Smolińskiej zam. Czech vel Czekayowej około r. 1788 urodzonego i wszystkich, którzyby o nieobecnym mieli wiadomość, aby w przeciągu trzech miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w części urzędowej „Gazety Lwowskiej" cząc a najpóźniej do dnia 10 lipca 1914 tut. sądowi lub kuratorowi adw. dr. Rudolfowi Mantlowi w Tarnopolu podali wiadomość o miejscu pobytu nieobecnego, inaczej bowiem na żądanie wydane będzie orzeczenie o wniosku na uznanie Feliksa Smolińskiego za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnopol, dnia 21 marca 1914.

Amortyzacye.

Ч. сп. T. 2/14 (3) (4986 1—3)

Впроваджене поступованя амортизацийного.

На внесок комітета парахіяльного яко комітета будови церкви в Делеві впроваджує ся поступоване в цїли амортизациї книжочки вкладкової Каси залічкової в Марямполю ч. 2 з дня 3 червня 1878 на 200 злот. а. в. або 400 корон гласячої мнимо через внескодавця затраченої

Посідача повизшої книжочки вкладкової взиває ся проте, щоби в протягу шістьох місяців книжочку тую тутейшому судови предложив, в противнім бо случаю по упливі повисшого речинця таж за неістнуючу узнана зістане.

Ц. к. Суд окружний, Відділ IV.

Станіслав, дня 27 січня 1914.

L. cz. T. II. 3/14 (1) (4623 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Jana Czerneckiego w Wieliczce, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla z daty Wieliczka dnia 20 lutego 1914 r. płatnego 20 maja 1914 na kwotę 1800 kor. opiewającego, wystawionego przez Kaspra Zelechowskiego akceptowanego przez Czerneckiego a żyrowanego przez Włodzimierza Tetmajera.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby przedłożył go tut. sądowi w ciągu 45 dni od dnia zapadłości weksla tj. 5 lipca 1914, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu weksel ten za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział II.

Kraków, dnia 27 lutego 1914.

L. cz. T. 1/14 (3) (4539 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek gr. kat. Urzędu parafialnego w Hołubicy przez administratora ks. Longina Kasprowicza wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Galicyjskiej Kasy oszczędności we Lwowie Nr. 91100, opiewającej na kwotę 960 kor., a na rzecz gr. kat. Urzędu parafialnego w Hołubicy wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy od trzeciego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej", w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwow, dnia 24 stycznia 1914.

L. cz. T. IV. 3/14 (2) (4498 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Karoliny Stana ze Zabłocia wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej Kasy oszczędności miasta Żywca Nr. 7124, opiewającej na nazwisko Karoliny Stana i kwotę 2?9 kor. 16 h.

Posiadacza powyżej opisanej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu pół roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Wadowice, dnia 28 lutego 1914.

L. cz. T. 134/13 (2) (4613 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Anny Bettner we Lwowie, ul. Świętokrzyska 4, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo wnioskodawczyni skradzionej książeczki wkładkowej Gal. Kasy oszczędności we Lwowie Nr. 91.621 na imię i nazwisko „Rozalia Lwowska" wystawionej, a na kwotę 1000 kor. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w przeciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu w „Gazecie Lwowskiej", w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 22 września 1913.

L. cz. T. 23/14 (2) (4763 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Józefa Grünspana, fryzyera w Mostach wielkich, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla o następującej treści: „Mosty wielkie den 22 Dezember 1913. Für 200 Kronen zwei Monate a datto zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre Meine eigene die Summe von zweihundert Kronen den Werth in Baarem und Stellen ihn auf Rechnung ohne Bericht angenomen. Dr. Józef Rosłanowski".

Posiadacza powyższych weksli wzywa się przeto aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej", w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 21 lutego 1914.

L. cz T. II. 2/14 (1) (4496 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Izabeli Maultz, oraz Józefa i Heleny Ścieszków, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez Izabellę Maultz zagubionego blankietu wekslowego, podpisanego przez Józefa Ścieszkę i Helenę Ścieszkową, a wypełnionego jedynie sumą wekslową „1000 K".

Posiadacza powyższego blankietu wekslowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział II.

Wadowice, dnia 3 marca 1914.

L. cz. Nc. A. 544/11 (4915 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na żądanie Sebastyana Borka w Groblach wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej policy redukcyjnej Towarzystwa ubezpieczeń na życie im. „Gizeli" Nr. 22084.

Posiadacza powyższych kwitów wzywa się przeto, by zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nisko, dnia 26 lutego 1914.

L. cz. T. 163/13 (3) (4687 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Malci Schleifer wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Galic. Kasy oszczędności we Lwowie Nr. 94.732 wystawionej na nazwisko Bernard Berger i Malcia Schleifer, a opiewającej na kwotę 537 kor. 36 h.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 6 miesięcy od ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej", w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu, za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 25 listopada 1909.

L. cz. T. 1/14 (1) (5004 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Franciszka Puzio rolnika w Landestreu Sp. Kałusz wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego blankietu wekslowego zaopatrzonego datą 1 sierpnia 1913 bez podania miejsca wystawienia na 200 koron opiewającego, zaopatrzonego podpisami Franciszka Puzio, Macieja Puzio i Michała Puzio.

Posiadacza powyższego blankietu wekslowego wzywa się przeto, aby blankiet ten w przeciągu 45 dni od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej" podpisanemu sądowi przedłożył, inaczej blankiet ten po upływie zakreślonego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy. Oddział IV.

Stanisławow, dnia 6 stycznia 1914.

L. cz. Nc. I. 967/13 (3) (4595 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Feigi Tenenbaum z Huty połonieckiej wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Tow. zaliczkowego w Radziechowie stow. zarej. z nieogr. poręką Nr. 875 na 200 złr. opiewającej, a zapisanej na imię Leizora Tenenbauma.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, by zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu uznaną zostanie ta książeczka jako nieistniejąca.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Radziechów, dnia 22 stycznia 1914.

L. cz. Nc. IV. 47/13 (1) (4706 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Mozesa Kellera w Bukowcu wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej policy asekuracyjnej Tow. im. Gizeli Nr. 294.310 z dnia 15 listopada 1905 na imię Hendli Keller wystawionej, płatnej dnia 1 grudnia 1913.

Posiadacza powyższej policy wzywa się, aby się zgłosił ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, od ostatniego ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu polica za nieistniejącą uznaną będzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Borynia, dnia 1 marca 1914.

L. cz. T. IV. 4/14 (2) (4497 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Władysława Nowotarskiego ze Żywca wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki Kasy oszczędności miasta Żywca Nr. 4592 opiewającej na nazwisko Władysława Nowotarskiego i kwotę 41 kor. 25 hal.

Posiadacza powyżej opisanej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu pół roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Wadowice, dnia 28 lutego 1914.

L. cz. T. V. 9/14 (2) (4548 2—3)

Amortyzacya.

Na wniosek p. Estery Spatz w Leżajsku, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Ludowego Związku kredytowego w Leżajsku Nr. 140 na kwotę 1500 kor., tudzież na imię i nazwisko Estery Spatz opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy Oddział V.

Rzeszów, dnia 28 lutego 1914.

L. cz. T. II. 4/14 (1) (4766 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Związku bankowego dla oszczędności i zaliczek stow. zarej. z ogran.

poreką w Krzeszowicach wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla następującej osnowy: „Krzeszowice den 15 Juli 1910 für K. 600. Am 30 August 1911 zahlen Sie gegen diesen Prima Wecksel an die Orte Spar- und Vorschuss bankverein in Krzeszowice die Sume von Kronen sechshundert den Wert erhalten und stellen auf Rechnung ohne Bericht Frau Reisl Klagsbald und Anna Lustig Krakau zahlbar bei Acceptantin Anna Lustig Moses Bodner Reisl Klagsbald Anna Lustig.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby przedłożył go tut. sądowi w ciągu 45 dni od ostatniego ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu weksel ten uznany będzie za bezskuteczny.

C. k. Sąd kraj. jako handlowy, Oddział II.

Kraków, dnia 5 marca 1914.

L. cz. T. IV. 2/14 (2) (4885 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Katarzyny Kula z Dulczówki wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Stowarzyszenia oszczędności i pożyczek w Pilźnie Nr. 3978 na imię Katarzyny Kula wystawionej i na kwotę 213 kor. 52 h. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki władkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 18 lutego 1914.

Wyroki prasowe.

Ч. сп. Пр. 81/14 (2) (5112

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий яко Трибунал прасовий у Львові рішив на внесок ц. к. Прокураториї Державної, що зміст часописи „Русское Слово" число 10 з дня 20 марта 1914 в артикулах під титулом 1. „На краю пропасти" в уступі від „На панське" до кінця, 2. „Бунтарі мазепи" в уступі від „Не треба" до „з Россією" і 3. „Ц. к. опікуни корчми" в уступі від „Таким способом" до кінця — містить в собі єство провини з 300 з. к. узнав доконану в дни 20 марта 1914 конфіскату за оправдану і зарядив знищене цїлого накладу і видав по думці § 493 п. к. заказ дальшого розширюваня того друкового письма.

Львів, дня 22 марта 1914.

Firmy.

Ч. сп. Фірм. 757/13 Стов. III. 2303 (4998)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень заробкових і господарських.

Осїдок стоваришеня: Тисьмениця на Слободї підпечарській.

Фірма звучить: Товариство господарско торговельне „Сила" зареєстроване з трикратною порукою.

1. Член дирекциї виступив: Максим Мельниченко син Стефана.

2. Членом дирекциї вибраний: Іван Бойчук.

Дата впису: 28 січня 1914.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II

Станїславів, дня 28 грудня 1913.

Ч. сп. Фірм. 723/13 Стов. II. 760 (4999)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень заробкових і господарських.

Осїдок стоваришеня: Бережниця шляхоцка (Калуш).

Фірма звучить: Спілка ощадности і позичок в Бережници шляхоцкій, стоваришене зареєстроване з необмеженою порукою.

1. Член дирекциї виступив: Стефан Бережницкій.

2. Членом дирекциї вибраний: Василь Гнатковскій, господар в Бережници шляхоцкій.

Дата впису: 28 січня 1914.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Станїславів, дня 28 грудня 1913

Ч. сп. Фірм. 758/13 Стов. IV. 150 (4993)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень зарібкових і господарських.

Осїдок стоваришеня: Потік золотий.

Фірма звучить: Товариство кредитове „Будучність", стоваришене зареєстроване з необмеженою порукою Потоці золотім.

1. Член дирекциї виступив: Михайло Вандяк син Дмитра.

2. Членом дирекциї вибраний: Никола Окіпнюк син Якова.

Дата впису: 28 січня 1914.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Станїславів, дня 22 грудня 1913.

Ч. сп. Фірм. 719/13 Стов. II. 2279 (4997)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень заробкових і господарських.

Осїдок стоваришеня: Солотвина

Фірма звучить: Спілка для витвору і продажи цементових виробів, зареєстроване Товариство з обмеженою порукою в Солотвинї.

1. Члени дирекциї виступили: Іван Масляк, Іван Дмитришин і Юрій Купчак.

2. Членами дирекциї вибрані: Казимір Вонторскій (справник), Юсиф Ангельскій (касиєр), Дмитро Паневник (книговодець).

Дата впису: 28 січня 1914.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Станїславів, дня 28 грудня 1913.

Ч. сп. Фірм. 466/13 Стов. I. 283 (4980)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень заробкових і господарських.

Осїдок стоваришеня: Дрогобич.

Фірма звучить: Товариство задаткове „Народний Дім" в Дрогобичи, товариство зареєстроване з обмеженою порукою.

Зміна статуту: На загальних зборах дня 14 липня 1913 змінено §§ 1 50 статута.

Дата впису: 4 марта 1914.

Ц. к Суд окружний яко торговельний Відділ II

Самбір, дня 25 падолиста 1913.

Ч. сп. Фірм. 50/14 Стов. II. 212 (5014)

Впис фірми заробкового і господарского стоваришеня.

Вписано до реєстру заробкових і господарских стоваришень.

Осїдок стоваришеня: Кадлубиска

Фірма звучить: Спілка ощадности і позичок в Кадлубисках, стоваришене зареєстроване з необмеженою порукою.

Дата статуту: Кадлубиска дня 7 грудня 1913

Предмет підприємства:

а) уділяти членам позичок,

б) поміщувати на процент гроші заощаджені,

в) підпирати творене спілок заробкових та господарских в округзї спілки т. є в громадї Кадлубиска.

Час треваня: неограничений.

Дирекция: о. Андрей Кипаль, Даміян Паньковскій, писар громадский, Іван Ярмолюк, Микола Кашуба і Стефан Петрів, господарі всї в Кадлубисках.

Оголошеня на таблици при льокалю спілки на 14 днїв що до загальних зборів, крім того має ся до відомости членів подати обіжником, а в случаю потреби поміщувати в часописи для спілок рільничих.

Уділ: оден 10 кор.

Відвічальність: необмежена.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Золочів, дня 24 лютого 1914

Ч. сп. Фірм. 1063/13 Рг. Ц. 86 (5001)

Впис до торговельного реєстру спілки з обмеженою відвічальностєю.

Вписано до реєстру дня 28 грудня 1913.

Осїдок фірми: Станїславів.

Фірма звучить: „Світло", спілка з обмеженою відвічальностю в Станїславові, по нїмецки: „Licht", Gesellschaft mit beschränkter Haftung in Stanislau.

Предмет підприємства: улаштоване заводу задля витвору сили електровної і проводу тої сили і достарчуваня і продаване тої сили.

Контракт спілки єсть акт нотаріяльний з дати Станїславів 13 падолиста 1913 ч. реєс. 7089.

Високість основного капіталу 120.000 корон.

Виконана на сей капітал вплата 48.000 корон.

Управителями суть о. Іван Гордієвскій ул. Липовая ч. 14 і інж. Фридрих Янрш ул. Сапіги ч. 11.

Названі управителї могуть разом спілку заступати.

Фірма підписувати ме ся в той спосіб, що під написаною, або витисненою через печатку назвою спілки, оба спільники підпишуть ся в то: Гордієвскій буквою О. першою буквою імени I. і назвиском по руски а Януш першою буквою імени а повним назвиском альфабетом латиньским.

Спілка має раду надзірну.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Станїславів, дня 28 грудня 1913.

Ч. сп. Фірм. 576/13 Стов. II. 347 (4973)

Впис фірми заробкового і господарского стоваришеня.

Вписано в реєстрі стоваришень заробкових і господарских.

Осїдок стоваришеня: Старий Самбір.

Фірма звучить: Спілка господарско-торговельна, стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою.

Дата статуту: Старий Самбір 4 жовтня 1913.

Предмет підприємства:

а) куповати, арендувати і наймати ґрунти і будинки в цїли веденя спільного господарства спільними силами лише своїх членів і лише в їх хосен,

б) будовати і набувати доми мешкальні лише для своїх членів і лише в їх хосен, а також продавати, або давати в наем доми мешкальні зглядно поодинокі мешканя лише своїм членам і лише в їх хосен,

в) уряджувати склади (магазини) знарядів господарских, навозів, збіжа, насїня і инших землеплодів лише для своїх членів та лише в їх хосен,

г) продавати лише для своїх членів і лише в їх хосен торговлю средствами поживи, алькоголїчними і неалькоголїчними напоями та предметами потрібними для особистих потреб а також для домашного і рільничого господарства та для ремесла і промислу лише своїх членів,

д) набувати і удержувати знаряди господарскі і віддавати їх до ужитку в господарстві лише своїх членів і лише в їх хосен через наєм,

е) уряджувати лише для своїх членів і лише в їх хосен млини до меленя збіжа своїх членів,

ж) виробляти силами своїх членів знаряди, знадоби і всякі предмети потрібні для особистого ужитку як і для ремесла і промислу лише своїх членів і лише в їх хосен,

з) приймати капітали до обороту за условленим опроцентованем в хосен своїх членів.

Особи, що не суть членами стоваришеня, виключені суть від уділу в цїлях стоваришеня і від користий які випливають для членів з дїяльности стоваришеня поданої в уступах під а), б), в), г), д), е), ж), з), і).

і) Основувати філії згаданих повисше підприємств.

Час треваня неограничений.

Дирекция склад є ся з трох членів і двох заступників. Загальні збори 4 жовтня 1913 вибрали отсих трох членів і двох заступників:

1. П. Йосиф Білобран, власт. реаль. в Старім Самборі, справник

2. О. Петро Войтович, гр. кат. сотрудник в Старім Самборі касиєр

3. П. Василь Тисовский, властитель реаль. в Старім Самборі, книговодець.

Заступники:

П. Григорий Сецькусь і

П. Яків Ярема, властителї реальности в Старім Самборі.

Підпис фірми (П. Ф.): Управа буде підписувати стоваришене в той спосіб, що під фірмою стоваришеня уміщені будуть підписи двох членів управи і се є услівем важности стоваришеня.

Оголошеня будуть поміщувані на се таблици на льокали стоваришеня або в одній з львівских часописей яку означить Надзираюча Рада.

Уділ членів 10 корон.

Відвічальність до пять разової висоти уділу.

Дата впису: 4 марта 1914.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Самбір, дня 28 лютого 1914.

Ч. сп. Фірм. 486/13 Стов. III. 2405 (4996)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень заробкових і господарских.

Осїдок стоваришеня: Пороги.

Фірма звучить: Спілка ощадности і позичок в Порогах, стоваришене зареєстроване з необмеженою порукою в Порогах.

1. Члени дирекциї виступили: Федір Квич і Гнат Роґацкий.

2. Члени дирекциї вибрані: На загальних зборах дня 12 мая 1913 Федор Стефаньчук син Костя, Василь Жужалко с. Ілька, оба рільники в Порогах.

Дата впису: 28 січня 1914.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Станїславів, дня 28 грудня 1913.

Ч. сп. Фірм. 3/14 Стов. I. 350 (4977)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень заробкових і господарских.

Осїдок стоваришеня: Трускавець.

Фірма звучить: Спілка ощадности і позичок в Трускавци.

1. Член дирекциї виступив: о. Дмитро Панасевич, настоятель заряду.

2. Членом дирекциї вибраний: о. Семен Круцько, управитель, сотрудник в Трускавци на надзвичайних загальних зборах дня 18 грудня 1913 відбутих зістав вибраний настоятелем заряду.

Дата впису: 24 лютого 1914.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II

Самбір, дня 3 лютого 1914.

Ч. сп. Фірм. 62/14 Стов. VII. 62 (4971)

Вписано в реєстрі для стоваришень зарібкових і господарских при фірмі: „Спілка ощадности і позичок в Грушові", що на загальних зборах членів відбутих в дни 20 грудня 1913 вибрано о. Віктора Жука, завідателя парохії в Грушові членом і настоятелем заряду на місце померлого о. Стефана Маренина.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ V.

Перемишль, 14 лютого 1914.

L. cz. Firm. 2481/13 Stow. III. 5 (3112)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Ciężkowice koło Szczakowej.

Brzmienie firmy: „Spółka spożywcza urzędników i robotników fabryki cementu w Szczakowy, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką".

Zmiana statutu: Zmieniono ustęp 3 § 5 statutu stowarzyszenia, mianowicie ustęp ten, opiewający dotąd: „Wykluczenie członka może każdego czasu nastąpić na podstawie wspólnej uchwały Zarządu i Rady nadzorczej . . ." ma opiewać obecnie: „Wykluczenie członka musi każdego czasu nastąpić na podstawie wspólnej uchwały Zarządu i Rady nadzorczej . . . .".

Data wpisu: 5 lutego 1914.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział III.

Kraków, dnia 31 grudnia 1913.

L. cz. Frm. 105/14 Oddz. A. II. 289 (2914)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru oddział A. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: „Breit & Nowomiast".

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel towarów modnych.

Forma spółki: jawna spółka handlowa, od dnia 1 listopada 1907.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Samuel Lazar Breit i Szymon Nowomiast, kupcy w Krakowie.

Do zastępowania firmy upoważnieni są spólnicy każdy z osobna, którzy podpisywać będą firmę w ten sposób, że pod wyciśniętem stampilią lub wypisanem brzmieniem firmy jeden ze spólników umieści swój podpis.

Specyalne wpisy: Weksle muszą być podpisywane własnoręcznie pod słowami Breit & Nowomiast przez obu spólników.

Dzień wpisu: 30 stycznia 1914.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 27 stycznia 1914.

L. cz. Firm. 14/14 i 37/14 Oddz. C. I. 180 (4053)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru Oddział C. wciągnięto co następuje.

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: „Towarzystwo budowlane, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie".

Przedmiot przedsiębiorstwa: podejmowanie się wszelkich czynności wchodzących w zakres przedsiębiorstwa budowlanego.

Forma spółki: Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością oparta na kontrakcie spółki z daty Kraków 2 stycznia 1914 l. r. 42.520.

Czas trwania: nieograniczony.

Kapitał zakładowy spółki wynosi 40.000 kor. i został w całości gotówką przez spólników wpłacony.

Zawiadowcami spółki ustanowieni: Alfred Kramarski budowniczy, Jan Mayer budowniczy, Rajmund Meus budowniczy, dr. Adolf Meisels adwokat — wszyscy w Krakowie.
Podpis firmy: firmę spółki podpisują 2 zawiadowcy kollektywnie w ten sposób, że pod firmą spółki stampilią wyciśniętą się podpiszą.
Ogłoszenia spółki następują w jednem z peryodycznych pism wychodzących w Krakowie.
Dzień wpisu: 15 stycznia 1914.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.
Kraków, dnia 14 stycznia 1914.

L. cz. Firm. 2197/13 Oddz. A. I. 210
Wykreślenie firmy.
Z rejestru oddział A. wykreślono:
Siedziba firmy: Kraków.
Brzmienie firmy: Spółka komandytowa właścicieli „Głosu Narodu“.
Przedmiot przedsiębiorstwa: wydawanie dziennika „Głos Narodu“ i prowadzenie drukarni „Głosu Narodu“.
Skutkiem rozwiązania spółki.
Dzień wpisu: 16 listopada 1913.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.
Kraków, dnia 8 listopada 1913.

L. cz. Firm. 1686/13 Oddz. A. II. 219 (13348)
Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.
Do rejestru oddział A. wciągnięto co następuje:
Siedziba firmy: Kraków.
Brzmienie firmy: „Kawiarnia Esplanade“ Karol Wołkowski i Spółka.
Forma spółki: jawna spółka handlowa od dnia 1 grudnia 1912.
Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Karol Wołkowski i Hugo Ripper obaj kupcy w Krakowie.
Podpis firmy: Spólnicy podpisują firmę kollektywnie w ten sposób, że pod wyciśniętą pieczęcią firmy: „Kawiarnia Esplanade Karol Wołkowski i Spółka“ lub wypisaną tąż firmą umieszczą swoje podpisy kollektywnie.
Dzień wpisu: 5 września 1913.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.
Kraków, dnia 4 września 1913.

L. cz. Firm. 377/13 Poj. III. 50 (14107)
Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek.
Do rejestru firm pojedynczych wciągnięto, co następuje:
Siedziba firmy: Kraków.
Brzmienie firmy: Bank krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, filia w Krakowie.
Zmiana dotycząca sposobu podpisywania firmy:
I. Uchylono postanowienie, że firma Filii podpisywaną będzie w ten sposób, że pod wyciśniętą stampilią położą swoje podpisy „albo dwaj członkowie Komitetu nadzorczego, albo też jeden członek Komitetu nadzorczego i Naczelnik Filii i że podpis Naczelnika Filii zastąpić może Prokurzysta“.
II. Obecnie podpisywać będzie firmę Filii:
a) jeden członek Komitetu nadzorczego względnie jego zastępca z Naczelnikiem Filii względnie z zastępcą tego ostatniego,
b) albo Naczelnik Filii z zastępcą Naczelnika Filii, lub z jednym z Prokurzystów Filii,
c) albo wreszcie Zastępca Naczelnika Filii z jednym z Prokurzystów Filii.
III. Zastępca Naczelnika Filii p. Józef Kretschmer podpisywać będzie odtąd Filię swem nazwiskiem jak dotychczas bez dodatku „pp.“ (per procura).
Dzień wpisu: 8 kwietnia 1913.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.
Kraków, dnia 29 marca 1913.

Z. G. Firm. 2257/13 B. I. 52 (1788)
Änderungen und Zusätze zu bereits eingetragenen Einzelkaufleuten und Gesellschaften.
Eingetragen wurde im Register Abt. B.:
Sitz der Firma: Krakau.
Firmawortlaut: „Ustredni banka ceskych sporitelen v Praze, Filia w Krakowie.
Eingetragen als Prokurist mit dem Rechte die Firma der Filiale in Krakau im Sinne des § 59 lit. c. der Statuten an erster Stelle zu zeichnen: Tadeusz Popkowski, dessen Prokura gemäss hg. Beschlusses vom 8 Dezember 1910 Firm. 1387/10 B. I. 52 eingetragen wurde.
Datum der Eintragung: 8 Jänner 1914.
K. k. Landes- als Handelsgericht, Abt. III.
Krakau, am 7 Jänner 1914.

L. cz. Firm. 80/14 Stow. III. 160 (3434)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.
Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Wiśnicz koło Bochni.
Brzmienie firmy: Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Wiśniczu koło Bochni, zarejestrowane stowarzyszenie z poczwórną odpowiedzialnością ograniczoną.
Zmiana statutu: Walne Zgromadzenie członków Towarzystwa uchwaliło zmianę §§ 6, 8, 9 i 12 statutu.
Data wpisu: 5 lutego 1914.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.
Kraków, dnia 23 stycznia 1914.

L. cz. Firm. 90/14 Oddz. A. II. 293 (3111)
Wpis firmy do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego.
Wpisano, do rejestru handlowego Oddział A.
Siedziba firmy: Kraków (ul. św. Sebastyana 22).
Brzmienie firmy: N. D. Breit.
Przedmiot przedsiębiorstwa: eskont weksli i interesa pożyczkowe.
Właściciel (I.): Natan Dawid Breit, kupiec w Krakowie, ul. św. Sebastyana 22.
Podpis firmy: Właściciel będzie podpisywać firmę własnoręcznie pełnem jej brzmieniem.
Dzień wpisu: 7 lutego 1914.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.
Kraków, dnia 24 stycznia 1914.

L. cz. Firm. 2552/13 Oddz. A. II. 289 (3336)
Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego.
Wpisano do rejestru handlowego oddział A.
Siedziba firmy: Giebułtów.
Brzmienie firmy: „Mojżesz Selinger“.
Przedmiot przedsiębiorstwa: kram towarów mięszanych, wyszynk piwa i wina, wyszynk i drobna sprzedaż palonych napojów wyskokowych, oraz podawanie kawy i herbaty.
Właściciel: (I.) Mojżesz Selinger w Giebułtowie Nr. 59.
Podpis firmy: właściciel podpisywać będzie firmę włanoręcznie jej pełnem brzmieniem.
Dzień wpisu: 6 lutego 1914.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.
Kraków, dnia 31 stycznia 1913.

L. cz. Firm. 2547/13 Stow. IV. 236 (3335)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.
Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Kraków.
Brzmienie firmy: „Zakład eskontowy w Krakowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“.
Zmiana statutu: Walne zgromadzenie z dnia 10 listopada 1913 uchwaliło zmianę §§ 2, 3, 6, 14, 17 i 50 statutu.
Dzień wpisu: 5 lutego 1913.
C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział IV.
Kraków, dnia 5 lutego 1913.

L. cz. Firm. 674 Stow. V. 138 (14094)
Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.
Należy wpisać do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia Szczerzec koło Niemirowa.
Brzmienie firmy: Stowarzyszenie spożywcze w Szczercu koło Niemirowa.
Data statutu: 5 maja 1913.
Przedmiot przedsiębiorstwa: dostarczanie członkom drogą cząstkowej sprzedaży wszelkich artykułów użytkowych nabytych hurtownie, lub wytworzonych we własnym zarządzie.
Czas trwania nieograniczony.
Dyrekcya składa się z czterech dyrektorów i czterech zastępców dyrektorów wybieranych przez Radę nadzorczą i zatwierdzonych przez Walne Zgromadzenie na przeciąg trzech lat.
Wybrani zostali członkami dyrekcyi: 1. Aleksandra Krusensternowa, żona właściciela dóbr w Szczercu; 2. Zdzisława Morawicka nauczycielka prywatna w Szczercu; 3. Wilhelmina Nejtkówna córka kierownika gorzelni ze Szczerca i 4. Józef Nejtek ze Szczerca; zaś Emilia Kryczyńska żona zarządcy dóbr ze Szczorca, Karol Materna pisarz gminny, Kazimierz Nakoneczny gospodarz ze Szczerca i Wasyl Rusin gospodarz ze Szczerca, zastępcami członków dyrekcyi.
Podpis firmy: pod firmą Stowarzyszenia własnoręczny podpis dwu członków zarządu (dyrekcyi). lub jednego członka zarządu (dyrekcyi) i jednego zastępcy.
Ogłoszenia: umieszczone będą w dzienniku przez Radę nadzorczą do tego wyznaczonym.
Udział członka wynosi najmniej 10 K.
Odpowiedzialność ograniczona do jednokrotnej dalszej kwoty równającej się wysokości deklarowanego udziału.
Data wpisu: 6 czerwca 1913.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 30 maja 1913.

L. cz. Firm. 855Stow. V. 142 (17360)
Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.
Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Lwów.
Brzmienie firmy: Kupiecka Kasa pożyczkowa we Lwowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“.
Data statutu: Lwów, dnia 10 maja 1913.
Przedmiot przedsiębiorstwa jest podniesienie zarobku i gospodarstwa swych członków przez:
1. udzielanie członkom gotówkowego kredytu obrotowego na możliwie dogodnych warunkach i poręki,
2. pośredniczenie na rzecz członków we wszelkiego rodzaju ubezpieczeniach ogniowych, gradowych i na życie w Zakładach ubezpieczeń, będących członkami stowarzyszenia,
3. udzielanie członkom porady fachowej.
Czas trwania jest nieograniczony.
Dyrekcya składa się z 2 lub 3 dyrektorów i 1 do 6 zastępców wybranych przez Radę nadzorczą na 6 lat i zatwierdzonych przez walne zgromadzenie.
Obecnie na 6 lat zostali wybrani dwaj dyrektorowie: Wacław Żmudzki dyrektor Banku kupieckiego i Leon Oberski kupiec we Lwowie.
Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod brzmieniem firmy umieszcza swe podpisy dwaj członkowie dyrekcyi, lub jeden członek dyrekcyi i prokurzysta.
Ogłoszenia zamieszczane będą w jednym z dzienników krajowych.
Udział członka wynosi 10 koron.
Odpowiedzialność sięga do jednorazowej wysokości zdeklarowanego udziału.
Data wpisu: 27 czerwca 1913.
C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział IV.
We Lwowie, dnia 20 czerwca 1913.

G. Zl. Firm. 665/13 Rg. B. 12 (14037)
Änderungen und Zusätze zu bereits eingetragenen Firmen von Einzelkauflauten und Gesellschaften.
Eingetragen ist im Register Abt. B.
Sitz der Firma: Lemberg, 3 Maigasse 2.
Firmawortlaut: Živnostenska banka filialka ve Lvové.
Zweig niederlassung (Zw, N.) der in Prag mit der Firma Živnosteńska banka w Praze bestehenden Hauptniederlassung dr. Karl Pippich Advokat in Chrudin wird als Verwaltungsratsmitglied eingetragen.
Prokura erteilt: den dr. Josef Horak Sekretär der Hypothekar, Abteilung der Živnosteńska banka w Praze, beide mit dem Rechte der Firmazeichnung laut § 2 und 85 der Statuten.
Datum der Eintragung: 30 Mai 1913.
K. k. Landes- als Handelsgericht, Abteitung IV.
Lemberg, am 23 Mai 1913

L. cz. Firm. 656 Rg. C. 200 (15795)
Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek.
Do rejestru oddział C. wciągnięto co następuje.
Siedziba firmy: Lwów, ul. Kościuszki 14.
Brzmienie firmy: „Parafina“ spółka z ograniczoną poręką we Lwowie, po niemiecku: „Parafin“ Gesellschaft mit beschränkter Haftung in Lemberg.
Dotychczasowy przedmiot przedsiębiorstwa: kupno i sprzedaż parafiny i innych przetworów oleju skalnego, urządzenie i prowadzenie biur sprzedaży i innych urządzeń zakładów w celach organizacyi sprzedaży parafiny i innych produktów fabrykacyjnych oleju skalnego, zawieranie interesów i prowadzenie przedsiębiorstw w związku ze sprzedażą produktów naftowych stojących.
Zawiadowcy na cały czas trwania spółki mianowani: Dotychczasowi zawiadowcy dr. Artur Goldhammer i Leon Wahl, oraz Maurycy Herman Reich radca komercyalny we Lwowie i Szymon Dische dyrektor Banku depozytowego we Lwowie.
Uprawnieni do zastępstwa: Do oświadczenia roli obowiązującego Spółkę i do podpisywania Spółki potrzeba współdziałania dr. Artura Goldhammera i dwóch innych zawiadowców Spółki. Do zastępywania Spółki w stosunku umownym z c. k. Skarbem Państwa upoważnionym jest wyłącznie dr. Artur Goldhammer, zaś w stosunku komisowym i spólniczym do Spółki sprzedaży produktów naftowych Keronaft) upoważnionym będzie dr. Artur Goldhammer, a w razie potrzeby tegoż Maurycy Herman Geich, alboteż Szymon Dische.
Dzień wpisu: 23 czerwca 1913.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 20 czerwca 1913.

L. cz. Firm. 2067 Rg. B. 104 (3249)
Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w relestrze handlowym firm spółek.
Do rejestru oddział B. wciągnięto co następuje:
Siedziba firmy: Lwów.
Brzmienie firmy: Galicyjski akcyjny Bank kupiecki.
Na nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu akcyonaryuszów dnia 21 września 1913 uchwalono podwyższenie kapitału akcyjnego do sumy dwóch milionów koron przez stopniową emisyę nowych gotówką pełno zapłaconych akcyi po 400 koron opiewających na okaziciela po kursie 420 koron za akcyę, tudzież, iż dotychczasowi akcyonaryusze mogą korzystać z prawa nabycia połowy akcyi z zamierzonej nowej emisyi w myśl § 9 statutu do dnia 1 stycznia 1914.
Dzień wpisu: 12 stycznia 1914.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 5 stycznia 1914.

L. cz. Firm. 1372 Rg. A. I. 308 (4320)
Wykreślenie firmy.
Z rejestru firm spółkowych wykreślono.
Siedziba firmy: Lwów.
Brzmienie firmy: W. Janowski i Spółka, krajowa fabryka wyrobów cementowych i przedsiębiorstwo robót żelazno-betonowych we Lwowie.
Przedmiot przedsiębiorstwa: Fabryczny wyrób wszelkich objektów z cementu sporządzanych, jakoteż nabywanie wytworów cementowych i żelazno-betonowych u firm obcych celem zarobkowej odsprzedaży takowych bądź to w stanie pierwotnym, bądź po stosownem przerobieniu, lub obrobieniu takowych, dalej produkcya rur betonowych, budowa sztucznych schohów, urządzanie kanalizacyi, śluz i odwodnień w miastach, budowa mostów, stropów dachów, kopuł budynków fabrycznych i wykonywanie wszelkich w ogóle robót wymagających urządzeń cementowych i żelazno-betonowych; — skutkiem zwinięcia przemysłu.
Dzień wpisu: 9 września 1913.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Odział IV.
Lwów, dnia 2 września 1913.

H. Zl. Firm. 1724/13 Rg. C. I. 381 (1224)
Einzutragen wurde in Register Abteilung C.
Sitz der Firma: Lemberg.
Firmawortlaut: Deutsch-oesterreichische-Darlebens-Gesellschaft m. b. H.
Gegenstand des Unternehmens: ist die Gewährung von Darlehen an die Westgalizische Rohölgesellschaft Rogi m. b. H.
Rechtsverhältnisse der Gesellschaft: die Gesellschaft beruht auf dem in Form eines Notariataktes errichteten Gesellschaftsvertrage ddto Lemberg, am 13 Oktober 1913 G. Z. 11204.
Dauer der Gesellschaft: unbeschränkt.
Höhe des Stammkaditales: 50.000 K. darauf bar eingezahlt 12.500 K.
Vertretungsbefungt: zwei Geschäftsführer kumulativ.
Geschäftsführer: Melchior Schwoon, Kaufmann in Lemberg, Listopadgasse 44 und Arthur Katz Procurist der Gal. Petroleum Montan-Actien-Gesellschaft m. b. H. in Lemberg, Jagiellońska-Gasse 2.
Firmazeichnung: die Firma wird in der Weise gezeichnet dass beide Geschäftsführer zu der Firma der Gesellschaft ihre Unterschriften hinzufügen.
Bekanntmachungen: der Gesellschaft erfolgen durch eine inländische Zeitung.
Datum der Eintragungen: 9 November 1913.
K. k. Landes als Handelsgericht, Abteilung IV.
Lemberg, am 3 November 1913.

L. cz. Firm. 1478/12 Stow. V. 05 (3329)
Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.
Należy wpisać do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Lwów.
Brzmienie firmy: Krajowy Związek handlowy we Lwowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.
Data statutu: Lwów, dnia 2 września 1912 r.
Przedmiot przedsiębiorstwa: podniesienie gospodarstwa i zarobku swoich członków przez ułatwienie tymże nabywania do-

brych towarów wchodzących w składy ich przedsiębiorstwa handlowego, po cenach możliwie najniższych, a to bądź zapomocą prowadzenia handlu (hurtownego składu) we własnym zarządzie, bądź też przez umowy z dostawcami.
Czas trwania: nieograniczony.
Dyrekcya: składa się z dwóch dyrektorów i jednego zastępcy wybieranych przez Radę nadzorczą na przeciąg 3 lat.
Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod brzmieniem firmy umieszczą swoje podpisy dwaj dyrektorowie, lub dyrektor i tenże zastępca.
Ogłoszenia: umieszczane będą w jednym z lwowskich dzienników.
Udział członka: 100 koron.
Odpowiedzialność: ponad udział dalszą kwotą równającą się wysokości udziału.
Data wpisu: 14 października 1912.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy
Oddział IV.
Lwów, dnia 16 września 1912.

L. cz. Firm. 675 Rg C. 328 (13576)
Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.
Do rejestru firm spółkowych należy wciągnąć co następuje:
Siedziba firmy: Lwów, ul. Zimorowicza nr. 14.
Brzmienie firmy: M. Polaski, E. Ast i Spółka, przedsiębiorstwo budowy i robót żelazno betonowych, spółka z ograniczoną poręką, po niemiecku: N. Polaski, E. Ast & Co Baumunternehmung und Eisenbau Gesellschaft n. b. H.
Przedmiot przedsiębiorstwa: Wykonywanie budów wszelkiego rodzaju, jakoteż do tego potrzebnych czynności pomocniczych, jak zakupno materyałów budowlanych, narzędzi i inwentarzy, urządzenie pracowni i składowni, tudzież nabywanie nieruchomości i tym podobne.
Forma spółki: Spółka opiera się na kontrakcie zdziałanym we formie aktu notaryalnego z daty Wiedeń, 12 marca 1913 l. rep. 52388 i uzupełnionym dodatkowym kontraktem z daty Wiedeń, 8 maja 1913 l. rep. 53036.
Czas trwania: nieograniczony.
Wysokość kapitału zakładowego 300.000 koron, na poczet którego wpłacono gotówką 75.000 koron.
Uprawnieni do zastępstwa: zawiadowcy, jednak tylko po dwóch łącznie.
Zawiadowcy: Michał Polaski, przedsiębiorca budowy we Lwowie, Zimorowicza 14; Robert Deifel inżynier we Wiedniu IV. Trappelgasse 11; Edward Ast, inżynier we Wiedniu XIX. Steinfeldgasse 2; Hugo Gröger, inżynier we Wiedniu IX. Lichtensteinstrasse Nr. 43; Otto Striberski inżynier we Wiedniu I. Ratausstrasse 9.
Podpis firmy: następuje w ten sposób, że pod brzmieniem firmy przez kogokolwiek wypisanem stampilią wyciśniętem, lub wydrukowanem podpisujący kładą swe podpisy.
Dzień wpisu: 25 maja 1913.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.
Lwów, dnia 19 maja 1913.

G.Z. Firm. 1044 13 Rg. C. 346 (14098)
Einzutragen ist im Register Abteilung C.
Sitz der Firma: Lemberg.
Firmawortlaut: Compagnie Internationale des Petroles Gesellschaft mit beschränkter Haftung in Lemberg in polnischer Sprache: Compagnie Internationale des Petroles Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością.
Gegenstand des Unternehmens: ist 1. der Ankauf von Brutto- und Netto-Anteilen an Petroleum Gruben, die Erwerbung und Errichtung von Petroleum Gruben in Galizien zweck weiterer Veräusserung derselben oder Exploatierung für eigene Rechnung, die Vermittelung bei Erwerbung solcher Gruben, durch fremde Personen, oder Gesellschaften,
2. der Handel und die Verwertung des Rohöles und anderer Nebenprodukte des Rohöles,
3. die Errichtung von Erd- und Eisenseservoiren, von Rohrleitungen und Pumpstationen Magasinierung des Rohöles und anderer Nebenprodukte und Erteilung von Vorschüssen auf dieselben, Ausführung von Lieverungen des Rohöles und anderer Neben produkte,
4. die Erwerbung, Errichtung und Führung von Petroleum-Raffinerien und Verwertung der aus dem Rohöle erzeugten Produkte,
5. die Gründung von Naftaunternehmungen zwecks Finanzierung einzelner Naftaobjekte.
Rechtsverhältnisse der Gesellschaft: Die Gesellschaft beruht auf dem im Form eines Notariatsaktes errichteten Gesellschaft vertrage dtto Lemberg, am 24 Juni 1913 G. Z. 10155.
Dauer der Gesellschaft: auf unbeschränkte Zeit.
Höhe des Stammkapitales: 100.000 K. vollzählig eingezahlt.
Vertretungsbefugt: sind die Geschäftsführer kollektiv und zwar derart, dass zu Willenerklärungen der Gesellschaft die Mitwirkung von zwei Geschäftsführern und zwar entweder des Paul Legrand und des Kazimierz Neyman, oder des Paul Legrand und des dr. Tadeusz Moszyński notwendig sein wird.
Geschäftsführer: Paul Legrand Bergingenieur in Brüssel Kazimierz Neyman Ingenieur in Lemberg, Mickiewicza 9; Tadeusz Moszyński, Gutsbesitzer in Lemberg, Batorego 34.
Firmazeichnung: Die Firma wird in der Weise gezeichnet, dass unter dem geschriebenen oder vorgedruckten Firmawortlaute zwei Geschäftsführer und zwar entweder Paul Legrand mit Kazimierz Neyman oder Paul Legrand mit Tadeusz Moszyński ihre Namensfertigung setzen.
Bekanntmachungen: in der „Lemberger Zeitung" („Gazeta Lwowska".
Datum der Eintragung: 2 Juli 1913.
K. k. Landes als Handelsgericht,
Abteilung IV.
Lemberg, am 30 Juni 1913.

G. Zl. Firm. 15374/13 Rg. C. I. 175 (2897)
Eingetragen im Register Abtlg. C.
Sitz der Firma: Lemberg, Karola Ludwikagasse 11.
Firmawortlaut: Salamander-Schuh-Gesellschaft mit beschränkter Haftung.
Haupt-Niederlassung: mit den in Agrau und Triest unter der Firma gleichen Namens bestehenden Zweig-Niederlassungen.
Richtsverhältnisse der Gesellschaft: Die Gesellschaft beruht auch auf dem von den Gesellschaftern errichteten Vertragsnachtrage vom 13 Septemaer 1913 GZ. 8686 duch welchen die §§ 12 u. 5. des Gesellschaftsvertrages vom 16 Oktober 1911 G. Z. 6952 in der im Vertragsnachtrage angeführten Weise abgeändert wurden.
Datum der Eintragung: 29 September 1913.
K. k. Landes als Handelsgerich,
Abteilung IV.
Lemberg, am 25 September 1913.

Z. Firm. 723 Rg. C. 167 (15554)
Aenderungen und Zusaetze zu bereits Eingetragenen Firmen von Einzelkaufleuten und Gesellschaften.
Eingetragen wurde im Register Abt. C.
Sitz der Firma: Lemberg.
Firmawortlaut: Carapthian Petroleum Gesellschaft mit beschränkter Haftung.
Bei der Generalversammlung vom 1 April 1913 wurde die Zahl der Geschäftsführer auf drei bestimmt.
Zum dritten Geschäftsführer wurde Johann Nepomuk Kaan, Kaufmann in Borysław, bestellt.
Die Firmazeichnung erfolgt von nun an in der Weise, dass Jeder von den dreien Geschäftsführer collectiv mit einem anderen Geschäftsführern oder mit einem Procuristen unter dem vorgedruckten oder vorgeschriebenen Firmawortlaut der Gesellschaft seine Unterschrift zu setzen hat.
Datum der Eintragung: 25 Juni 1913.
K. k. Landes- als Handelsgericht,
Abt. IV.
Lemberg, am 18 Juni 1913.

L. cz. Firm. 1638 Stow. IV. 93 (1670)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.
Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Lwów, ulica Akademicka 3.
Brzmienie firmy: Galicyjski Bank handlowy, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką we Lwowie.
Zmiana firmy na: Galicyjskie Towarzystwo kredytowe handlu i przemysłu, stowarzyszenie z zarejestrowane z ograniczoną poręką we Lwowie, po niemiecku: Galizischer Kreditverein für Handel und Industrie registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung in Lemberg.
Zmiana statutu: Na nadzwyczajnem ogólnem zgromadzeniu dnia 2 października 1913 uchwalono zmianę §§ 1, 2, 5, 25 i 58 statutu, jak odpis protokołu przechowany w zbiorze załączek, a w szczególności zmianę brzmienia firmy.
Przedmiot przedsiębiorstwa dotąd: Wszelkiego rodzaju pośrednictwo w handlu importowo-eksportowym członków dla podniesienia ich zarobku i gospodarstwa ku wspólnej ich korzyści.
Obecnie: a) dostarczanie członkom kredytu, b) pośredniczenie w obrotach handlowych członków, wykonywanie zleceń pieniężnych członków.
Dyrekcyę: wybiera odtąd Rada nadzorcza z pośród członków stowarzyszenia, absolutną większością głosów na przeciąg najdłużej lat 3.
1, Członkowie dyrekcyi wystąpili: dr. Stanisław Lewicki i Adam Lenkiewicz.
2. Członkowie dyrekcyi wybrani: ponownie Adam Lenkiewicz, a nadto Aleksander Schmalz właściciel biura buchhalteryjnego, dyrektorami, zaś Jan Markowski sekretarz Banku zastępcą dyrektora wszyscy we Lwowie zamieszkali.
Wysokość udziału: dotąd 400 koron. obecnie 200 koron.
Data wpisu: 15 października 1913.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.
Lwów, dnia 15 października 1913.

L. cz. Firm. 591 Stow. IV. 3 (2101)
Zmiany i dodatki do wpisanych dla firm stowarzyszeń.
Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Lwów.
Brzmienie firmy: „Towarzystwo kasowe we Lwowie stow. zarej. z ogr. poręką".
Zmiana firmy na: Towarzystwo kasowe we Lwowie stow. zarej. z ogr. poręką w likwidacyi".
Zmiana statutu: na walnem zgromadzeniu członków dnia 15 kwietnia 1913 uchwalono zmianę §§ 1, 30, 31, 32, 33, 36, 45, 46, 47 i 48 statutu wedle brzmienia protokołu tegoż zgromadzenia w ts. aktach przechowanego, w szczególności:
Podpis firmy: odtąd pod jej brzmieniem łączne podpisy obu likwidatorów.
Ogłoszenia: stowarzyszenia uskuteczniane będą odtąd przez afisze w miejscu siedziby stowarzyszenia, lub przez inseracyę w „Gazecie Lwowskiej").
Wpisy szczegółowe: Wreszcie uchwalono na temże zgromadzeniu rozwiązanie i likwidacyę stowarzyszenia i likwidatorami wybrano pp.: dr. Anzelma Lutwaka, adwokata krajowego i Henryka Szalita inżyniera we Lwowie.
Data wpisu: 29 kwietnia 1913.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.
Lwów, dnia 29 kwietnia 1913.

L. cz. Firm. 2071 Stow. V. 168 (4535)
Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.
Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Lwów.
Brzmienie firmy: Spółka prasowa i nakładowa „Praca" (die Arbeit) we Lwowio, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.
Data statutu: 5 grudnia 1913.
Przedmiot przedsiębiorstwa: jest popieranie zarobku członków przez wydawanie własnym nakładem pism peryodycznych i dzieł treści literackiej i naukowej, oraz sprzedaż tak własnych, jak i obcych wydawnictw.
Czas trwania nieograniczony.
Dyrekcya składa się z trzech członków wybieranych przez walne zgromadzenie na lat trzy.
Pierwszymi dyrektorami wybrani zostali na lat trzy: 1. dr. Maks Rosenfeld, kandydat adwokatury we Lwowie, ul. Kotlarewskiego l. 3; 2. Anzelm Reiss, inżynier we Lwowie, ul. Grodecka l. 69; 3. Leon Drimmer, urzędnik prywatny we Lwowie, ul. Gródecka l. 23.
Podpis firmy: następuje w ten sposób, że pod brzmieniem firmy umieszczą swój podpis dwaj członkowie dyrekcyi.
Ogłoszenia: następywać będą w jednym z dzienników lwowskich.
Udziały członka: 50 koron.
Odpowiedzialność sięga poza udział do dalszej kwoty z deklarowanych udziałów.
Data wpisu: 20 stycznia 1914.
C. k. Sąd krajowy, jako handlowy,
Oddział IV.
We Lwowie, dnia 13 stycznia 1914.

L. cz. Firm. 2013 Rg. C. 131 (2419)
Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek.
Do rejestru Oddział C. wciągnięto co następuje:
Siedziba firmy: Lwów.
Brzmienie firmy: Galicyjska fabryka piór stalowych, Spółka z ogran. poręką we Lwowie, po niemiecku: „Galizische Stahl-Federn-Fabrik, Gesellschaft mit beschränkter Haftung in Lemberg".
Specyalne wpisy (rozwiązanie spółki i ustanowienie likwidatorów) na nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu spólników z dnia 1 listopada 1913 stwierdzonem poświadczeniem notaryalnem z daty Lwów, dnia 1 listopada 1913 L. rep. 9394 zapadła uchwała na rozwiązanie spółki.
Likwidatorami ustanowieni zostali: 1. dr. Rościsław Piątkiewicz. adwokat w Zborowie, 2. Włodzimierz Strzelecki, właściciel dóbr we Lwowie, ul, Listopada 102 zamieszkały, 3. Gabryel Sikorski, inżynier ul. Andrzeja Potockiego 30 we Lwowie zamieszkały.
Firmę spółki mają podpisywać ważnie dwaj likwidatorowie kolektywnie w ten sposób, że pod wydrukowanem, wypisanem, lub stampilą wyciśniętem brzmieniem dotychczasowej firmy z dodatkiem: „w likwidacyi" położą swoje podpisy dwaj likwidatorowie kolektywnie.
Zawiadowców: Filipa Kawałka i Maryana Krzyżanowskiego wykreślono.
Dzień wpisu: 18 grudnia 1913.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.
Lwów, dnia 12 grudnia 1913.

L. cz. Firm. 2332/13 Oddz. A. II. 263
Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego.
Wpisano do rejestru handlowego oddz. A.
Siedziba firmy: Kraków.
Brzmienie firmy: Artyst. litografia i chromolitografia Karola Kranikowskiego w Krakowie.
Przedmiot przedsiębiorstwa: artystyczna litografia i chromolitografia.
Właściciel: Karol Kranikowski w Krakowie, ul. Krupnicza l. 6.
Właściciel podpisywać będzie firmę w ten sposób, że pod brzmieniem firmy, wyciśniętem stampilią, wypisanem lub wydrukowanem, podpisze się własnoręcznie swem pełnem imieniem i nazwiskiem.
Dzień wpisu: 25 listopada 1913.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy
Oddział III.
Kraków, dnia 25 listopada 1913.

Kuratele.

L. cz. P. VI. 85/13 (12) (4780 2—3)
Edykt.
Za umysłowo chorego uznano Ferdynanda Passowicza w Knihininie-górce.
Kuratorem jego ustanowiono Władysława Passowicza w Knihininie-górce.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Stanisławów, dnia 11 marca 1914.

L. cz. L. III. 25/13, P. III. 19/14 (4778)
Edykt.
Za marnotrawcę uznano Jana Kramarczuka szewca w Czortkowie starym.
Kuratorem jego ustanowiono Błażeja Niewiadomego w Wygnance.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Czortków, dnia 26 stycznia 1914.

Licytacye.

L. cz. E. 5597/13 (5138 1—3)
Edykt licytacyjny.
Na żądanie c. k. uprzyw. gal. akcyjn. Banku hipotecznego we Lwowie, oraz Netti Zimmerman i Chany Drucker, zastąpionych przez dr. D. Kocha we Lwowie, odbędzie się dnia 29 kwietnia 1914 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym w sali Nr. XXI. tut. sądu, licytacya realności lk. 1599 $^{2}/_{4}$ przy ul. Rapaporta l. or. 11 lwh. 2178/II. ks. gr. gm. Lwowa, składająca się z pb. lk. 2119/8 obszaru 83 s², orsz z pbd. lk. 2119/10 obszaru 2 s², z domem trzypiętrowym czynszowym na parceli lk. 2119 8 wraz z przynależytościami, składającemi się z 36 okien czteroskrzydłowych, drzwi balkonowych, 17 kociołków, 4 lamp elektr., 13 muszli wodociągowych, wodne zamknięcie i krata kanałowa, 26 storów.
Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na kwotę 100.000 kor., przynależności zaś na 768 kor.
Najniższa cena wynosi 50.384 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XX.
Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nie nchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałe o.
C. k. Sąd powiatowy, S. I.,
Oddział XX.
Lwów, dnia 23 lutego 1914.

DONIESIENIA PRYWATNE.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

Do l. 1041/III. ex 1914 (5116 1—2)

Rozpisanie budowy.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie zamierza rozdać w drodze ogólnego przetargu wykonanie robót budowlanych z okazyi wykonania dobudówki do istniejącej stacyi wodnej na dworcu kolejowym w Mościskach.

Należycie ostemplowane oferty na wspomniane roboty, które mają być wykonane do 30 czerwca 1914, należy wnieść wyłącznie tylko na przepisanych na ten cel formularzach w zapieczętowanych kopertach z napisem:

„Oferta na wykonanie dobudówki do stacyi wodnej w Mościskach“ najpóźniej do 7 kwietnia 1914, o godzinie 12 w południe w protokole podawczym podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych, lub też przesłać je pocztą, jako polecone przesyłki, tak, ażeby w oznaczonym terminie tamże nadeszły.

Alegaty dotyczące tych robót jakoteż pouczenie o obowiązkach opłaty stempli i należytości ciążących na oferencie względnie na przedsiębiorcy, zawierającym umowę z c. k. Skarbem przy rozdawnictwie dostaw i robót państwowych, można przejrzeć w gmachu c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie, III. piętro drzwi Nr. 331, gdzie także otrzyma się na żądanie formularze ofert.

Otwarcie wniesionych lub nadesłanych ofert, przy którem obecni być mogą oferenci, nastąpi tego samego dnia o godzinie 1 po południu.

Wadyum, które w razie przyjęcia oferty, służyć ma jako kaucya, wynosi 5 prc. oferowanej kwoty budowlanej, złożyć je zaś należy w kasie podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych równocześnie z wniesieniem lub nadesłaniem ofert, co do których oferenci pozostają w słowie do 1 maja 1914 włącznie; w ciągu tego czasokresu nastąpi oddanie robót.

Oferty wniesione nie na przepisanych formularzach lub też nie odpowiadające warunkom rozpisania, dalej oferty, na których zabezpieczenie nie złożono wadyum, wreszcie oferty, które nadeszłyby po upływie terminu wniesienia, nie będą uwzględnione.

Lwów, w marcu 1914.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem Jana Niedopada) ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon 527.